V B J C
BIBLIOTHECA UNIV.JAGELL. CRACOVIENSIS
[redacted]
586468
Mag. St. Dr. t 41

V
B J
C
586468
I
Mag. St. Dr.
B J
C
35470
I

I

K O

W Z

NI

W.X

S.T

TE

Dla p

W.X.

Sw. Th

P

T

W Dru

KONTROWERSYE
Z KALWINEM i UCZNIAMI JEGO
WZGLĘDEM CZYSCA
O N Y C H
NIEGDYS JĘZYKIEM ŁACINSKIM
PRZEZ

W. X. MARCINA BEKANA S. J.
S. THEOLOGIJ DOKTORA

NAPISANE;
TERAZ NA POLSKI JĘZYK
Dla pospolitego wszytkich w tym Królestwie urodzonych pożytku
PRZEZ

W. X. JOZEFA TOŁOCZKĘ S. J.
Sw. THEOLOGIJ DOKTORA i AKTUALNEGO w Akademij Wileńskiey Professora.

PRZETŁUMACZONE
ROKU PAŃSKIEGO 1770.

TOMIK CZWARTY.

W WILNIE
w Drukarni J. K. Mci Akademickiey
Soc: JESU.

BIBLIOTH. JAGELL.
Bibl. Jag.
30. IV. 1 60

NA DOMOWY ZASZCZYT

WIELMOŻNEGO JMCI PANA

MARSZAŁKA



586468 I

Kłoſ ziemi ſkarb, Marſzałku, Nieba są kleynoty
Gwiazdy, oba maſz w Herbie ſkarby do Twey cnoty
Jak drogie Twe zaſługi, takxować nietrzeba,
Same otakxowały i ziemie i Nieba.

BIBLIOTHECA JAGELLONICA

PRZEDMOWA
Do Wielmożnego Jmci Pana
BOLESŁAWA
BISPINGA
MARSZAŁKA
STARODUBOWSKIEGO.

Dzieło świadomego dobrze Teologom z umieiętności swoiey Marcina Bekana Zakonu naſzego Kapłana Łacińſkim niegdyś przez tego Autora ięzykiem napiſane, teraz pracą moią na Polſki ku publicznemu żyiących w Oyczyznie naſzey pożytkowi wyłożone nie innym zaſzczycić chciałem imieniem, tylko Wielmożnego WM. Pana Dobrodzieia, abowiem to wſzytko w zacney oſobie twoiey Wielmożny Marſzałku znayduię, czego Kſiąg Autorowie pospolicie w tych upatrywać zwykli, którym swe prace przypiſuią. Prawda iż zacność urodzenia, Dom Starożytny, z godnemi w Oyczyznie Familiami iużto przez Cię samego i wielkich Przodków Twoich, iużto przez Syna i Córkę świeżo zaciągnione spokrewnienia, piękne á

nadziei wielkich inne Potomſtwo twoie wielce zdobi, i w Powiecie Wołkowyſkim równie iako i Starodubowſkim poważane czyni Imie Wielmoż: WM. Pana Dobrodzieia, ale że te rzeczy, acz nader chwalebne są i zaſzczytu wielkiego pełne, nie są Mecenaſom właſne i oſobiſte, nie są przeto temi, których Autorowie ſzukaią w Dobrodzieiach swo ch. Czego zatym oni z uſilną, á czaſem i próżną pracą ſzukaią, to ia łatwo i rychło w godney oſobie twoiey Wielmożny Marſzałku Starodubowſki znayduię, znayduię abowiem w tobie dowcip rzadki, roſtropność oſobliwſzą, umyſłu wspaniałość Pańſką, sprawiedliwość bez przygany, miłość ku BOGU znaczną, ſzczodrotę w ufundowaniu Domów Bożych obfitą; á ieśli to prawda, iak w samey rzeczy ieſt, że cnoty ni to ogniwem iakim są złączone, á kto ma iednę tylko, ma wſzytkie, tedy i to prawda że przy tak wielu i rzadkich cnotach, wſzytkie á wſzytkie w tobie nayduię cnoty, które cię i dobrym miedzy ludźmi człowiekiem, i przychylnym Oyczyznie Synem i ſzacownym Króleſtwa obywatelem, i prawdziwym á Bogu miłym czynią Katolikiem. Wyliczać one, byłoby to obrażać ſkro-

mność

mność, która się tobie Wielmożny Marszałku w udziele z innemi cnotami dostała, opuścić iednak tego niemogę, co mi nayprzednieyszą do przypisania tobie tey Księgi było pobudką, owa to staropolska w tobie o wiarę świętą gorliwość, stateczne do Kościoła Rzymskiego Katolickiego przywiązanie, sentymenta prawdziwie Chrześciańskie bo dalekie od tych bezbożnych myśli, które z zagranicy przywoźne młodych, ba i podeszłych nawet, ale mniey ostróżnych umysły zaraziły. Ta á nie inna moia była intencya w tłumaczeniu tey Księgi, ta nie inna w oney Wielmożnemu WM. Panu Dobrodzieiowi przypisaniu, w czasie tym, któregośmy się naybarziey z heretyki, nie iako z kacerzami, ale iako z sąsiadami i iedney Oyczyzny Synami stowarzyszyli, gdy zdanie ich i przewrótna nauka niedostałe ieszcze wielu Katolików rozumy i serca kazić i psować może, należy ukazać wiernym zarzuty ich zdradliwe, dowody słabe, wątpliwości niepotrzebne, á Wiary Katolickiey prawdę zawsze gruntownie stoiącą, á nigdy nieporuszoną; należy nauczyć mniey wiadomych Katolików, coby spytani odpowiadać? i iak kacerskie

błę-

błędy zbiiać i hańbić maią. Jakoż do tego mię pobudził Zakonny ſtan móy, do tego oſobliwie zachęciło powołanie moie, wedle którego oczewiſtym i nieubłaganym nigdy nieprzyiaciół Wiary Swiętey Katolickiey i ieſtem i być muſzę nieprzyiacielem. Przydał ponęty takowym chęciom moim i sam urząd móy, na którym od lat wielu zoſtaiąc, á Teologią publicznie z Katedry wykładaiąc, byłem powinien przeſtrzegać wiernie uczniòw moich, á w oſobach ich i wſzytkich Katolikòw o zagęſzczonych w tym naybarziey wieku błędach, zdradach, i chytrościach kacerſkich. I te tłumaczenia mego były sprawiedliwe przyczyny, o których uwiadomiony Wielmożny W. M. Pan Dobrodziey łaſkawie do nich ſkłonić ſię chciałeś, pozwalaiąc mi dla zaſzczytu, zalety i pewney obrony na czele tey Kſięgi moiey swoie położyć Jmie. Cieſzę ſię zatym wielce z tey dla mnie łaſkawey powolności twoiey Wielmożny á móy oſobliwſzy Dobrodzieiu, która mi spoſobność uczyniła dać rzetelny i iawny dowod iużto ſzacunku i uſzanowania głębokiego Przezacney Oſoby twoiey, iuż to moiey ku tobie prawdziwey á nigdy nieodmienney przyia-

źni

źni i dozgonney wdzięczności. Dowod tym lepſzy ieſt, iż nie w upłynnych ſłowach, ale na piſmie pòty trwać będzie, póki to moie w ręku dobrych Katolikòw przebywać będzie tłumaczenie. Zycie moie ſkonczy ſię, ale to piſmo zawſze oświadczać, przypominać i dowodzić będzie iak twoiey ku mnie ſzacowney łaſki lecz ſzacownieyſzey ieſzcze o całość Wiary Swiętey Katolickiey gorliwości, tak mego ku twey Pańſkiey oſobie przywiązania, moiey ku tobie powinney uniżoności i wdzięczności, z którą i teraz piſzę ſię być

Wielmożnego WM. Pana mego oſobliwego Dobrodzieia prawdziwie życzliwym i nayniżſzym ſługą

X. Jozef Tołoczko S. J.

IMPRIMATUR
CAROLUS KARP Can: Cath: Off: Grlis Vilnen:

mp:

FACULTAS
Reverendi Patris Provincialis.

CUm librum qui inſcribitur *Kontrowerſye z Kalwinem i uczniami iego względem Czyſca onych* à P. Josepho Tołoczko Noſtræ Societatis Sacerdote ex Latino in Polonicum translatum, aliquot ejuſdem Societatis Theologi recognoverint, & in lucem fructuosè edi poſſe judicaverint; poteſtate mihi facta ab Admodum Reverendo Patrè Noſtro Laurentio Ricci Noſtræ Societatis Præpoſito Generali, concedo, ut typis mandetur, ſi iis ad quos pertinet videbitur, in cuius rei fidem has literas manu mea subſcriptas ſigilloq; Officii mei munitas dedi Vilnæ die 19 Decembris. 1769.

ANTONIUS SKORULSKI S. J.
mpr.

CZĘSC PIERWSZA
O CZYSCU
KALWINISTOW.

Do CZYTELNIKA.

MASZ łaſkawy Czytelniku krótkie to piſanie o czyſcu Kalwiniſtòw; á ieśli ſię ſpytaſz: czemu raczey piſałem o czyſcu niż o niebie Kalwińſkim? tego dwie maſz przyczyny. *Pierwſza:* iż dawne ieſt przyſłowie: *gdy kto mòwi, co chce, ſłyſzy częſtokroć to, czego niechce;* à że Kalwiniſtowie przez potwarz wiele do tych czas mówi-

li o czyſcu Papiſtów, czyli Katolików, niechże teraz o czyſcu swoim tego posłuchaią, czegoby podobno słyſzeć niechcieli. *Druga:* przyczyna ieſt, iż bespieczniey i mowić i piſać o rzeczach pewnych niż wątpliwych; á że w kſięgach Kalwina mamy niektòre pewne fundamenta, z których czyſca Kalwińſkiego dowieść możemy, iako ſię niżey pokaże, á nic pewnego w nich nieczytamy o Niebie i chwale Niebieſkiey, zaczym o czyſcu Kalwińſkim iak o Niebie tu mówić przedſięwziąłem. Prawda, iż o Niebie często piſze Kalwin, ale że ſię iednego nietrzyma, troiakie o Niebie znayduię zdanie iego. *Naprzòd* takie: iż głupia i lekkomyślna rzecz ieſt, badać ſię ieśli Swięci są w Niebie? i chwały Niebieſkiey zażywaią? *Powtóre* takie: że Swięci bez wątpienia są w Niebie. *Naoſtatek:* że Swięci czekaią Niebieſkiey chwały aż do dnia sądu oſtatecznego.

Pier-

Pierwſze zdanie iego nayduię *lib: 3. inſtit: cap: 25. § 6to.* w te ſłowa: *valde se torquent multi disputando, quem locum occupent? & an cœleſti gloria fruantur? nec ne? atqui ſtultum ac temerarium eſt de rebus incognitis altiùs inquirere, quàm Deus nobis ſcire permittat.* Barzo to trapi wielu, którzy dysputuią: co za mieyſce w Niebie Swięci maią? i ieśli chwały Niebieſkiey zażywaią? abo nie? ale to głupſtwem ieſt i lekkomyślnością o rzeczach niewiadomych więcey ſzperać, iak nam Bóg wiedzieć one pozwolił. I niżey: *Omnia tenentur suspenſa, donec Chriſtus appareat Redemptor.* Wſzytko BOG od nayſzey zatrzymuie wiadomości, póki ſię Chryſtus Zbawiciel (na sąd swòy) nie ukaże.

O drugim Kalwina zdaniu czytam *in Pſychopannychia* gdzie tłumacząc słowa Pawła Swiętego 2. *ad Cor: 5.* położone, *scimus quoniam ſi terreſtris domus noſtra hujus habitationis diſſolva-*

vatur, quod ædificationem ex Deo habemus in cælis &c. Wiemy iż ieśliby ziemſki dom naſz tego mieſzkania był zepſowany, iż zbudowanie mamy od BOGA w Niebieſiech, tak piſze: *hæc verba ſine interprete loquuntur nos ſenſuros Dei præſentiam, cum ab hoc corpore ſeparabimur, iam non per fidem ambulaturos ſed per ſpeciem.* Te ſłowa nam opowiadaią bez tłumacza, iż my czuć będziem przytomnego Boga, i gdy ſię z tym ciałem rozłączemy, chodzić będziem w poznaniu onego nie przez wiarę, ale twarzą w twarz. I tamże: *Electi Dei qui ex hac vita tranſierunt, Deo fruuntur ad ſotietatem citra faſtidium.* Wybrani Boſcy którzy z tego świata zeſzli, Bogiem ſię swoim naſycaią bez utęſknienia. I daley: *in cæleſti Jeruſalem Deus pacis dat se videndum suis pacificis iuxta Chriſti promiſſum.* w Niebieſkiey Jerozolimie Bóg pokoiu daie ſię oglądać tym swoim, którzy ſą cichego ſer-

ca

ca według obietnicy Jezuſowey. I znowu piſząc *in cap: 1. epiſt: ad Philip;* toż samo potwierdza: *Paulus apertè teſtatur, nos frui Chriſti præſentiâ cum diſſolvimur.* Paweł iawnie świadczy, iż my z ciałem ſię rozſtawſzy, używamy obecności Chryſtuſowey. Toż czyni piſząc na Rozdział piąty drugiego liſtu Pawła Swiętego do Korynthian: *nihil melius quam migrare a corpore, ut perveniamus ad Dei contubernium, & illius præſentiâ verè palamq; fruamur.* Niemaſz nic lepſzego iak wyniść z ciała, abyśmy przyſzli do Boſkiey ſpołeczności, á iego przytomnością iawnie i prawdziwie cieſzyli ſię.

Trzecie Kalwina zdanie, á to temu cale przeciwne znayduię: *lib: 3. inſtit: cap: 25. § 6to* w tych ſłowach: *Scriptura ubiq; jubet pendere ab expectatione adventus Chriſti, & gloriæ coronam eouſq; differt.* Piſmo wſzędzie czekać każe przyiścia Chryſtuſowego, do ktòrego wieniec chwa-

ły

ły odkłada. I tamże: *animæ piorum militiæ labore perfunctæ fruitionem promissæ gloriæ expectant.* Duſze ludzi pobożnych prace woiowania odprawiwſzy, oczekiwaią używania chwały obiecaney. Dla tego tedy w zdaniach ſwoich Kalwina co do chwały wieczney nieſtatku, niemogłem nic pewnego ſtanowić względem nieba Kalwińſkiego, bo doznałem, że o tym u niego rzecz cale niepewna i oboiętna. Ze zaś o czyſcu, iakom rzekł wyżey, pewnieyſzych rzeczy w kſięgach onego doczytałemſię, pochop i ponętę wziąłem, więcey o nim ſzperać. Pewnych z samego Kalwina o czyſcu ich fundamentów, iak mogę używam; ty zaś łaſkawy czytelniku chcąc to dzieło pochwalić i za przyzwoite uznać, tym rzeczom, którem ia na tych fundamentach barziey począł, niż dokończył, chciey, proſzę, z umieiętności i dowcipu twego co dołożyć.

Prawda iż Kalwiniſtowie, swoim przy-

przynamnie zdaniem, piekła nie niemaią, gdyż według nauki Kalwina á wyznania swego wſzyſcy są przeznaczeni, i wybrani do chwały wieczney, zaczym ſłuſzne ieſt pytanie ieśli przynaymniey czyściec maią? Gdy z nami obcuią, lub diſputuią; cale nato zdaią ſię niezezwalać aby był czyściec; ale podobno to chytrze czynią, bo niezezwalaiąc na czyściec, iak oni mówią Papieſki (o którym wierzą, i który wyznaią Katolicy) swego ſię iednak Kalwińſkiego czyſca niezapieraią. Któryż to? i iaki ieſt? z tym ſię oni rzetelnie nieoświadczaią, abowiem iak ich kościoł ieſt taiemny i niewidomy, tak i czyściec swóy mieć chcą taiemny i niewidomy. Z tym wſzytkim ia ten czyściec Kalwińſki światu ukażę i aby wſzyſcy go poznali, rzecz moię na tę pytania rozłożę:

Naprzód: ieśli Kalwiniſtowie maią iaki po tym życiu czyściec?

Po-

Powtòre: Gdzie ſię on znayduie?

Potrzecie: Czym ſię różni od czyſca naſzego?

Poczwarte: Co tam robią Kalwiniſtowie?

Argument ten piſania mego nowyć wprawdzie ieſt, bo też i Kalwiniſtowie miedzy nami niedawni, o któ rym niemogę lepiey i dowodniey piſać, iak z fundamentów sameyże nauki Kalwińſkiey. Cała tedy w tym praca moia ma być, abym to wſzytko, z czym ſtanę i co przełożę, samego Kalwina lub uczniów iego Kalwiniſtów ſłowy i nauką potwierdził. Ja ſię spodziewam tego dokazać, á Czytelnik niech sądzi podług zdania swego.

ROZ-

ROZDZIAŁ I.

Jeśli Kalwiniſtowie czyściec maią?

1. DWie rzeczy ſą pewne według Kalwina, à tym ſamym i według Kalwiniſtów trzymaiących ſię nauki iego. *Pierwſza ieſt:* iż duſze ſprawiedliwych w ſtarym teſtamencie nie zaraz po tym życiu ſzły do Nieba, ale doſiadywały w niektórym więzieniu czekaiąc na przyiście Chryſtusa Zbawiciela. *Druga ieſt:* że i w nowym teſtamencie duſze ſprawiedliwych (to ieſt Kalwiniſtów) nie zaraz do Nieba bywaią przypuſzczone, ale daleko od nieba w przyſionku nieiakim przebywaią aż do ſkończenia świata.

2. Ze duſze ſprawiedliwych w ſtarym teſtamencie niezaraz potym życiu ſzły do Nieba, tego Kalwin wyraźnie uczy w kſiążeczce tytułowaney *Pſychopannychia* w te ſłowa: *Nec minùs evidenter Apoſtolus Petrus*

trus animas á morte & esse & vivere ostendit, cum tradit Christum, his, qui in carcere erant spiritibus prædicâsse; nec spiritibus modo piorum remissionem ad salutem, sed impiorum quoq: spiritibus confusionẽ I niemniey Piotr Apostoł pokazał, iż dusze po śmierci ciał swoich, i są i żyią, gdy tego nauczył, że Xstus tym duchom, które w więzieniu były opowiadał, nie tylko duchom sprawiedliwych odpuszczenie grzechów ku zbawieniu, ale i duchom niesprawiedliwych wieczne miedzy niemi zamieszanie. w Tych słowach szczérze Kalwin wyznaie, że dusze sprawiedliwych były w owym więzieniu, do którego dusza Chrystusowa po męce zstąpiła, aże owo więzienie niemogło być piekłem potępionych, chyba żebyśmy powiedzieli, że dusze sprawiedliwych są potępione, czego mówić niemożna, niemogło też być i Niebem, chybaby Pismo Swięte więzieniem Niebo nazywało, czego-

gośmy do tych czas z pisma nieſły-ſzeli, zaczym wſpomnione duſz ſprawiedliwych więzienie muſiało być rożnym od Nieba i ziemi mieyſcem; o którym Kalwin przydaie: *nec verò miretur quiſquam includi carcere Sanctos Patres, qui redemptionem Chriſti expectabant.* I niech ſię żaden temu niedziwuie, że Oycowie Swięci zamknieńci byli w więzieniu, którzy czekali na okup swóy przez Chryſtuſa. I te ſłowa podobno Kalwin dołożył dla tych nowych przybywaiących miſtrzòw, ktòrzy temu więzieniu dziwuiąc ſię, rozumieią i uczą, iż po śmierci niemaſz innego mieyſca prócz Nieba, abo piekła.

3. Drugiey rzeczy, to ieſt, że i w nowym teſtamencie duſze sprawiedliwych nie zaraz do nieba bywaią przypuſzczone, ale daleko od Nieba w przyſionku nieiakim przebywaią aż do ſkończenia świata, uczy Kalwin *lib: 3. inſtit: cap: 20.* § *20.* w te ſłowa: *In*

Intelligimus Christum sic apparere coram facie Dei, ut mortis ejus virtus ad perpetuam pro nobis intercessionem valeat, sic tamen ut Sanctuarium cœli ingressus ad consummationem usq; sæculorum solus populi eminus in atrio residentis vota ad Deum deferat. Porozumiewamy, iż Christus tak się ukazuie przed obliczem BOGA, aby moc i skutek śmierci iego ku wiecznemu za nami przyczynieniu była, tak iednak to Chrystus czyni, iż do przybytków Niebieskich wszedszy sam tylko ieden, aż do skończenia wieków ludu wszytkiego opodal w przysionku mieszkaiącego żądze do BOGA odnosi. I nacóż trzeba iaśnieyszych słów Kalwina? ktoremi on naucza, iż sam tylko Christus wszedł do przybytków Niebieskich, á inni wszyscy opodal od Nieba w przysionku mieszkaią aż do skończenia wieków, á onych żądze Chrystus odnosi do Boga.

4. z Czego słusznie wnoszę, iż

za

za zdaniem Kalwina, duſze sprawiedliwych nowego Teſtamentu(to ieſt duſze Kalwiniſtów) zakończywſzy doczeſne życie, nie w Niebie, ale w dalekim od niego nieiakim przyſionku przebywaią. Teraz tedy pytać ſię trzeba ieśli te duſze w przyſionku od swoich oczyſzczenie biorą grzechòw? abo też (co na iedno wychodzi) ieśli ten przyſionek ieſt czyſcem Kalwiniſtòw? ale na to pytanie odpowiedź zawiſła od inney kweſtyi, to ieſt, ieśli duſze Kalwiniſtòw z tego świata z ſchodzą podległe winie i karze iakiey, od którychby pierwiey oczyſzczać ſię miały, niżeli do nieba przypuſzczone będą?

5. Ze duſze Kalwiniſtòw zſchodzą z tego świata podległe winie i karze, od których pierwey oczyſzczać ſię maią, nim do Nieba wnidą, dowodzę tego z tych fundamentòw;

Pier-

PIERWSZY FUNDAMENT
Czysca Kalwińskiego.

Ten biorę z opiſania grzechu pierworodnego, ktòre ieſt takie: *peccatũ originale eſt, pravitas naturæ, hoc eſt cæcitas mentis, & averſio voluntatis & appetitionũ omnium a Deo cũ reatu mortis æternæ ex lapſu primorum Parentum juſto Dei judicio in omnes homines naturaliter tranſiens, quia omnes in uno peccarunt.* Grzech pierworodny ieſt ſkaza natury, to ieſt zaślepienie umyſłu i odwrócenie woli i wſzytkich pożądliwości od BOGA z powinnością podięcia śmierci wieczney z upadku pierwſzych rodziców naſzych na wſzytkich ludzi za sprawiedliwym sądem Bożym obyczaiem przyrodzonym spadaiące, abowiem wſzyſcy w iednym zgrzeſzyli. Tak grzech pierworodny opiſał Dawid Pareuſz Kalwiniſta Theologii Profeſſor w Heidelberku *in suis*

is

is thesibus de peccato, thesi: 18.

z Takiego zatym opisania grzechu pierworodnego trzech rzeczy uczemy się: *Naprzód:* że cała natura ludzka w Kalwinistach iest skażona i zepsowana. *Powtóre:* że to skażenie i zepsowanie natury iedynie zawisło na zaślepieniu umysłu i odwróceniu woli i wszytkich pożądliwości od BOGA. *Potrzecie:* że temu natury zepsowaniu należy śmierć wieczna duszy. Czego wszytkiego Pareusz nauczył się od Mistrza swego Kalwina, ktòry *lib: 2. instit: cap: 1. § 8vo.* tak pisze: *videtur ergo peccatum originale hæreditaria naturæ nostræ pravitas & corruptio, in omnes animæ partes diffusa, quæ facit reos iræ Dei.* Zdaie się mi tedy, że grzech pierworodny iest dziedziczną skazą i zepsowaniem natury naszey po wszytkich częściach duszy rozlana, która czyni nas winnemi gniewu Bożego. J tamże: *omnibus naturæ nostræ partibus vitiati*

ac

ac perversi sumus. We wszytkich natury naszey częściach zkażeni i zepsowani iesteśmy. I znowu: *ob talem duntaxat corruptionem damnati meritò convictiq; coram Deo tenemur.* Dla takiego iedynie zepsowania słusznie w oczach Boskich przeklętemi i związanemi zostaiem. I niżey: *ab Adamo non sola in nos pœna grassata est, sed instillata ab ipsa lues in omnibus residet; cui jure pœna debetur.* Po Adamie nietylko ukaranie na nas spadło, ale nadto sama zaraza wszytkich napełniwszy, w nas przebywa, i karę sprawiedliwie ściąga. I w §fie dziewiątym: *Quam ob rem dixi cunctas animæ partes a peccato fuisse possessas.* Dla czego powiedziałem, iż wszytkie duszy naszey części grzech osiadł. I tamże niżey: *Nihil a mortifera ejus labe purum est, aut sincerum.* Od zarazy grzechu pierworodnego nic niemasz wolnego i czystego. Nakoniec: *hic tantúm breviter attingere volui totum ho-*

hominem quaſi diluvio a capite ad pedes, ſic fuiſſe obrutum, ut nulla pars a peccato ſit immunis. Tu krótko namienić chciałem, iż cały człowiek iak potopem iakim od nóg do głowy ieſt pierworodnym grzechem tak dalece zalany, iż żadney w nim części niemaſz od grzechu wolney.

DRUGI FUNDAMENT
Czysca Kalwińskiego.

6. DRugim ſundamentem ieſt, tenże ſam grżech pierworodny w Kalwiniſtach, póki w tym życiu są przebywaiący, ani chrztem ani innemi Sakramentami niezgładzony iako uczy Kalwin *lib: 2. inſtit. cap: 1. § 8vo.* w te ſłowa: *hæc perverſitas nunquam in nobis ceſſat.* Ta przewròtność nigdy w nas nieuſtaie. Co iaśnie *lib: 4. inſtit. cap: 15. § 10.* wyraża: *iam perſpicuum eſt, quam falſum ſit, quod docuerunt pridem nonnulli per baptiſmum*

ſmum solvi nos & eximi a peccato originali. Już ieſt rzecz iawna, iaki to fałſz, czego drudzy dawno uczyli, iż przez chrzeſt wolnemi ſtaiemy ſię od grzechu pierworodnego. Toż in *in Antido: Conc: Trid: ſeſſ: 5.* potwierdza: *manet in nobis peccatum, neq; per baptiſmum extingvitur.* Grzech w nas przebywa, ani ſię chrztem Swiętym gładzi.

7. z Tego znowu trzech rzeczy uczémy ſię *naprzòd:* że Kalwiniſtowie póki żyią, maią naturę ſkażoną zeſpowaną *Powtòre:* że są ślepemi na umyśle, á wolą odwròconemi od Boga. *Potrzecie:* że są winnemi śmierci wieczney. Co ſię wſzytko wywodzi i ukazuie z opiſania grzechu pierworodnego wyżey położonego; według zaś ſłòw Kalwina tamże wspomnionych, Kalwiniſt: są na wſzytkich częściach natury zepſowanemi, przewròtnemi, niemaiącemi nic wolnego od śmiertelney zarazy grzechu, owſzem od głòw aż do nòg grzechem iak po-

topem iakim zalanemi: *esse omnibus naturæ partibus vitiatos ac perversos, nihil habere purum a mortifera peccati labe, a capite usq; ad pedes quasi diluvio esse obrutos.* Słowem mówiąc w Kalwiniſtach póki tu żyią przebywa grzech pierworodny i podległość śmierci wieczney. Tu rzeczy są iawne z tego comem iuż namienił, z tym wſzytkim obaczyć wolno w kſięd ze 1. części i Rozdział 4. gdzie to ſzerzey wywodzę.

TRZECI FUNDAMENT
Czysca Kalwińskiego.

8, TRzeci fundament mam z tego, że wſzytkie Kalwiniſtów sprawy są zarażone i zaſzpecone grzechem pierworodnym, który w nich zawſze w tym życiu przebywa. Dla czego ich sprawy są ſzpetnością, plugaſtwem i ſzczérą nieprawością, iako uczy Kalwin *in Anti-*

doto Concilij Trid: seſſ: 6.cap; 16. tak piſząc: *vitioſitas (peccati originalis) quæ in nobis inhæret, deformat coram Deo, quidquid a nobis operum prodit.* Skaza grzechu pierworodnego, która ſię w nas nayduie, ſzpeci przed BOGIEM te wſzytkie sprawy, ktòre u nas być mogą. Co *lib: 3. inſtit: cap: 12. § 4to.* potwierdza: *omnia hominum opera nihil sunt, niſi inquinamenta & sordes, & quæ juſtitia vulgò habetur, ea apud Deum mera eſt iniquitas.* Wſzytkie sprawy ludzkie nic są, abo samą ſzpetnością i plugaſtwem, i co u ludzi nazywa ſię sprawiedliwością. to u Boga ſzczèrą ieſt nieprawością I niżey *cap: 14. § 9no* tak mòwi; *habemus ne unum a Sanctis exire opus, quod ſi in ſe cenſeatur, non mereatur juſtam opprobrij mercedem.* Pewni ieſteśmy że sprawiedliwi i iedney niemaią sprawy, którаby w sobie roztrząsniona niegodna była nagrody sprawiedliwey zelżywości. I znowu:

cap: 15. § *3tio* piſze: *nihil ab homine exit quantumvis perfecto, quod non ſit aliqua macula inquinatum.* Nic od człowieka niepochodzi acz i doſkonałego, coby iaką ſzpetnością niebyło zmazanego. Podobnych rzeczy uczy Pleſſeuſz Kalwiniſta *lib: 3. de Euch: cap: 21. pag: 616.*

9. Z tych tędy rzeczy któreśmy powiedzieli to wynika, iż Kalwiniſtowie póki żyią, ze trzech miar są nieczyſtemi zmazanemi. *Naprzód:* względem natury, która w nich cała zmazana i zepſowana ieſt, iakom tego wyżey dowiódł z słów Kalwina i Pareuſza. *Powtòre:* względem rozumu woli i innych duſz swoich mocy, *quæ omnes a peccato poſſeſſæ sunt*, iako mòwi Kalwin, ktòre wſzytkie grzech oſiodłał. *Naoſtatek* względem uczynków, które iakie tylko są, nic innego nie są, iak *sordes, inquinamenta & mera iniquitas*, zeznaie Kalwin, są brzydkością, zaſzpeceniem i ſzczérą nieprawością.

CZWAR-

CZWARTY FUNDAMENT
Czysca Kalwińskiego.

10. CZwarty fundament ieſt z tego, że nic zmazanego i nieczyſtego nie wnidzie do króleſtwa niebieſkiego według ſłów *Apoc: 21.* położonych: *non intrabit (in eam civitatem cæleſtem) aliquod coinquinatum, aut abominationem faciens & mendacium.* Niewnidzie do niego (do miaſta Niebieſkiego) nic nieczyſtego, abo obrzydłość czyniącego i kłamſtwo. Abowiem gdy owe miaſto ieſt ſzczérym i czyſtym złotem, á fundamenta iego przybrane wſzelkim drogim kamieniem, iako tamże świadczy Jan Swięty, ſłuſzna rzecz ieſt, aby tam żaden nie wſchodził, tylko czyſty, i maiący umyte nogi. w Tym senſie o tych, którzy w niebie ſą, mowi piſmo święte, iż ſą przyobleczeni w suknie białe dla swego ochędóſtwa i czyſtości, według ſłów,

któ-

które *Apoc:* 7. czytamy: *hi qui amicti sunt ſtolis albis, qui sunt? & unde venerunt?* Ci ktòrzy przyobleczeni są w ſzaty białe ktòrzyż są? i zkąd przyſzli? i odpowiadaią: *hi sunt, qui laverunt ſtolas suas, & dealbaverunt eas in sanguine Agni, ideo sunt ante thronum Dei.* Ci są, którzy obmyli ſzaty swoie i wybieliłyie we krwi barankowey, i dla tego są przed ſtolicą Bożą. Tu ſłużą i owe ſłowa ktòre ad *Eph:* 5. czytamy: *ut exhiberet ſibi glorioſam Eccleſiam non habentem macùlam aut rugam, sed ut ſit sancta & immaculata.* Aby sobie wyſtawił Kościoł chwalebny, niemaiący zmazy, ani marſzczki, ale żeby był Swięty i niepokalany. Gdzie Apoſtoł mówi o Kościele tryumfuiącym w Niebie, o którym i naſtępuiące ſłowa rozumieć ſię mogą: *Tota pulchra es amica mea, & macula non eſt in te.* Cała piękna ieſteś przyiaciołka moia, â zmazy niemaſz w tobie.

DO-

DOWOD JAWNY ZE JEST CZYSCIEĆ KALWIŃSKI.

II. NA tych fundamentach gdy ſię zaſadzam, argument taki układam na dowod czyſca Kalwińſkiego. *Zaden zmazany i nieczyſty niemoże wniść do króleſtwa Niebieſkiego, aże Kalwiniſtowie póki tu żyią są zmazani i nieczyści dla grzechu pierworodnego, i wſzytkie ich sprawy są brzydkością, zaſzpeceniem i ſzczérą nieprawością, iako tego wyżey dowiodłem, zaczym niemogą wniść do królestwa niebieſkiego aż ſię wprzód oczyſzczą i ochędożą. Na tym świecie nieoczyſzczaią ſię, bo tu zawſze zoſtaią winnemi grzechu pierworodnego, zaczym ieśli zbawieni być chcą, oczyſzczać ſię muſzą po śmierci, á tak być muſi dla nich czyściec iaki na tamtym świecie.* I niewidzę, coby na ten argument, odpowiedzieć mogli Kalwiniſtowie, ieśli naukę swą u-

trzy-

trzymywać zechcą podług którey ten argument ieſt ułożony, abowiem ieśli grzech pierworodny w nich przebywa, póki w tym życiu zoſtaią, niemogą z niego być oczyſzczeni, aż chyba po śmierci. Zatym po śmierci abo ſię oczyſzczaią oni z tego grzechu? abo nie? ieśli ſię oczyſzczaią? tedy czyściec maią, czego my im dowodziemy; ieśli nie? tedy do Nieba być niemogą przypuſzczeni, à to im nie po duſzy.

12. z Tym wſzytkim przychodzą mi na myśl niektòre wycieczki, ktòremi Kalwiniſtowie uchodzić mogą mocy argumentu położonego. *Pierwſza* wycieczka być może, ieśli powiedzą, iż oni nie oczyſzczaią ſię z grzechòw swoich, ani w tym życiu iako dobrze z nauk Kalwina dowiedziono, ani w przyſzłym, ale w samym oſtatnim punkcie śmierci, iakby przez ſamą śmierć oczyſzczenie brali, á innego czyſzca niepotrzebowali. Jakoż gdyby to prawda była, ſzczęśli-

śliwi wielce byliby Kalwiniſtowie, tak abowiem ani odpuſtów Papieſkich, ani ofiar mſzy Swiętey, ani inney od pozoſtałych wiernych pomocy niebyliby potrzebni. Ale ia temu nie łatwo wierzyć mogę, aby ſię wſzyſcy przez samą śmierć oczyſzczać mieli od wſzelkiey winy, i wolnemi ſtawali ſię od śmierci wieczney, abowiem gdyby śmierć tę moc miała, pewnieby nie tylko Kalwiniſtowie, ale wſzyſcy prawie ludzie oczyſczenie przez śmierć od wſzelkiey winy, á tym samym i zbawienie mieli, ale że to iawny fałſz, zaczym śmierć niema mocy oczyſzczać ludzi od ich grzechów, á tak po śmierci trzeba innego czyſca iakośmy z nauk Kalwina dowiedli doſtatecznie.

13. Ale rzeczeſz: śmierć gładzi pożądliwość ciała, którą oſobliwie sprawuie grzech pierworodny, abowiem gdy ſię duſza rozłączy z ciałem, nie więcey iuż walczy przeciw duchowi,

wi, á duch przeciw ciału, zaczym w tedy duſza ieſt wolna od grzechu pierworodnego. Na to odpowiadam. iż gdyby to była prawda, co ten argument zawiera, pewnieby wſzyſcy ludzie uwalnialiby ſię przez śmierć od grzechu pierworodnego, ponieważ we wſzytkich ludziach przez śmierć znoſi ſię pożądliwość ciała, i nie więcey owa trwa walka; która bywać zwykła miedzy ciałem á duchem; á tak coby proſzę za przywiley mieli Kalwiniſtowie? A do tego i fałſz to ieſt podług Kalwina, że grzech pierworodny ieſt pożądliwością ciała, według iego abowiem grzech pierworodny ieſt zaślepie-pieniem umyſłu, odwróceniem woli od Boga i włożonym obowiązkiem podięcia śmierci wieczney, iako tego z nauki Kalwina i ucznia iego Pareuſza dowiodłem wyżey; aże przez samę iedynie śmierć nieznoſi ſię w człowieku zaślepienie umyſłu, odwrócenie woli od BOGA, i

wło-

włożony na niego obowiązek pod ięcia śmierci wieczney, zaczym ieśli się to przez śmierć nieznosi i oczyszcza, ma się to pewnie znosić i oczyszczać w czyscu.

14. Druga wycieczka być może, ieśli powiedzą iż grzech pierworodny znosi się i gładzi śmiercią pobożnych Kalwinistów nie przeto, aby śmierć z siebie tę moc miała, ale dla tego raczey że to sprawuie wiara i cierpliwość umieraiących. Ale i ta rzecz iest trudna do wierzenia *Naprzòd:* że bez fundamentu to powiadaią, a ieśli fundament maią, niech go z pisma ukażą, niech tego pismem dowodzą (bez ktòrego i sami nic wierzyć niechcą) że ta moc dana iest wierze i cierpliwości umieraiących. A do tego często to się nadarza, iż w umieraiącym żaden akt wiary być niemoże, ponieważ częstokroć taka iest moc choroby, iż odbiera wszelkie rozumu używanie. Jakoż gdyby wiara umieraiących

moc miała gładzić grzech pierworodny, zacoby proſzę tey mocy mieć niemogła wiara żyiących? abo czemuby raczey tego sprawować niemogła wiara na chrzcie Swiętym, pod czas którego i wiara ſię wznieca, iak oni mówią, i sam chrzeſt na ten koniec podług nich ieſt uſtanowiony? ale iaka to lekkomyślność Kalwinów, którzy przeć temu śmieią, iż chrztem Swiętym gładzi ſię grzech pierworodny, czego iednak i piſmo i Oycowie Swięci nauczaią, á to przeciwnie utrzymuią, że wiara umieraiących grzech pierworodny gładzi, czego iednak i piſmo i Oycowie Swięci nigdy nieuczyli.

15. Trzecia Kalwiniſtom wycieczka być może, ieśli powiedzą że nietrzeba aby ſię miał gładzić grzech pierworodny, ale dość na tym, że go Bóg umieraiącym nieprzyznaie; nieprzyznaie zaś BOG tym wiernym ktòrzy są od BOGA na żywot wieczny przeznaczeni, á

z tych

z tych liczby są sami Kalwiniſtowie. Ale ieśli to do prawdy mówią, wyznać też powinni, iż w Kalwiniſt: nieznoſi ſię ono zaślepienie umyſłu, ani woli od BOGA odwròcenie, ani nabyty obowiązek podięcia śmierci wieczney; zaczym gdy i w Niebie będą Kalwiniſtowie, będą ślepemi na umyśle, wolą mieć będą od Boga odwróconą; będą na koniec mieć na ſobie obowiązek podięcia śmierci wieczney, acz im to wſzytko przyczytano niebędzie. O zaiſte pięknemi będą Kalwiniſtowie mieſzkańcami Nieba! i ia też temu łatwo iuż uwierzę, iż takowych Swiętych wzywać na pomoc naſzę niepotrzeba, kto bowiem tych wzywać będzie, którzy tego znać niemogą dla zaślepienia umyſłu swego, o co ich proſzą? abo też kto może żądać tych u BOGA mieć swemi Patronami, których cała wola ieſt od Boga odwròcona? żaden pewnie!

16. z Tych tedy rzeczy, ktòrem w tym Rozdziale przełożył to wno-

ſzę, iż Kalwiniſtowie z grzechu pierworodnego nieoczyſzczaią ſię, ani w tym życiu ani przy ſamym zgonie śmierci, zaczym abo nigdy od niego oczyſzczeni niebywaią, á tak zbawienia mieć niemogą, abo też koniecznie po śmierci oczyſzczenie biorą, á tak koniecznie po śmierci mieć muſzą czyściec. I to iawnie wyznaie Kalwin *lib: 3. inſtit: cap: 25.* § 7mo gdzie tak piſze: *æqué prodigioſus eſt eorum error, qui animas non recepturas, quibus nunc induta sunt, corpora, sed novis & aljis præditas fore imaginantur. Ac Manichæorum quidem per quam futilis ratio fuit, minimé conſentaneum eſſe, ut caro, quæ immunda eſt, reſurgat, quaſi verò nullæ ſint animarum immunditiæ, quas tamen a ſpe cæleſtis vitæ non arcebunt. Perinde igitur fuit, acsi dicerent, purgari divinitús non poſſe, quod peccati labe infectum eſt, nam illud delirium, quod naturaliter immunda eſſet caro, quia a DEO creata, nunc prætereo. Tantùm oſtendo,*

quidquid nunc cœlo indignum in nobis eſt, reſurrectioni non obſtare. Równie dziwny ieſt błąd owych, którzy imaginuią ſobie, że duſze tych ciał, któremi teraz odziane są, niewezmą, ale inne nowe mieć będą. Miedzy temi Manicheyczycy wątłą tey rzeczy przyczynę dawali, iż iak mòwili niebyło przyzwoito, aby teraznieyſze ciało, które nieczyſte i zmazane ieſt, zmartwychpowſtawało, iakby i duſze zmaz swoich niemiały, które iednak onych od nadziei żywota wiecznego nieoddalą. Co też samo było, iakby mówili, iż mocą Boſką to ſię oczyſzczać niemogło, co ſkazą grzechu zmazano było. Tego głupſtwa teraz nie zbiiam, iz mówiono, że te ciała nieczyſtemi są z przyrodzenia, które Bóg ſtworzył, ale to tylko teraz ukazuię, iż to wſzytko do przyſzłego zmartwychwſtania nie będzie na przeſzkodzie, co teraz w nas znayduie ſię niegodnego Nieba. Temi

ſło-

ſłowy opiſuie i refutuie Kalwin błąd Manicheyczyków, którzy nauczali, iż duſze ludzkie do tychże samych ciał, w których za życia byli niepowrócą, ale inne wezmą na ſię ciała. Tracya tego u nich była, iż ciała teraznieyſze są ſkażone i nieczyſte, nic zaś ſkażonego i zmazanego nie zmartwychwſtanie na żywot wieczny. Ten tedy błąd zbiia Kawin tym argumentem, iż nietylko ciała, i duſze wiernych (to ieſt Kalwiniſtów) są nieczyſte i zmazane, aże nieczyſtość i zmazanie duſz nie przeſzkadza do przyſzłego zmartwychwſtania, ponieważ duſze zmazaniu podległe oczyścić ſię mogą przed zmartwychwſtaniem, zaczym i zmazanie ciał przeſzkody czynić niemoże zmartwychwſtaniu, ponieważ ciała mocą Boſką oczyścić ſię mogą. Z tego zatym Kalwina argumentu iawnie ſię dowodzi, iż on zeznaie, że duſze ſzpetnością grzechu zmazane oczy-

ſzczaią ſię na tamtym świecie przed zmartwychwſtaniem, i tak do Nieba przypuſzczane bywaią; wyznaie zatym i to, że ieſt czyściec dla Kalwiniſtów, czegośmy i z fundamentów wyżey położonych dowiedli, ale gdzie ten czyściec ieſt? i iaki on ieſt? tego teraz dociekać trzeba.

ROZDZIAŁ II.
gdzie ieſt czyściec Kalwińſki?

1. JAkośmy ſię nauczyli od Kalwina, iż czyściec ieſt, takteż iego pytać ſię mamy: gdzie on ieſt? pierwiey ztym wſzytkim roztrząśmy i uważmy ſłowa iego wyżey odemnie wspomnione, które takie są: *intelligimus Xſtum ſic apparere coram facie Dei, ut mortis eius virtus ad perpetuam pro nobis interceſſionem valeat, ſic tamen ut ſanctuarium cœli ingreſſus uſq; ad conſummationem sæculorum*

solus populi eminus in atrio reſidentis vota ad Deum deferat. Porozumiewamy, iż Chriſtus tak ſię ukazuie przed obliczem Boga, aby moc i ſkutek śmierci iego ku wiecznemu za nami przyczynieniu była, tak iednak to Chryſtus czyni, iż do przybytków Niebieſkich wſzedſzy, sam tylko ieden aż do ſkończenia wieków ludu wſzytkiego opodal w przyſionku mieſzkaiącego żądzę do Boga odnoſi. z Tych ſłów to wnoſzę co do moiey rzeczy ſłuży *naprzód:* że sam tylko Chryſtus wſzedł do przybytku niebieſkiego. *Powtòre:* że Kalwiniſtowie w przyſionku przebywaią aż do ſkończenia wieków. *Potrzecie:* że ten przyſionek daleki ieſt od Nieba, to bowiem znaczy ta partykułka *eminus* zdaleka. Zaczym według Kalwina, czyściec czyli przyſionek Kalwiniſtów ieſt daleki od przybytku Niebieſkiego, iak owe mieyſce, na którym bogacz Epulo pogrzebiony, daleki ieſt od

łona Abrahamowego według świadectwa, które *Luc: 16.* czytamy: *magnum chaos firmatum eſt inter nos & vos, ut hi, qui volunt huc transire ad vos non poſſint neq; inde huc transmeare.* Wielkie zamieſzanie ſtało ſię miedzy nami á wami, iż ci ktòrzy chcą, przeyść do was niemogą, ani też ztamtąd przeyść do nas.

2. Ale gdzieby był właściwie ten przyſionek czyli czyściec Kalwiniſt: który daleki ieſt od nieba, nieśmie tego Kalwin, czyli raczey niechce ludziom obiawić, owſzem chciałby, aby ta rzecz, była wcale zataiona; tak abowiem *lib: 2. inſt: cap: 25 § 6to.* piſze: *de intermedio earum (animarũ) ſtatu curioſiùs inquirere, neq; fas eſt, neq; expedit. Valde ſe torquent multi diſputando quem locum occupent, et an cœleſti gloria perfruantur? nec ne?* o śrzednim tych duſz ſtanie wypytywać ſię ciekawiey ani ſię godzi, ani należy. I wielu to barzo trapi, ktò-

ktorzy diſputuią co za mieyſce w Niebie te duſze maią? i ieśli chwały Niebieſkiey używaią? abo nie? I niżey: *cum Scriptura ubiq; iubeat pendere ab expectatione adventûs Chriſti, & gloriæ coronam eouſq; differat, contenti ſimus his finibus divinitùs nobis præſcriptis, animas piorum militiæ labore perfunctas fruitionem promiſſæ gloriæ expectare, atq; ita omnia teneri suspenſa donec Chriſtus appareat Redemptor.* Gdy piſmo wſzędzie czekać każe przyiścia Chryſtuſowego, do którego wieniec chwały odkłada, przeſtawaymy w tych granicach od Boga mam przepiſanych, że duſze ludzi pobożnych pracę woiowania odprawiwſzy, oczekiwaią używania chwały wiekuiſtey, á tak wſzytko Bóg od naſzey zatrzymuie wiadomości, póki ſię Chryſtus Zbawiciel (na sąd swóy) nieukaże. z Tych ſłów Kalwina poznaieſz podobno czytelniku, iż on to pytanie: gdzie ieſt czyściec? iako

cie-

ciekawe odmiata, że o tym pytaniu ani godzi się, ani mówić nienależy. Dość mu i każdemu na tym, iż są pewni, że dusze pobożnych Kalwinistów nie są ieszcze w Niebie, ale na innym iakim mieyscu acz niewiadomym, i że te dusze nieużywaią chwały wieczney, ale tylko oney oczekiwaią, aż do sądu ostatniego à przyścia Chrystusowego. I w ten czas pewność będzie, co z temi duszami stanie się, á teraz nic otym pewnego niemasz.

3. Obaczmy iednak mimo tey Kalwina decyzyi, ieśli tego mieysca niewiadomego, w którym dusze pobożnych Kalwinistów oczyszczaią się, i który chciałby przed ludzmi utaić Kalwin, szperaiąc odkryć niemożemy: Ale gdzie proszę szukać go będziemy? skąd wiadomości zaciągniemy? nisкąd pewniey i bespieczniey iak z pisma Swiętego, ponieważ Kalwinistowie nic wierzyć i nauczać niechcą,

ia-

iako sami zeznaią, czegoby piſmem Swiętym upewnić i potwierdzić niemogli. Do naſzey tedy rzeczy przyſtępuiąc dochodzę z Piſma, iż różne są mieyſca dla duſz po tym życiu. *Pierwſze:* mieyſce ieſt Niebo, w którym mieſzkaią Aniołowie podług słów *Math:* 22. położonych: *sunt ſicut Angeli Dei in cœlo.* Są iako Aniołowie Bozi w Niebie. Drugie mieyſce ieſt piekło, w którym bogacz pogrzebiony iak *Luc:* 16. czytamy: *mortuus eſt autem & dives, & sepultus in inferno:* Umarł zaś i bogacz, i pogrzebion ieſt w piekle. *Trzecie* ieſt mieyſce łono Abrahama, na które duſza Łazarza od Anioła zanieſiona, iako tamże czytamy: *Factum eſt autem ut moreretur mendicus, & portaretur ab Angelis in ſinum Abrahæ.* Stałoſię że też i żebrak umarł, i był zanieſion od Aniołów na łono Abrahama. *Czwarte* mieyſce ieſt Ray, do którego Łotr Swięty przypuſzczony, ia-

iako mu Chryſtus *Luc: 23.* przyobiecał: *hodie mecum eris in paradiſo.* Dziś zemną będzieſz w Raiu. *Piąte* mieyſce ieſt iaſkinia bez wody, w którey Oycowie Swięci zatrzymani przed Chryſtuſem byli, iako *Zachar: 9.* czytamy: *Tu quoq; in ſanguine teſtamenti tui emiſiſti vinctos tuos de lacu, in quo non eſt aqua.* Ty też we krwi teſtamentu twego uwolniłeś więzniów twoich z iaſkini, w którey wody niemaſz. *Szóſte* mieyſce ieſt więzienie do którego Chryſtus po swey śmierci zſtąpił, iako *1. Petri 3.* ten Apoſtoł świadczy: *his qui in carcere erant ſpiritibus veniens prædicavit.* Tym duchom, którzy w więzieniu byli przyſzedſzy opowiapał. *Siodme* mieyſce ieſt pod ołtarzem, gdzie duſze Męczenników spoczywać widziane były, o czym *Apoc: 6.* ieſt świadectwo: *Vidi subtus altare animas interfectorum propter verbum Dei.* Widziałem pod ołtarzem duſze pobitych dla ſłowa Bożego.

4. Na

4. Na którymże z tych mieyſcu ſzukać trzeba duſz Kalwińſkich po tym życiu? ieśli w Niebie? iabym tego życzył, ale Kalwin na to niepozwala, który samego tylko Chryſtuſa oſadza w Niebie, á swoich Kalwiniſtów w przyſionku Niebieſkim aż do ſkończenia wieków. I tę ma po sobie racyą że nic zmazanego wniść niemoże do króleſtwa Niebieſkiego aż wprzód będzie oczyſzczone, aże duſze Kalwińſkie są zmazane grzechem pierworodnym, zaczym wprzód oczyścić ſię muſzą. Aże znowu oczyſczenia niemaią w tym życiu, iakośmy wyżey dowiedli, tedy po tym życiu oczyſzczać ſię muſzą gdziekolwiek, nim do Nieba przyidą, tego zaś mieyſca teraz ſzukamy, gdzie te duſze swóy czyściec maią.

5. To pewnie są na łonie Abrahamowym? i dobrze byłoby zaiſte z duſzami Kalwińſkiemi, gdyby tam były. Ale że nie są, wielkie ieſt po-

do-

dobieństwo, i tego dwoiako dowodzę. *Naprzòd:* z ich nauki, Dawid abowiem Pareusz Kalwinista pisząc *in cap: 10. ad Hebr: v. 20.* dowodzi, iż przez łono Abrahama znaczy się Niebo, aże w Niebie nie są dusze Kalwinistów, iakó uczy Kalwin, zaczym nie są na łonie Abrahamowym. I racya tego iest, abowiem żaden nieiest na łonie Abrahamowym, który nie iest naśladowcą wiary Abrahama, á że Kalwinistowie nie są naśladowcami wiary Abrahamowey, zaczym nie są na łonie Abrahama. Ze Kalwinistowie nie są naśladowcami wiary Abrahama tego tym dowodzę, że Abraham uwierzył Bogu nietylko w tych rzeczach, które mu zdały się podobnemi, ale też i w tych, które niepodobnemi. Tak uwierzył Bogu, że z iego starego i podobney mu żony iego, á tym samym że z ich obóyga do płodu niesposobnych miał się urodzić syn; Kalwinistowie zaś

to tylko wierzą, co im zda ſię być podobnego, á nie co niepodobnego, nie wierzą bowiem że ciało Chryſtuſowe może być razem na wielu mieyſcach, poniewaz im to być zdaie ſię niepodobno, á tak tym samym nienaśladuią wiary Abrahama. Co iaśniey tak ukazuię: Chriſtus mówi Kalwiniſtom *hoc eſt corpus meum, hic eſt sangvis meus*. To ieſt ciało moie, ta ieſt krew moia, á oni powiadaią, iż to rzecz niepodobna, aby iednoż ciało na wielu mieyſcach razem być mogło, aże ciało Chryſtuſowe ieſt w Niebie, zaczym niemoże być razem i na ołtarzu. Nie tak Abraham, któremu gdy mówił Bóg *habebis filium ex Sara*, będzieſz miał Syna z Sary żony twoiey, gdyby był Kalwiniſtą, wnetby pewnie odpowiedział, to ieſt rzecz niepodobna aby, małżonkowie podeſzli w leciech syna urodzić mieli; a że ia i żona moia ieſteśmy w leciech podeſzli, zaczym rzecz niepodobna, aby-

śmy

śmy Syna urodzili. Nie tak tedy argumentował Abraham. Jakże proſzę? ſłuchay co onim *ad Rom: 4.* mówi Apoſtoł *non infirmatus eſt fide, nec conſideravit corpus ſuum emortuum & emortuam vulvam Saræ, in repromiſſione Dei non hæſitavit diffidentiâ, sed confortatus eſt fide dans gloriam Deo pleniſſimé ſciens quia quæcunq; ſcivit potens eſt & facere.* I nie oſłabiał w wierze, ani ſię oglądał na ciało swe obumarłe, i na obumarły żywot Sary, w obietnicy też Bożey z nie wiary niewątpił, ale ſię umocnił wiarą, dawſzy chwałę Bogu, doſtatecznie wiedząc, iż cokolwiek obiecał, mocen ieſt i uczynić. Co wſzytko żadną miarą nieſłuży Kalwiniſtom, zaczym ieśli wiary Abrahamowey nienaśladuią, niemogą być po tym życiu na łonie Abrahama.

6. Zaczym podobno są w raiu? prawda iż Henocha Bóg przeniósł do Raiu iako *Eccl: 44.* czytamy: *He-*

noch

noch placuit Deo & translatus est in paradisum. Henoch podobał się Bogu i przeniesiony iest do Raiu. Czytamy też że niegdy i Paweł Apostoł był w Raiu, iako *2. ad Cor: 12.* sam o sobie świadczy: *raptus est in paradisum, & audivit arcana verba, quæ non licet homini loqui.* Porwany iest do Raiu i słyszał taiemne słowa, których się człowiekowi niegodzi mowić. Nakoniec i łotrowi dobremu powiedziano: *hodiè mecum eris in paradiso*, dziś zemną będziesz wRaiu, to pewnie i Kalwinistowie w Raju są po tym życiu? i wierzę temu iż to oni łatwo powiedzą, gdy bowiem niedawnemi czasy w rozrzuconey książeczce pytali się Lutrow i Kalwinów Katolicy, ieśliby oni z swey liczby mieli choć iednego, o ktorymby była pewność, że iest S. i zbawionym, oni maiąc odpowiedźieć acz długo miedzy swemi szukali takowego, innego iednak nienaleźli, iak tylko samego dobrego Łotra,

któ-

który pewnie ieſt w Raiu. Tego tedy mieyſca i oni sobie po śmierci życzą i obiecuią, ale ia barzo ſię boię, aby w tym niebłądzili, ba owſzem błądzą, gdy za nauką Kalwina idą, ten bowiem piſząc *na Rozdział 12. liſtu wtórego do Korynthian* chce aby przez Ray Niebo rozumiane było; áże duſze Kalwiniſtów niesą ieſzcze w Niebie, iako tenże naucza *lib: 3. inſtit: cap: 25.* § *6.* gdzie dowodzi, iż te duſze aż do sądu oſtatecznego chwały wieczney oczekiwaią, zaczym iuż niemogą być w Raiu.

7. Toć iuż podobno będą duſze Kalwiniſt: w iaſkini owey, o którey Zachariaſz, i która wody niema? ale tego ſtanowić pewnie niemożemy, aż wiedzieć będziem, co ſię rozumie przez iaſkinią. Katolicy przez tę iaſkinią rozumieią, iużto otchłań Oyców Swiętych, iuż to czyściec o którym sami wierzą. Co ieśli tak ieſt, tedy żadną miarą mówić tego niemożna, żeby duſze Kalwiniſtów,

po

po tym życiu były w iaſkini pomie-
nioney, abowiem Kalwin iak otchłań
Ojców Swiętych, tak czyściec Ka-
tolicki za iedyną baykę poczyta. U
Kalwiniſtów znayduie trzy zdania
o tey iaſkini, z których *pierwſze* ieſt,
iż rozumieią przez iaſkinią *profun-
dos inferos*, głębokie piekło. A takie
rozumienie samego ieſt Kalwina *lib:
3. inſtitut. cap: 16.* § *9no* wyrażone.
Drugie zdanie rozumie przez iaſki-
nią *servitutem peccati*, niewolą grze-
chu. Tak rozumie Pleſſeuſz Kalwi-
niſta *lib: 3. de Euchar: cap: 7. pag:
433.* Trzecie zdanie rozumie przez
iaſkinią *captivitatem Babylonicam*,
niewolą Babilońſką, i to zdanie ieſt
Mateuſza Sutliwiuſza Kalwiniſty *in
libr: de purgat: contra Bellarminum
cap: 14. pag. 147.* Tak tedy całe
wſpomnione pytanie zawiſło od
tych trzech punktów, *naprzód*: ieśli
duſze Kalwiniſtów są po tym życiu
w głębokim piekle? o czym niżey
mòwić będziem. *Powtóre*: ieśli są

w nie-

w niewoli grzechu? i nad to nic pewnieyſzego według nauki Kalwina, którąśmy przełożyli, zchodzą abowiem z tego świata w grzechu pierworodnym, to ieſt z ślepotą umyſłu, z odwróceniem woli od Boga, i z włożonym na ſiebie obowiązkiem znoſzenia śmierci wieczney. Ale przez to mi nieſtaie ſię doſyć, abowiem tu niemówiemy o ſtanie grzechu, w którym, ſą duſze Kalwiniſtów,o czym dobrze wiemy, ale o mieyſcu, na którym one oczyſzczać ſię ſię mogą z grzechu swego. *Potrzecie*: ieśli są w niewoli Babylońſkiey? według senſu hiſtoricznego pewnie nie są, abowiem ta niewola iuż od dawnych wieków zakończyła ſię; ale w senſie miſticznym są w niewoli Babilońſkiey, bo są w niewoli grzechu, iako ſię powiedziało,ta ſię zaś niewola grzechu dobrze znaczy przez niewolą Babilońſką, iako zeznaią Autorowie wyżey wspomnieni.

8. Cóż

8. Cóż będzie, gdy powiemy, iż duſze Kalwiniſtów są w owym więzieniu w którym Chriſtus opowiadał duchom pobożnych i niezbożnych, iako wykłada Kalwin z okazyi ſłów Piotra Swiętego? tu Kalwin nazad coſa ſię, i cale samemu sobie ieſt przeciwny, abowiem *lib: 3. inſtit: cap: 16. § 9no.* o tym samym więzieniu tak piſze: *concludere in carcere mortuorum animas puerile eſt.* Zamykać umarłych duſze w więzieniu rzecz dziecinna ieſt; á na innym mieyſcu, to ieſt *in Pſychopannychia* daleko inaczey uczy: *nec verò miretur quiſquam includi carcere sanctos Patres, qui Redemptionem Chriſti expectabant.* I niech ſię żaden niedziwuie, że Oycowie Swięci w więzieniu zamknieńci byli, którzy okupu swego przez Chryſtuſa czekali. To zaś Kalwin dla tego uczynił, iż na pierwſzym mieyſcu piſał przeciw Katolikom to więzienie Oycow Swiętych utrzymu-

iącym, na drugim zaś pisał przeciw Anabaptistom heretykom, którzy tego więzienia nie przypuszczali. Tak tedy gdyby się Katolicy pytali Kalwina: ieśli dusze pobożnych Kalwinistòw po tym życiu zostaią w więzieniu, odpowiedziałby, iż *zamykać umarłych dusze w więzieniu rzecz dziecinna iest*? gdyby zaś toż samo pytanie uczynili Anabaptistowie, odpowiedziałby iuż inaczey: *niech się żaden niedziwuie, że Oycowie Swięci w więzieniu zamknięńci byli, ktòrzy okupu swego przez Chrystusa czekali.* Ale to namieniłem z okazyi różnego i sobie cale przeciwnego zdania Kalwińskiego, co zaś do rzeczy naszey należy, muszę zeznać, że Kalwinistowie nie są w tym więzieniu o którym Piotr Swięty mówi, i ktòrego te są słowa: *in quo & his, qui in carcere erant spiritibus veniens prædicavit, qui increduli fuerant aliquando quando expectabant Dei patientiam in diebus Noe*

cum fabricaretur Arca. W którym też tym którzy w więzieniu byli duchom przyszedszy przepowiadał, którzy niekiedy niewierni byli, kiedy czekali cierpliwości Bożey za dni Noego, gdy korab budowano. Z tych zatym słów taki argument czynię: ci tylko według Piotra Swiętego w tym więzieniu byli, którzy za czasu Noego byli niewiernemi; aże Kalwinistowie swym przynamnie zdaniem nie są niewiernemi, i niebyli za czasów Noego; zaczym niesą w tym więzieniu.

9. To iuż pewnie dusze Kalwinistów chwały wieczney czekaią pod ołtarzem, o ktorym Jan Swięty w obiawieniu swoim? ale ia tego rozumieć niemogę, ponieważ dusze pod ołtarzem spoczywaiące dwie maią kondycye, które niesłużą Kalwinistom. Z tych *pierwsza* iest, że są dusze zabitych dla słowa Bożego. *Druga* że są przyodziane szatami białemi. Pierwsza kondycya niesłu-

ży Kalwiniſtom, gdyż ani Kalwin, ani Beza, ani żaden inny pobici nie są dla ſłowa Bożego. Nieſłuży im i druga, ponieważ przez ſzaty białe rozumie ſię ubłogoſławienie duſzy, aże duſze Kalwińſkie ubłogoſławienia tego ieſzcze niemaią, częścią że są winne grzechu pierworodnego, częścią że czekaią tey chwały aż do ſkończenia wieków, iakośmy wyżey z Kalwina ukazali.

10. Cóż tedy? to iuż pewnie w piekle są Kalwiniſtów duſze? iabym tego nieśmiał mówić, ale zdaie ſię rzecz bliſka do podobieńſtwa z trzech przyczyn *naprzód:* ieśli nie są w Niebie i na łonie Abrahamowym, ieśli nie są w Raiu, abo w więzieniu, abo w iaſkini, ieśli nakoniec nie są pod ołtarzem, zatym koniecznie abo są w piekle, abo też inne mieyſce maią okrom tych, które wyżey wyliczyłem. Aże innego mieyſca oprócz wyliczonych, i oprócz czyſca Katolickiego, którego

cier-

cierpieć niemogą Kalwiniſtowie,nie-
nayduię w Piſmie Swiętym, zaczym
inne im mieyſce niezoſtaie iak samo
piekło, *Powtóre*: że Kalwin naucza
iź duſze Kalwińſkie są w przyſionku,
który ieſt daleki od Nieba, aże ta-
kim przyſionkiem ieſt piekło, w któ-
rym bogacz zoſtał potępionym, i
o którym *Luc*: *16*. napiſano *magnum
chaos firmatum eſt inter nos & vos*
wielkie zamieſzanie ſtało ſię miedzy
nami á wami, zaczym nieindziey
iak w piekle być muſzą Kalwińſkie
duſze. Potrzecie że gdyby duſze
Kalwińſkie indziey być miały iak
w piekle, tegoby Kalwin iawnie
nauczył, ale że tego i sam mòwić
niechciał, i innym mówić iako o rze-
czy ciekawey niepozwalał, piekło
być muſi mieyſcem duſz Kalwiń-
ſkich. Teraz zaś że radby uniknął
pytania tego, i oto ſię dąſa i gniewa
Kalwin, iż my ciekawiey mieyſca te-
go dochodziemy, gdzie też pobo-
żnych Kalwiniſtòw duſze przeby-

wa-

waią? barzo ta rzecz być powinna u wszytkich w podeyrzeniu!

11. I tom ia krótko dla wynalezienia prawdy przełożył, ale ta rzecz iaśnieyszą podobno będzie, gdy i sami Kalwiniſtowie zechcą ią ściśle roztrząſać, czego ia po nich spodziewam ſię. Tym czaſem to ieſt prawda, że Kalwiniſtowie po tym życiu maią, gdzieſzkolwiek tedy, nieiaki dla ſiebie czyściec, á to do wielkiego podobieńſtwa rzecz barzo bliſka, że nieindziey ieſt, tylko w piekle. Ale iuż obaczmy iaki to przecie ich czyściec ieſt?

ROZDZIAŁ III.

Czym ſię różni czyściec Kalwińſki od naſzego?

1. Z tych rzeczy, które do tych czas przekładałem, wnoſzę, iż wielka ieſt różnica miedzy czyſcem Kalwiń-

wińſkim á Katolickim, á to ieſzcze troiaka. *Pierwſza* ieſt, iż katolicy którzy po tym życiu do czyſca przychodzą, iuż są wolnemi od grzechu pierworodnego, którego na chrzcie Swiętym pozbyli, są wolnemi i od grzechow uczynkowych, á zwłaſzcza śmiertelnych, które przez ſpowiedź i ſzczérą pokutę zgładzili, á sam w nich tylko zoſtaie obowiązek znoſzenia kary doczełney i niektóre powſzednie grzechy z których o-gniem w czyſcu oczyſzczać ſie muſzą. Ale Kalwiniſtowie wſzytko nioſą na sobie do swego czyſca, to ieſt i grzech pierworodny, i wſzytkie grzechy śmiertełne i powſzednie i obowiązek znoſzenia kary i śmierci wieczney. Zaczym potrzebuią większego czyſca iak my Katolicy.

2. Druga różnica czyſca Kalwińſkiego od Katolickiego ieſt, że Kalwiniſtowie w czyſcu swoim zoſtaią aż do ſkończenia wieków, iako to wyżey z nauki Kalwina pokazałem;

łem; my zaś Katolicy prędzey się z czyśca naszego uwalniamy, gdyż z nas iedni są w czyścu kilka godzin, drudzy dni kilka, á niektòrzy lat kilka, i tam daley. I tey czyśców naszych różnicy racyą iest dwoiaka. *Pierwsza*: iż Katolicy mogą się w czyścu ratować Odpustami i dobremi żyiących uczynkami, przez co się staie, iż im więcey kto ma, abo mniey czynionych sobie ratunków, tym taki mniey abo więcey doznaie czyśca; Kalwinistowie zaś odmiataią takowe poratowania swego sposoby, i tak są mężnego serca, iż wolą w swym czyścu czekać na ostatnie przyście Chrystusowe; aniżeli u żywych pomocy żebrzeć, abo też pomoc ofiarowaną przyiąć. *Druga*: racya iest, iż Katolicy nic więcey do czyśca ku zgładzeniu nieprzynoszą, iak tylko obowiązek podięcia doczesney kary, i niektóre powszednie grzechy; zaczym, im mnieyszy kto obowiązek do podię-

ięcia doczesney kary, i mniey powszednich grzechów do czyśca przyniesie, tym taki prędzey od czyśca uwalnia się: Kalwiniśtowie zaś, iakom namienił wyżey, że przynoszą i grzech pierworodny, i wszytkie grzechy śmiertelne uczynkowe, i nad to zostaią w obowiązku znoszenia wieczney kary i śmierci, pewnie że łatwo z czyśca swego uwolnić się niemogą. Muszą tedy czekać na ostateczne przyiście Chrystusowe, á wyglądać, ieśli z niego mieć niemogą pociechy iakiey; by snać niebyli przymuszeni na wieki Bogu wypłacać się.

3. Trzecia nakoniec różnica iest, iż o czyścu Katolickim wiele iest rzeczy pewnych, przynamnie u niektórych osób. *Naprzòd:* że ich czyściec iest w podziemnych mieyscach. *Powtòre:* że iest różny i od tego miey-

sca

ſca gdzie Oycowie przed przyiściem Chryſtuſowym byli, i od drugiego, gdzie teraz i na wieki duſze dziatek bez chrztu z tego świata schodzących przebywać będą. *Potrzecie:* że ieſt inny od piekła potępionych ludzi. Ale czyściec Kalwińſki że nowy ieſt, pewności żadnych o sobie niema, to tylko wiadomo od Kalwina, że ieſt daleki od przybytku niebieſkiego, lecz gdzie ieſt, nieśmie o tym Kalwin upewniać. My zaś pokazaliśmy, iż barzo podobno do wierzenia, że ich czyściec nieróżni od samego piekła, które ieſt podziemne i niedalekie od centrum ziemi. Tam tedy wſzytkich Kalwiniſtów ſzukać trzeba, ktòrzy z tego świata ſchodzą; chyba że zeglarze Olenderſcy inne im mieyſce wynaydą na Oceanie Pułnocnym.

4. Ale tu być może trudny zarzut takowy, iż to, co tu mówiemy niezdaie ſię zgadzać z tym, cośmy na początku powiedzieli; tu bowiem mó-

mówiemy, iż ieſt rzecz podobna do wierzenia, że Kalwiniſtowie maią swoy czyściec w piekle, á wyżey mówiliśmy, że Kalwiniſtowie niemaią piekła, ponieważ są wſzyſcy przeznaczeni do Nieba. Te tedy rzeczy z sobą ſtać i mieścić niemogą, zaczym abo tu, abo wyżey zbłądzilismy w rozumieniu naſzym. Ale że ta trudność w naſtępuiącym Rozdziale ma być rozwiązana, tam ciekawego odſyłam czytelnika.

ROZDZIAŁ IV.

Co czynią Kalwiniſtowie w czyſcu swoim?

ANabaptiſtowie heretycy nauczaią że duſze ludzkie z tego świata zſzedſzy nic nieczynią, bo snem nieiakim uſpiwſzy ſię na powſzechne zmartwychwſtanie czekaią. Tym przygania Kalwin *in Pſychopanny*-

chia

chia, i z wielu mieyſc Piſma Swiętego dowodzi, że duſze ludzi zmarłych cokolwiek czynią, á uſpione snem żadnym nie są. Teraz tedy pytamy ſię: co one robią? á oſobliwie co robią Kalwiniſtów, które w swym przyſionku czyli czyſcu ſiedzieć maią, iako chce Kalwin aż do ſkończenia wieków, abowiem niełatwo poznać można, iakiemi rzeczami, á zwłaſzcza tak długo, zabawiać ſię uczciwie mogą.

2. Jakoż przyznam ſię iż to pytanie trudno znaleść może należytą odpowiedź, że iednak ściąga ſię do należytego poznania czyſca Kalwińſkiego, opuſzczone być żadną miarą niemoże, i gdyby przynamnie Kalwin o tym wyraźniey co piſał, mniey pewnie pracy i ſtarania mielibyśmy. Teraz zaś przeciwnie ſię dzieie, gdyż o tym nic cale znaleść niemożemy w Kalwinie, chyba tylko niektóre fundamenta, podług których rzecz cała iakokolwiek opiſać

ſię

ſię może. Te zaś są onego fundamenta. *Naprzód*: że duſze Kalwiniſtòw z tego świata schodzą w grzechu pierworodnym to ieſt w zaślepieniu umyſłu swego, w odwròceniu woli swoiey od Boga, i w obowiązku znoſzenia śmierci wieczney. *Powtóre* że te duſze czekaią w swym przyſionku czyli czyſcu dokończenia wieków. *Potrzecie:* że nic pewnego niemaią o swym przyſzłym ſtanie, ale wſzytko ieſt przed niemi zakryto i utaiono aż do przyiścia Chryſtuſowego na sąd oſtateczny. Te wſzytkie rzeczy są pewne z tego, cośmy wyżey powiedzieli.

3. z Tych fundamentòw dowodnie wnoſzę naſtępuiące rzeczy *naprzód* że duſze Kalwiniſtow w swym czyſcu zoſtaiące uſtawiczny błąd cierpią, abo przynamnie różnemi niepewnemi trapią ſię opiniami. *Powtóre:* że te duſze mało abo nic niemaią ſię ku Bogu i rzeczom Boſkim, owſzem

owſzem rzeczami ziemſkiemi i niegodziwemi zabawiaią ſię. *Potrzecie:* że te duſze gorſzego teraz ſtanu są i podleyſzey kondycyi, iak były w tym życiu. *Poczwarte:* że ſię brzydzą tą wiarą i perswazyą, którą w tym życiu mieli. A co gorſza ieſt *nakoniec* o swym zbawieniu i przeznaczeniu desperuią. Tego wſzytkiego dowodzę z oſobna w ten spoſób.

4, *Naprzód:* Jako ci którzy ślepi są według ciała niemogą światła widzieć, i proſtey trzymać ſię drogi, ale owſzem częſto błądzą, i do iam lub przepaści wpadaią według ſłów Chryſtuſowych *Math: 15.* położonych: *Cæcus ſi cæco ducatum præſtat, ambo in foveam cadunt*, ślepy ieśli ślepego wiedzie, oba w dół wpadaią; tak też i ci którzy są ślepemi na umyśle, niemogą światła prawdy poznawać, zaczym w uſtawicznych błędach zoſtawać muſzą. A że duſze Kalwiniſtów maią o czy-

ſcu

ſcu swoim zaślepienie na umyśle iako w grzechu pierworodnym zoſtaiące, który tym zaślepieniem ieſt, iakośmy wyżey dowiedli z ſłów Kalwina i ucznia iego Pareuſza; zaczym niemogą światła prawdy widzieć, á przeto muſzą błąd cierpieć i różnemi trapić ſię opiniami. Cóż to są za błędy i różne opinie? oto nieinne, tylko te, ktòrych i w życiu pełni byli, iako to, *że znali ſię być owcami Chryſtuſowemi, Synami Bożemi, do Nieba przeznaczonemi i pewnemi zbawienia wiecznego; że rozumieli iż Kościoł Chryſtuſów błądzi, Papież ieſt Antichriſtem, że Bóg ieſt Authorem i sprawcą grzechu* i tam daley.

5. *Powtóre:* Ci ktòrych wola i wſzytkie pożądliwości są od Boga odwròcone niemogą dobrze ſię mieć ku Bogu i rzeczom Boſkim, ale raczey w rzèczach ziemſkich, owſzem niegodziwych zanurzaią ſię; aże wola i wſzytkie pożądliwości Kalwini-

niſtów w czyſcu swym zoſtaiących są odwrócone od Boga względem grzechu pierworodnego, którego winni są i który ieſt takim odwróceniem iakośmy wyżey powiedzieli z słów Kalwina i Pareuſza; zatym Kalwiniſtowie w swym czyſcu zoſtaiący niemogą dobrze ſię mieć ku Bogu i rzeczom Boſkim, ale ſię muſzą zanurzać w rzeczach ziemſkich i niegodziwych. A iakież to są niegodziwości? oto te: kłamſtwa potwarzy, nieſzczerości, okrucieńſtwa, nienawiści, spory, niezgody, i tym podobne, w których iak ſię kochali za życia, tak onemi bawią ſię i po śmierci, ponieważ iako mówi piſmo: *opera illorum sequuntur illos* uczynki ich idą za niemi.

6. *Potrzecie*: Którzy są niepewni i barzo wątpliwi o zbawieniu swoim i przeznaczeniu, w gorſzym nierównie ſtanie są, iak ci, co są pewni i bespieczni zbawienia swego; aże Kalwiniſtowie w czyſcu swoim zoſta-

ſta-

zoſtaiący są niepewni i wątpliwi o zbawieniu swoim, bo od ich wiadomości ieſt wſzytko zatrzymano, iako uczy Kalwin, w tym zaś życiu byli pewni zbawienia swego, i beſpieczni swym przynamnie zdaniem, iakośmy wyżey powiedzieli, zaczym teraz w czyſcu swoim są w gorſzym ſtanie, iak byli za życia.

7, *Poczwarte*: Ci ſłuſznie teraz potępiaią wiarę, i dawnieyſzą perswazyą swoię, iaką w tym życiu mieli; którzy teraz dowodnie poznaią, że są nędznie oſzukani, á to ieſzcze w rzeczy nawiękſzey; aże Kalwiniſtowie w swym czyſcu zoſtaiący dowodnie poznaią, że są nędznie oſzukani przez tę wiarę i perſwazyą, którą w tym życiu mieli, i wierzyli, że są przeznaczonemi do Nieba, i pewnemi żywota wiecznego, á teraz tego niepewni są, zaczym teraz ſłuſznie potępiaią wiarę i dawnieyſzą perswazyą swoię, ktòrą w tym życiu mieli, i mogą mòwić

owe słowa *Sap; 5.* położone: *ergo erravimus a via veritatis, & justitiæ lumen non luxit nobis, & sol intelligentiæ non est ortus nobis.* A tak zbłądziliśmy z drogi prawdziwey, i światło sprawiedliwości nieświeciło nam ani też słońce rozumienia weszło nam. I tu iuż odpowiadam na zarzut *w Rozdziale trzecim pod liczbą 4.* położony, gdy abowiem mówiemy, iż Kalwiniſtowie po tym życiu czyściec swoy maią w piekle, tego sprawiedliwie z fundamentów nauki ich wyżey dowiedliśmy; gdy zaś znowu mówiemy, iż oni niemaią piekła, bo wszyscy są na żywot wieczny przeznaczeni, to z ich błędu i fałszywey perswazyi, powiedzieć musieliśmy.

8. *Popiąte* którzy z iedney strony pewnie wiedzą, iż żaden zbawion być niemoże bez prawdziwey wiary, à z drugiey strony poznawaią iż oni sami niemieli w życiu dobrey wiary, ci słusznie o zbawieniu swo-

im desperować mogą; aże Kalwiniſtowie w swoim czyſcu zoſtaiący wiedzą pewnie, iż z iedney ſtrony zbawieni oni być niemogą bez dobrey wiary, á z drugiey ſtrony poznawaią doſkonale iż w tym życiu wiary dobrey niemieli, ale tylko błąd i fałſzywą perswazyą o pewności zbawienia swego i przeznaczenia, zaczym ſłuſznie mogą desperować o zbawieniu swoim.

Już tedy iawno, co Kalwiniſtowie robią w czyſcu swoim abo przyſionku, to ieſt ròżnemi ſię błędami trapią, od rzeczy Boſkich cale ſię odwracaią, i barzo dalekiemi są, wiarę i swą perſwazyą, którą w tym życiu mieli odrzucaią, á co nayciężſza ieſt o zbawieniu swoim desperuią.

CZĘSC WTORA
O
PRZYWILEIACH KALWINISTOW.

Do CZYTELNIKA.

Jest pewny Rodzay ludzi, ktòry-ſię nazywa w Niemczech *Kalwiniſtami*, w Czechach *Pikarditami*, w Belgium *Geuziuſzami*, w Angliy *Puritanami*, we Francyi *Hugonotami*. Ci tedy acz niedawno powſtali, doſtali iednak wielkich i wiele przywileiow. z Tych niektore przełożę, i co o nich trzymam w krotkich ſłowach opowiem; te zaś przywilęie są naſtępuiące.

Pier-

Pierwszy: Wszyscy Kalwinistowie z wnętrzności macierzyńskich wychodzą Ss. i dziedzicami żywota wiecznego, dla czego ani chrztu Sw: ani innych sakramentów niepotrzebuią.

Wtóry: Wszyscy są Kapłanami, i codziennie Bogu czynią ofiarę czystą i przyiemną na wonność słodkości.

Trzeci: Wszyscy są pewni i bespieczni o swoiey sprawiedliwości, świątobliwości, wytrwaniu w dobrym aż do końca, przeznaczeniu i żywocie wiecznym, dla czego też są pewni i bespieczni, iżby niewiedzieć co się z niemi działo, na wieki zginąć niemogą.

Czwarty: Wszyscy przez wnętrzne Ducha Sw. natchnienie umieią rozeznać, które Księgi są kanoniczne i Pismem Bożym? á ktòre nie?

Piąty: Choćby wszyscy dawnieysi Oycowie w zdaniu swoim zbłądzili; oni iednak zbłądzić niemogą, gdyż naukę swą biorą

nie

nie od ludzi, lecz od BOGA, który błądzić niemoże.

Szósty: Maią właściwą i osobliwszą naukę z Nieba sobie daną, którey inni Chrześcianie niemaią.

Siòdmy: w Tey nauce mogą przeciwnych sobie ba z sobą cale walczących zdań używać gdy się podoba, owszem mogą temu dziś przyganiać, co wczora chwalili.

Osmy: Maią własny i sobie tylko służący czyściec po tym życiu, ale że o tym iuż môwiliśmy *tu w części 1.* nic o nim na tym mieyscu iuż môwić niebędziemy.

Dziewiąty; Acz codzień szkaradnie grzeszą i rospustnie żyią, grzechów im iednak Bòg nieprzyczyta.

Dziesiąty: Mogą zatym bez żadney winy kłamać i potwarzać, i tym obyczaiem Ewangelią swoię rozszerzać, á Katolikòw życie i naukę oczerniać.

Jedenasty: Mogą nietylko adwersarzòw swoich, ale i samych siebie wza-

wzaiemnie lżyć i przeklinać bez żadnego swey świątobliwości i zbawienia uſzczerbku.

Dwunaſty: Mogą nakoniec swych Królów i Xiążąt świeckich z urzędów ſkładać, wyganiać, zabijać, gdy ſię im to będzie podobało.

Trzynaſty: A co naywiękſza ieſt, nie są obowiązani żadnym prawem Boſkim i ludzkim, ale są wolnemi od wſzelkiego iarzma i subiekcyi.

I to ieſt zebranie przywileiów, ktòremi tych czaſów zaſzczycaią ſię Kalwiniſtowie miedzy wſzytkiemi Chrześcianami w Europie. Te tedy ich przywileie z oſobna roztrząśniemy, tym iedynie umyſłem, aby prawdziwe przy nich zoſtały, á podeyrzane i fałſzywe od nich odrzucone były.

ROZDZIAŁ I.

o Pierwſzym Kalwińſkim przywileiu.

1. PIerwſzy Kalwińſki przywiley ieſt taki: *Wſzyſcy Kalwiniſtowie z wnętrzności macierzyſtych wychodzą świętemi i dziedzicami żywota wiecznego; dla czego ani chrztu Swiętego, ani innych Sakramentów niepotrzebuią.* I tego nauczą Kalwin: *in Antidoto Conc: Trid: seſſ: 6. cap: 5.* tak piſząc: *verùm infantes a regno Dei arcere libuit, qui ante erepti sunt ex hac vita, quàm adferri ad baptiſmum potuerint, quaſi verò de nihilo dictum ſit, eos naſci Sanctos, qui ex fidelibus naſcuntur. Imo quo jure ad baptiſmum eos admittimus, niſi quod promiſſionis sunt hæredes? niſi enim ante ad eos pertineret vitæ promiſſio, baptiſmum profanaret, quiſquis*

quis illis daret. Quod ſi Deus in regnum ſuum eos adoptavit, quanta iniuria ſit promiſſioni quaſi perſe ſine baptiſmo ad eorum ſalutem non ſufficeret. Podobało ſię (Katolikom) te dzieci oddalić od Króleſtwa Bożego, które wprzód z tego życia poſchodziły, iak do chrztu przyść mogły, iakoby darmo powiedziano, że dzieci rodzą ſię świętemi, które z wiernych rodziców swe rodzenie maią, owſzem iakim prawem do chrztu onych przypuſzczamy ieżeli nie tym, że one są dziedzicami Boſkiey względem Nieba obietnicy? gdyby abowiem przed chrztem nie należała do dziatek tych Boſka obietnica, hańbęby czynił chrztu, gdyby go onym dawał. Kiedy zaś Bóg te dziatki do Króleſtwa swego przyſpoſobił, wielka zaiſte ſtaie ſię przeto krzywda Bożey obietnicy, iakoby ona sama przez ſię doſtateczną onym bez chrztu być niemogła do zbawienia. I tamże trochę ni-

niżey: *inclusa est infantium salus in promissione, qua Deus fidelibus testatur se fore illis, & semini eorum in Deum. Hac ratione sibi nasci pronuntiabat, qui ex Abraham, ducebant originem. Hujus promissionis beneficio recipiuntur ad baptismum, quia censentur Ecclesiæ membra. Non a baptismo igitur initium habet eorum salus, sed quæ iam in verbo fundata erat baptismo obsignatur.* Dziatek zbawienie w obietnicy Bożey zawierało się, którą BOG wiernym przyobiecał, iż miał być Bogiem ich, dla czego twierdził, iż cokolwiek rodzenia miało z Abrahama, to wszytko Bogu rodziło się. Łaską tey obietnicy do chrztu przychodzą, że byli członkami Kościoła. Nie od chrztu tedy swóy ma początek ich zbawienie, ale które na obietnicy Bożey zasadzało się przedtym, teraz się chrztem pieczętuie. Toż samo *libr: instit: cap: 6. § 24.* pisze Kalwin: *infans a matris ute-*

utero in fœdere (ideſt in promiſſione vitæ æternæ) continetur. Dziecie od żywota matki w przymierzu (to ieſt w obietnicy żywota wieczego zawiera ſię. I tamże: *Filiorum haud dubiè locô habet eorum filios, quorum semini se in Patrem pollicitus eſt.* Za synów bez wątpienia swoich poczyta dzieci tych, których naſieniu być Oycem obiecał ſię.

2. z Tych zatym i innych, ſłów Kalwina, które ſię na wspomnionych tu mieyſcach nayduią, wnoſzę te rzeczy. *Naprzód:* że owa Boſka obietnica Abrahamowi uczyniona *Gen: 17. v. 7.* w te ſłowa: *ero Deus tuus, & ſeminis tui poſt te.* Będę BOGIEM twoim i naſienia twego po tobie, należy do wſzytkich rodziców wiernych i ich dziatek. *Po wtòre:* że mocą tey obietnicy wſzytkie dziatki wiernych są świętemi, i synami Bożemi, dziedzicami żywota wiecznego, ani mogą nigdy na duſzy zginąć. *Potrzecie:* że też

dzie-

dzieci chociażby bez chrztu pomarli, zbawienie iednak maią dla tey obietnicy. *Poczwarte*: abowiem nie dla tego chrzeſt uſtanowiony ieſt, aby ſię dzieci przezeń ſtawali świętemi, ale tylko aby świętość ich chrztem niby przypieczętowana była, ponieważ chrzeſt nic innego nieieſt iak pieczęć publiczna, którą Kościoł znać daie i oświadcza, że dzieci wiernych Swiętemi są, i że w przymierzu obietnicy Boſkiey zawieraią ſię. *Popiąte:* Jak zatym synowie Abrahamowi znaczyli ſię pieczęcią obrzezania, tak teraz synowie wiernych pieczęcią chrztu przyiętego. *Poſzóſte.* I iako niegdy nieobrzezali ſię synowie niewiernych, że w przymierzu owym niebyli, tak i teraz dziatek niewiernych przypuſzczać nietrzeba do chrztu, gdyż i od przymierza uczynioney obietnicy są oddaleni. *Naoſtatek:* iako pieczęć Królewſka hańbę udnoſi, ieśli ſię zawieſza przy

fał-

Bibl. 103

fałszywych listach lub pismach iakich, tak i chrzest hańbi się sprawiedliwie, kiedy tym dany bywa, którzy do obietnicy Boskiey nienależą, iako to wszyscy niewierni; z tych zatym nauk Kalwina taki argument układam: wszytkie dzieci wiernych z żywota macierzystego rodzą się świętemi, Synami Bożemi, członkami Kościoła, dziedzicami żywota wiecznego i bez chrztu zbawieni być mogą, czego wszytkiego naucza Kalwin, a że wszytkie dzieci Kalwinistów, są dzieci wiernych, na co przystaią wszyscy Kalwinistowie, zaczym (następuie uprzewileiowana konkluzya) wszytkie dzieci Kalwinistów z żywota macierzystego rodzą się świętemi, synami Bożemi, członkami Kościoła, dziedzicami żywota wiecznego i bez chrztu zbawione być mogą.

Ekza-

Ekzamen TEGO PRZYWILEJU.

3. TEn przywiley zmyślony ieſt, i żadnego w Piſmie Swiętym fundamentu niema, owſzem z Piſma Swiętego że iawną ma naganę, tego z trzech dowodzę fundamentów. *Naprzód:* że wſzytkie dzieci iako wiernych tak i niewiernych rodzą ſię w grzechu pierworodnym. *Powtóre*: że też dzieci dla grzechu pierworodnego są synami śmierci, gniewu Bożego, i wiecznego potępienia. *Potrzecie:* niemogą ſtać ſię synami Bożemi aż chyba odrodzą ſię w Bogu przez chrzeſt Swięty.

Pierwſzy zatym fundament ieſt, że *wſzytkie dzieci iako wiernych tak i niewiernych rodzą ſię w grzechu pierworodnym.* Takie wyznanie niegdy uczynione ieſt w Kościele Bożym na przeciw

ciw herezyi Pelagianów, i funduie się na iawnym dowodzie z pisma Swiętego: Dawid *Psal: 50. v. 7.* mówi o sobie: *ecce enim in iniquitatibus conceptus sum, & in peccatis concepit me mater mea.* O to bowiem w nieprawościach iestem poczęty, á w grzechach poczęła mię matka moia. *Ad Rom: 5. v. 12.* świadczy Paweł Święty: *per unum hominem peccatum in hunc mundum intravit & per peccatum mors.* Przez iednego człowieka grzech na ten świat wszedł, á przez grzech śmierć. I znowu *ad Eph: 2 v. 3.* tenże Apostoł pisze: *eramus & nos naturâ filii iræ sicut & cæteri.* Byliśmy i my z przyrodzenia synami gniewu, iako i drudzy. Jakoż i Kalwin temu nieprzeczy, gdy *libr: 2. instit: cap; 1. q 6.* tak pisze: *audimus ita in filios transmitti parentum immunditiem, ut omnes citra ullam exceptionem sua origine sint inquinati.* Słyszemy iż tak na synów przenosi się nieprawość rodziców, że wszy-

scy

ſcy bez żadney excepcyi są z urodzenia swego zmazanemi:

4. Drugi fundament ieſt: *że wſzytkie dzieci dla grzechu pierworodnego są synami śmierci, gniewu Bożego i potępienia wiecznego.* I tego naucza Apoſtoł *ad Rö. 5. v. 12.* także *ad Eph: 2. v. 3.* iakośmy niedawno ſłowa iego przywiedli. Co i sam Kalwin wyznaie *lib: 2. inſtit: cap: 1. q. 6.* w te ſłowa: *Adam univerſum semen suum, ea in quam lapſus erat, vitioſitate infecit· Nec verò aliud ſtaret illud Pauli, naturâ omnes eſſe filios iræ, niſi iam in ipſo utero maledicti eſſent.* Adam całe naſienie swoie, tą nieprawością w którą wpadł, zaraził, i niebyłyby pewne owe ſłowa Pawła, że z przyrodzenia ieſteśmy wſzyſcy synami gniewu, gdyby nie wſzyſcy od żywota macierzyſtego przeklętemi byli I znowu *qu: 8.* tak piſze: *peccatum originale facit reos iræ Dei*, grzech pierworodny czyni gniewu Bożego winnych. I niżey

żey: atq; adeo infantes quoq; ipſi suam secum damnationem a matris utero adferunt. Niemòwlenta same z sobą przynoſzą z wnętrzności macierzyſtych potępienie.

5. Trzeci fundament ieſt, że ci *ktòrzy ſię porodzili w grzechu pierworodnym, niemogą być zbawieni, ani ſtać ſię synami Bożemi, chyba że odrodzą ſię w Bogu przez chrzeſt S.* Tego naucza *Joan: 3. v. 3* sam Chryſtus: *niſi quis renatus fuerit denuo, non poteſt videre regnū Dei.* Jeśli ſię kto nieodrodzi znowu niemoże widzieć Kròleſtwa Bożego. I niżey: *oportet vos naſci denuo*, trzeba wam rodzić ſię znowu: dla czego znowu? daie przyczynę tego: *quia quod natum ex carne eſt, caro eſt* abowiem co ſie narodziło z ciała, ciałem ieſt. Jakby mówił: którzy ſię rodzą z rodziców przez cieleſne rodzenie, rodzą ſię synami gniewu i zepſowania, i niemogą być zbawieni, chyba ſię odrodzą z Boga przez chrzeſt

Swięty. Dla czego Swięty Augustyn *lib: 13. de anima & ejus origine cap: 9.* pisząc: upomina: *noli credere, noli dicere, noli docere, infantes antequam baptizentur morte præventos pervenire posse ad originalium indulgentiam peccatorum, si vis esse Catholicus.* Niechciey wierzyć, niechciey mówić, niechciey i nauczać, iż dziatki śmiercią wprzód uprzedzone, niżeli są ochrzczone przyść mogą do odpuszczenia pierworodnego grzechu, ieśli chcesz być Katolikiem. I znowu *epist: 28. ad Hieron:* tenże Swięty Doktor tak pisze: *Quisquis dixerit quod in Christo vivificabuntur etiam parvuli, qui sine Sacramenti ejus participatione de vita exeunt, hic profecto & contra Apostolicam prædicationē, venit, & totam condemnat Ecclesiam ubi propterea cum baptisandis parvulis festinatur & curritur, quia sine dubio creditur, aliás in Christo vivificari non posse.* Gdyby kto mowił iż w Chry-

stusie

ſtuſie ożywiaią ſię dziatki nawet, które bez uczeſtnictwa Sakramentu iego z tego świata ſchodzą, ten pewnieby przychodził na przeciw Apoſtolſkiemu przepowiadaniu, i całyby potępiał Kościoł, w którym ludzie dla tego z dziatkami do chrztu Swiętego poſpieſzaią i biegą, iż pewnie wierzą, że bez niego w Chryſtuſie ożywione być niemogą. I temu Kalwin nieprzeczy *lib: inſtit cap: 1. q. 6. in fine* tak piſząc: *satis præclaré pronuntiat Chriſtus omnes pravos & vitioſos naſci, ubi docet, quidquid genitum eſſe ex carne carnem eſſe, ideoq; omnibus clauſam eſſe vitæ ianuam, donec regeniti fuerint.* Dość iaśnie upewnia Chryſtus, iż wſzyſcy ſkażonemi i zepſowanemi rodzą ſię, gdy naucza, iż cokolwlek rodzi ſię z ciała, ciałem ieſt; dla czego wſzytkim ieſt zamknięta brama żywota, aż ſię nieodrodzą.

Na tych za tym fundamentach taki znowu układam argument: którzy

kolwiek rodzą ſię w grzechu pierworodnym, ci rodzą ſię synami śmierci, gniewu i potępienia, ani zbawieni, ani w Chryſtuſie bez chrztu ożywieni być niemogą, i który inaczey uczy ten przychodzi naprzeciw Apoſtolſkiey nauce, i potępia cały Kościoł; (*na co wſzytko pozwala Kalwin*) á że wſzyſcy Kalwiniſtowie rodzą ſię w grzechu pierworodnym (czemu także nieprzeczy Kalwin) zaczym wſzyſcy Kalwiniſtowie rodzą ſię synami śmierci, gniewu i wiecznego potępienia, ani mogą być zbawieni, i w Chryſtuſie ożywieni bez chrztu; i kto inaczey uczy, ten przychodźi na przeciw Apoſtolſkiey nauce, i potępia cały Kościoł. A z tego więcey wnoſzę: iż ten przywiley Kalwiniſtow (dla którego mówią, iż z żywota macierzyſtego rodzą ſię, Swiętemi, i synami Bożemi, dziedzicami Nieba, i że bez chrztu zbawieni być mogą) ieſt nietylko zmy-

śle-

ſlony i fałſzywy, ale też Piſmu Swiętemu, nauce Apoſtolſkiey i całemu Kościołowi, owſzem i samemu Kalwinowi przeciwny.

6. Ani zabiega temu obietnica Boſka uczyniona Abrahamowi, owſzem z tey ſamey obietnicy trzy biorę argumenta na przeciw Kalwiniſtom. *Pierwſzy ieſt taki:* Ta obietnica, którą Bóg uczynił Abrahamowi dwoiako brać ſię może *naprzòd:* w senſie literalnym, abo hiſtoricznym. *Powtóre:* w senſie miſticznym abo duchownym. Jeśli tę obietnicę co do litery wezmiem, nic niepomoże Kalwiniſtom, abowiem Bóg podług litery nieobiecał Abrahamowi i naſieniu iego żywota wiecznego, ale oſiągnienie ziemi Chananeyſkiey, tak abowiem Bóg do Abrahama mówi: *Dabo tibi & semini tuo terram peregrinationis tuæ omnem terram Chanaan in poſſeſſionem æternam.* Dam tobie i naſieniu twemu ziemię pielgrzymowania twego,

to ieſt całą ziemię Chanaan na wieczną poſſeſſyą; ieśli zaś tę obietnicę Bożą wezmiem w senſie miſticznym czyli duchownym, możeſię w prawdzie ona rozumieć o żywocie wiecznym, ale ta obietnica nieſłuży tym, którzy przez cieleſne rodzenie pochodzą z rodziców prawowiernych, iako fałſzywie tłumaczy Kalwin, ale którzy z nich pochodzą przez wiarę w Chryſtuſa. I tego *ad Rom: 4. & 9. ad Gal: 3. & 4to.* uczy Paweł Swięty, gdzię wyraźnie wykłada, iż ci według tey obietnicy żywota wiecznego są synami Abrahama, którzy nie według ciała, ale podług wiary, są synami iego, to ieſt którzy wiary Abrahama naśladuią, tak abowiem *ad Gal: 3. v. 7.* mówi Apoſtoł. *Cognoſcite, quia qui ex fide sunt, ij sunt filij Abrahæ.* Poznawaycie, iż ci którzy z wiary są, synami są Abrahama. I tamże *v. 9no. qui ex fide sunt benedicentur cum fideli Abraham.*

Któ-

Którzy z wiary są będą błogosławieni z wiernym Abrahamem: wtedy zaś podług Apostoła zaczynamy być synami Abrahama mocą owey obietnicy, gdy zaczynamy być wiernemi; aże niemówlęta nie poczynaią być wiernemi od wnętrzności macierzystych, ale od chrztu Swiętego: *illis enim baptizari est credere*, abowiem chrzcić się, iest stawać się wiernemi iako mówi Augustyn Swięty *libr: 1. de peccat: meritis & remissíon: cap: 27.* Zatym niemowlęta z wnętrzności macierzystych nierodzą się świętemi, ale na chrźcie zostaią Swiętemi, kiedy w nim się odrodzaią, iakośmy wyżey z Ewangelij powiedzieli.

7. *Drugi argument iest taki.* Pouczynioney od BOGA obietnicy Abrahamowi urodzili się z wiernych rodziców Jakób i Ezau, á iednak Ezau od wnętrzności macierzystych niebył święty i dziedzić żywota wiecznego. Zatym nie wszyscy

sy-

synowie wiernych mocą tey obietnicy z żywota macierzyſtego rodzą ſię świętemi i dziedzicami żywota wiecznego. Ze Ezau od wnętrzności macierzyſtych niebył świętym i dziedzicem żywota wiecznego, mamy tego dowod z ſłów Pawła Swiętego *ad Rom: 9. v. 13.* położonych: *Jacob dilexi, Eſau autem odio habui*, Jakóbam ukochał, à Ezawa miałem w nienawiści. Co *ad Hebr: 12. v. 16.* tenże Apoſtoł iaśniey donoſi: *nequis fornicator, aut profanus ut Eſau, qui propter unam eſcam vendidit primitiva sua; ſcitote enim quoniam & poſtea cupiens hæreditare benedictionem reprobatus eſt, non enim invenit pœnitētiæ locum, quanquam cum lachrymis inquiſiſſet eam.* By niebył kto porubnik abo niezbożny iako Ezau, który dla iedney potrawy przedał pierworodztwo swoie, bo wiedźcie, iż i potym, gdy chciał być dziedzicem błogoſławieńſtwa był odrzucon, bo nienalazł mieyſca

ſca pokuty, choć iey zełzami ſzukał. Toż samo zeznaie i Kalwin *libr: 3. inſtit: cap: 3. q. 25.* którego wolno tam czytać.

8. *Trzeci argument ieſt taki:* Jeśli dla obietnicy uczynioney Abrahamowi wſzyſcy synowie wiernych rodzą ſię Ss: i dziedzicami żywota wiecznego, z tego to idzie, że wſzyſcy Zydzi są Ss. i dziedzicami żywota wiecznego, ale to ieſt iawny fałſz, zatym i to fałſz, że synowie wiernych rodzą ſię Ss. i dziedzicami żywota wiecznego. Ze wſzyſcy żydzi są Ss. i dziedzicami żywota wiecznego, ieśli wſzyſcy synowie wiernych rodzą ſię Swiętemi i dziedziecami żywota wiecznego, tego tym dowodzę, iż wſzyſcy żydzi pochodzą z *12.* Patryarchów synów Jakóba, aże 12. Patryarchówie ſynowie Jakóba byli wiernemi, zaczym i bliſcy synowie ich byli Ss: i tak daley. A ieśliż to prawda, zacóż są od BOGA odrzuceni? zaco od Ewangelij oddaleni? iako na

ich

ich mieyſce poganie przypuſzczeni?

9. Témi tedy argumentami dowodzę, iż Kalwiniſtowie taki przywiley, którego nigdy niemaią, zmyślili sobie i w tym ſtali ſię podobnemi Zydom, o których czytamy w Ewangelii. Tym gdy Chryſtus częſtokroć *Joan: 8.* zarzucał te ſłowa: *moriemini in peccatis veſtris, ſi non credideritis quia ego sum*, pomrzecie w grzechach waſzych, ieśli nieuwierzycie, że ia ieſtem; odpowiadali: *nos semen Abrahæ sumus: Pater noſter Abraham eſt.* My ieſteśmy naſieniem Abrahama. Oycem naſzym Abraham ieſt. Jakoby mówili: wſzyſcy synowie Abrahama od wnętrzności macierzyſtych świętemi są, á że my ieſteśmy synami Abrahama, zaczym od wnętrzności macierzyſtych świętemi ieſteśmy. Jakże ty mòwiſz: że my w grzechach naſzych pomrzemy? także właſnie czynią i mówią Kalwiniſtowie. Cóż na to Chryſtus: oto:

vos

vos ex Patre diabolo eſtis, wy z oyca diabła ieſteście, abowiem nie są ci, iakom wyżey podług ſłòw Apoſtoła powiedział, synami Bożemi, ktòrzy ſą ſynami ciała, *sed qui filij sunt promiſſionis æſtimantur in ſemine*, ale ktòrzy są synowie obietnicy, są w naſieniu poczytani; *ad Rom: 4. v. 8.*

ROZDZIAŁ II.

O drugim Kalwiniſtòw przywileiu.

I. DRugi Kalwiniſtów przywiley ieſt taki: *że wſzyſcy Kalwiniſtowie są Kapłanami od BOGA poświęconemi, i codziennie mu czynią ofiarę czyſtą i przyiemną na wonność ſłodkości.* I tego dowodzi Kalwin z owych ſłów *1. Petri 2. v. 5.* położonych: *& ipſi tanquam lapides vivi superædificamini, domûs spiritualis sacerdotium Sanctum offerre spirituales hoſtias.* I wy iako żywe kamie-

mienie na nim się buduycie, dom duchowny, Kapłaństwo święte ku ofiarowaniu duchownych ofiar. I niżey w wierszu 9. *vos autem genus electum, regale Sacerdotium, gens sancta, populus acquisitionis.* Wy rodzay wyborny, Królewskie Kapłaństwo, narod Swięty, lud nabyty. Te tedy słowa tłumacząc Kalwin *in commentario hujus loci* tak pisze: *hæc singularis est dignatio, quod Deus non solum nos sibi in templum consecrat, in quo habitet & colatur, sed vult simul esse sacerdotes.* I to iest osobliwsze uraczenie, że nas Bóg nietylko na Kościoł sobie poświęca, w którymby sam mieszkał, i był czczony, ale nadto chce nas mieć swemi Kapłanami. I niżey: *unde meliùs apparet, quàm incomparabilis erga nos Dei bonitas, qui nos sanctificat, & sacerdotij honorem confert.* z Czego lepiey się pokazuie, iak iest nie zrównana ku nam dobroć BOGA, który nas i poświęca i dostoy-

ſtoyność Kapłańſką daie. Cały zatym ten przywiley na tym podług Kalwina funduie ſię, że Bóg zoſobliwſzym nieiakim uraczeniem i niezrównaną nigdy ku Kalwiniſtom dobrocią swoią i poświęca ich i doſtoynością obdarza Kapłańſką. O pewnie *non fecit taliter omni nationi.* Nie uczynił tak żadnemu Narodowi.

2. Ale któraż to ieſt czyſta i Bogu przyiemna ofiara, którą Bogu oddaią ci Swięci Kapłani? mówią iż ieſt ta, o którey Malachiaſz *cap: 1mo. v. 11mo.* przepowiedział: *in omni loco sacrificatur & offertur nomini meo oblatio munda.* Na każdym mieyſcu poświęcaią i ofiaruią imieniowi memu ofiarę czyſtą. Co zaś to ieſt za ofiara? odpowiada Kalwin *lib: 4. inſtit: cap: 18. q. 4. & 16.* iż są modlitwy, dziękczynienia i chwalenia Boſkie, á krótko mówiąc są wſzytkie uczynki dobre do czci i chwały Boſkiey należące. Toż piſze

ſze i Dawid Pareuſz Kalwiniſta *in comment: cap: 13. epiſt: ad Hebr.* Toż i Filip Pleſſeuſz Kalwiniſta *lib: 3. de Euchar: cap: 1.* Toż i inni teyże faryny Kapłani Bożi.

Ekzamen DRUGIEGO PRZYWILEJU *Kalwińſkiego.*

3 OKoło tego przywileiu może być dwoiakie pytanie. *Jedno* iakim sposobem Kalwiniſtowie mogą być Swiętemi Kapłanami I racyą tego pytania biorę z samego Kalwina, który *lib: 2. inſtit: cap: 1. q. 8*, o sobie i o innych do ſiebie należących tak mówi: *omnibus naturæ noſtræ partibus vitiati ac perverſi sumus*, na wſzytkich naſzey natury częściach ſkażonemi i przewrótnemi ieſteśmy. I niżey: *ob talem duntaxat corruptionem damnati meritò*

con-

conviĉtiq; coram Deo tenmur. Dla takiego tedy zepſowania ſłuſznie przekonanemi i przeklętemi u Boga ieſteśmy. I znowu *q. 9na.* toż ſamo piſze: *Quamobrem dixi cunctas animæ partes a peccato eſſe poſſeſſas.* Dla czego powiedziałem, iż wſzytkie części duſzy naſzey od grzechu są oſiodłane. I tamże: *nihil in nobis a mortifera labe purum eſt ac ſincerum.* Nic w nas nienayduie ſię od śmiertelney zarazy wolnego, nic od niey niezarażonego. Te wſzytkie piſma i świadectwa Kalwina ieśli w samey rzeczy prawdziwe są, niewidzę, iakim ſpoſobem Kalwiniſtowie być mogą świętemi Kapłanami, chyba że kto powie, iż razem są Swiętemi i grzechem zarażonèmi, Swiętemi i przewrótnemi, świętemi i od grzechu oſiodłanemi; alè kto takie poymie taiemnice?

4. *Drugie być może pytanie:* iakim znowu spoſobem sprawy Kalwiniſtów mogą być i nazywać ſię

ofia-

ofiarą czyſtą i przyiemną BOGU? i przyczynę tego pytania znowu sam Kalwin daie, który in *Antidoto Conc: Trid: seſſ: 6. cap: 16.* o sprawach i uczynkach swoich Kalwiniſtów tak mówi: *vitioſitas quæ in nobis inhæret, deformat coram Deo, quidquid a nobis operum prodit*, nieprawość, ktòra w nas ieſt, to wſzytko w oczach Boſkich ſzpeci, cokolwiek spraw od nas pochodzi. I znowu *lib: 3. inſtit: cap: 12. q. 4.* toż ponawia: *omnia noſtra opera nihil sunt, niſi inquinamenta & sordes, & quæ iuſtitia vulgò habetur, ea apud Deum mera eſt iniquitas.* Wſzytkie sprawy naſze: nic innego nie są u BOGA, iak tylko zaſzpeceniem i brzydkością, owſzem co ludzie sprawiedliwością nazywaią, to u BOGA ſzczérą ieſt nieprawością. Nakoniec tamże *cap: 15. q. 3.* tak piſze: *nihil ab homine exit quantum vis perfecto, quod non ſit aliqua macula coinquinatum.* Nic niepochodzi od

czło-

człowieka acz doſkonałego, coby niebyło zmazą iaką zaſzpeconego. Jeśli tedy sprawy i uczynki Kalwiniſtów są zaſzpeceniem, brzydością i samą nieprawością przed Bogiem, któż uwierzy, iż tez same sprawy są ofiarą czyſtą i przyiemną BOGU? *Domine adauge nobis fidem!* pomnóż w nas Panie wiarę twoię! ale do tych rzeczy niezachodzi wiara, ponieważ to (iak mi ſię zda) oſobliwſzym ieſt dla Kalwiniſtów przywileiem.

5. Temu ſię tylko dziwuię, że Kalwiniſtowie tak są częścią bezwſtydni, częścią ku Katolikom złośliwi, iż i owe Malachiaſza Proroctwo: *in omni loco sacrificatur & offertur nomini meo oblatio munda.* Na każdym mieyſcu poświęcaią i ofiaruią imieniowi memu ofiarę czyſtą, nakręcaią, aby o tych sprawach i uczynkach ludzkich rozumiane było, które są zaſzpeceniem i brzydością, á nie raczey rozumie-

ią o nayczyſtſzey ofierze ciała i krwi Jezuſowey, która ſię codzień Bogu po Kościołach iego ofiaruie, o ktò-rey iednak to Proroctwo naydawnieyſi Oycowie rozumieią, tak abowiem *lib: 4. cap-22do.* piſze o tym Ireneuſz: *panem accepit, & gratias egit dicens: hoc eſt corpus meum. Et calicem ſimiliter suum sanguinem confeſſus eſt, & novi teſtamenti novam docuit oblationem. Quam Eccleſia ab Apoſtolis accipiens offert Deo in universo mundo, de qua & in 12. Prophet: Malachias ſic præſignavit: in omni loco sacrificatur & offertur nomini meo oblatio munda.* Wziął chleb i dzięki czynił mówiąc: To ieſt ciało moie. Podobnym obyczaiem kielich krwią swoią mianował, i w nowym teſtamencie nowey nauczył ofiary. Tę ofiarę Kościoł wziąwſzy od Apoſtołów oddaie ią Bogu po całym świecie, o którey miedzy 12. Prorokami Malachiaſz przepowiedział: na każdym mieyſcu poświęcaią i ofiaruią

ią imieniowi moiemu ofiarę czyſtą. Toż maſtary Tertulian, Euzebiuſz Ceſaryiſki, Chryſoſtom. Auguſtyn i inni.

ROZDZIAŁ III,

O trzecim Kalwiniſtów przywileiu.

1. TRzeci Kalwiniſtòw przywiley tak wyżey wymieniłem. *Wſzyſcy Kalwiniſtowie są pewni swoiey świątobliwośći; wytrwania w dobrym, przeznaczenia, i żywota wiecznego, dla czego pewni i beſpieczni są, iżby nie wiedzieć co ſię z niemi działo, na wieki zginąć, niemogą.* Tego Kalwin *in Antidoto Conc: Trid: ſeſſ:6 cap:10.* naucza: *certò ſtatuimus nobis remiſſa eſſe peccata, in eaq; cretitudine acquieſcimus.* Za rzecz pewną mamy, że nam grzechy są odpuſzczone, i na tey pewności przeſtaiemy. I tamże: *non mirum eſt, ſi hæc, quàm Spiritus Dei piorum (Calviniſtarum) cordibus obſignat,*

certitudo, sophiſtis ignota eſt. I niedziw iż ta pewność, którą na sercach pobożnych (Kalwiniſtów) Duch Boży wyraża, wiadoma nieieſt wykrętaczom. Przez wykrętaczów rozumie Oycow na Koncylium Trideńſkie zebranych, na których trochę niżey taką czyni inwektywę: *Et cujus obſecro improbitatis eſt id aſſerere: nemo ſcire fidei certitudine poteſt, se gratiam Dei eſſe conſecutum?* I iaka to ieſt niezbożność nauczać, iż żaden pewnością wiary pewien być niemoże, że łaſki Bożey doſtąpił. I ieſzcze w Rozdziale trzynaſtym: *Quicunq; sunt filij Dei inter media pericula tutos se eſſe non dubitent, imo periclis infinitis obſeſſi, suam salutem extra periculum eſſe confidant.* Którzykolwiek są synami Bożemi, ci pośrzód niebeśpieczeńſtw położeni niech niewątpią iż są beſpiecznemi, owſzem tyſiącznemi niebespieczeńſtwy okrążeni niech z ufnością trzyma-

maią, że ich zbawienie niebespieczności niepodlega. O tymże i w Rozdziale piętnaſtym upewnia: *ſuæ electionis certos eſſe convenit univerſos fideles.* Swego wybrania aby wſzyſcy wierni pewnemi byli należy. Tož *lib: 3. inſtit: cap: 2do. q. 16.* potwierdza: *veré fidelis non eſt, niſi qui confidenter ſe regni cœleſtis hæredem gloriatur.* Nieieſt prawdziwie wiernym, kto ſię poufale niezaſzczyca, iż ieſt dziedzicem Krôleſtwa Niebieſkiego. z Kalwinem trzyma i Dawid Pareuſz Kalwiniſta *in Prologo-menis od Oſeam Prophetam* tak piſzący: *Spiritus Sanctus intus conteſtatur spiritui noſtro de noſtra ipſorum converſione, juſtificatione, electione.* Duch Swięty wnętrzne świadectwo daie duchowi naſzemu, o nas samych do BOGA nawrôceniu, uſprawiedliwieniu i wybraniu.

2. Ten przywiley rozumieć trzeba nie o pewności moralney którą i my Katolicy mieć możem w tym ży-

ciu

ciu o uſprawiedliwieniu naſzym i poświęceniu; ale o tey pewności, ktòra z wiary ieſt, ktòrą ſię Kalwiniſtowie tylko sami zaſzczycaią, (iako ſię z ſłów Kalwina iawnie pokażuie) á my iey niemamy. Ten tedy przywiley trzy części w sobie zawiera: z których *pierwſza* ieſt, że Kalwiniſtowie maią pewność wiary o swoim uſprawiedliwieniu, poswięceniu i grzechów swoich odpuſzczeniu. *Druga ieſt*, że maią pewność wiary o swoim wytrwanin w dobrym aż do końca *Trzecia ieſt*, ze takąz pewnoſć maią o ſwoim, przeznaczeniu i zywocie wiecznym. Ten przywiley z swemi pomienionemi częſciami funduieśię na czterech rzeczach: *naprzòd* ze wiary niemaią chyba ſami przeznaczeni, iako uczy Kalwin *lib: 3 inſtit: cap. 21* §. *10. Powtore*: ze zaden wiary raz nabytey utracic nigdy niemoze podług Kalwina *lib 3 cap: 2do* §*12* & *cap:3*.

&

& 21 § 6to uczącego. *Potrzecie* że człowiek ſamą wiarą uſprawiedliwion bywa, iako *lib 3 inſtit: cap. 11. §. 19* naucza Kalwin. *Poczwarte* że kto ma wiarę, ten ieſt pewny, iż ią ma, podług Apoſtoła *2 ad Cor. 13 v. 5.* mowiącego: *vosmet ipſos tentate, ſi eſtis in fide.* Samych ſiebie doświadczaycie, ieśli ieſteście w wierze. z Tych zaś rzeczy to idzie, iż ieśli ten, który ma wiarę, pewny ieſt wiary swoiey, pewny także o swoim uſprawiedliwieniu, gdyż ſama wiara uſprawiedliwia; pewny także ieſt o swoim wytrwaniu w dobrym, bo wiary utracić żaden niemoże, pewny nakoniec ieſt i o swoim przeznaczeniu, gdyż wiara dana niebywa iedno samym przeznaczonym.

Ekza-

Ekzamen TRZECIEGO PRZYWILEJU *Kalwińskiego.*

3. TEgo przywileiu ani w ſtarym, ani w nowym teſtamencie, ani też w Kſięgach Auguſtyna Swiętego znaleść niemogłem; i lubo iak w piſmie S. ſtarego i nowego teſtamentu, tak i w Kſięgach Auguſtyna S. czytam, i z nich uczęſię, iż mieć możemy nieiaką moralną o naſzym uſprawiedliwieniu i przeznaczeniu pewność, nic iednak tam nienayduię, żebyśmy o tym mieli tę pewność, ktòra z wiary pochodzi, i ktòra żadnemu błędowi lub fałſzowi podlegać niemoże. w Starym teſtamencie *Eccl:* 9. *v.* 1. tak czytam: *neſcit homo, utrum odio, an amore dignus ſit.* Niewie człowiek, ieśli miłości, lub nienawiści godzień ieſt, *sed omnia in futurum ſervantur incerta,* ale wſzytkie rzeczy w czas przy-

ſzły zachowane są niepewne; Ekklezyaſtyk zaś *cap: 5. v. 5.* poſtrzega: *de propitiato peccato noli eſſe ſine metu.* Za grzech odpuſzczony niebądź bez boiaźni. A Dawid *pſal: 2. v. 11.* upomina: *ſervite Domino in timore.* Słuſzcie Panu w boiaźni, i tego przyczynę daie: *nequando iraſcatur Dominus, & pereatis de via juſta.* Aby snać kiedy nierozgniewał ſię Pan, á nieginęliście z drogi sprawiedliwości. w Nowym teſtamencie *ad Rom: 11. v. 20.* te znayduię ſłowa: *Tu fide ſtas noli altùm ſapere sed time.* Ty wiarą ſtoiſz, nierozumiey wyſoko, ale ſię bóy. I znowu *ad Philip: 2do. v. 12mo.* tak czytam: *cum metu & tremore salutem veſtram operamini*, ze drzeniem i boiaźnią zbawienie waſze sprawuycie, á Jan Swięty *Apoc: 3. v. 11.* upomina: *tene, quod habes, ne alius accipiat coronam tuam* Trzymay co maſz. aby inny niewziął wieńca twego. z Piſmem oboyga

teſta-

testamentu zgadza się Augustyn Swięty *in lib: de corrept: & gratia cap: 13.* tak piszący: *omnes etiam qui benè currunt, timeant, dum occultum est, quò perveniant,* wszyscy ktòrzy nawet i dobrze biegą, niech się obawiaią, ponieważ tego niewiedzą, dokąd przyidą. I tamże: *Quis enim ex multitudine fidelium, quamdiu in hac mortalitate vivitur in numero prædestinatorum se esse præsumat?* kto abowiem z mn(gości wiernych, póki w tym śmiertelnym życiu zostaie będzież się ważył tomieć łobie za rzecz pewną, iż iest z liczby przeznaczonych? co w homilij 35. potwierdza: *Quamdiu vivimus hic, de nobis ipsis nos ipsi judicare non possumus, non dico, quid cras erimus, sed quid hodie sumus.* Pòki tu żyiemy, sami siebie sądzić niemożemy, nie mówię o to, czym będziemy iutro, ale nawet czym dzisia iesteśmy. Nakoniec *serm: 16. de verbis Apostoli* pyta się Augustyn Swięty: *Et erit quisquam*

quam nostrûm, qui audeat dicere iustus sum? I będzieſz kto z nas, któryby śmiał powiedzieć: ieſtem sprawiedliwy. Uważaycie to, Kalwiniſtowie!

4. I przyczyna tego ſkuteczna ieſt, bo miedzy pewnością wiary, i pewnością moralną ta ieſt różnica, iż oſtatnia pewność zaſadza ſię na niektórych dowodach, które człowieka pewnym nieiako podług iego rozumienia czynią, chociaz go niekiedy zawodzą i w błąd wprawuią: iako to *lib: 3. inſtit: cap: 2* § *10*, sam uznaie Kalwin. *Tot vanitatis receſſus habet, tot mendacij latebris ſcatet cor humanum, tam fraudulenta hypocrisi tectum eſt, ut se ipſum ſæpe fallat.* Tyle próżności lochow, tyle kłamſtwa ſkrytości zawiera w sobie serce ludzkie, i tak zdradliwą hypokrizyą ieſt pokryte, iż częſtokroć ſiebie samo oſzukiwa. I niżey w §ſie 11. *Experientia oſtendit reprobos interdum ſimili fere ſenſu, atque ele-*

electos affici, ut ne suo quidem judicio quidquam ob electis differant. Doświadczenie pokazuie, iż częstokroć i odrzuceni od Boga podobne o sobie rozumienie maią, iako i wybrani od niego, i swoimże nawet własnym zdaniem niczym się nie różnią od wybranych. Ale pewność wiary nieomylna iest, bo się zasadza nie na ludzkich dowodach iako tamta, ale na samey prawdzie Bożey, która, i sama nigdy oszukać się, i drugiego oszukać niemoże. Zatym kto ma pewność wiary o iakiey rzeczy, wiadomości iey zasięga z samego iedynie obiawienia Bożego. I tym obyczaiem tych wszytkich rzeczy pewną wiadomość mamy, co nam Bóg przez pismo Swięte obiawia. Aże nie wszyscy wierni maią Boskie obiawienie o swoim usprawiedliwieniu, wytrwaniu w dobrym, i osiągnieniu żywota wiecznego, bo nie każdemu powiadaią, co Chrystus *Luc: 7. v. 48.* rzekł Magdalenie:

re-

remittuntur tibi peccata tua, odpuſzczone ſą tobie grzechy twoie, abo-też co *Luc: 23. v. 43.* Łotrowi Swiętemu powiedziano: *hodie mecum eris in paradiſo.* Dziś zemną będzieſz w raju; zaczym nie wſzyſcy wierni maią pewność wiary taką, iaką mieli Łotr i Magdalena.

5. Fundamenta, na których zaſadza ſię ten baieczny przywiley Kalwiniſtów, zmyślone ſą i prawdy żadney niemaią. *A naprzód:* fałſz to ieſt, że wiarę Bòg daie ſamym tylko przeznaczonym, ponieważ i Judaſz zdrayca, i Symon czarnokſiężnik, i Mikołay Diakon z Antiochyi niebyli przeznaczonemi, á iednak dobrą wiarę mieli. O Judaſzu *lib: 3. contra Pelagianos* świadczy Hieronym Swięty iż miał dobrą wiarę, i tego dowodzi z ſłów Chryſtuſa Pana *Joan: 17; v 12.* położonych: *Pater quos dediſti mihi cuſtodivi, & nemo ex eis perijt, niſi filius perditionis.* Oycze których dałeś mi ſtrzegłem, i ża-

i żaden z nich niezginął, iedno syn zatracenia, ieśli bowiem Judasza dał Ociec Przedwieczny Synowi, pewnie że dobrym w tedy był i wiernym, á chociaż napotym z trzody Jezusowey wypadł póty iednak w niey zostawał, pòki nie zginął. O Symonie czarnoksiężniku *Act: 8. v. 12.* świadczą dzieje Apostolskie: *cum verò credidissent Philippo Evangelizanti tunc Simon & ipse credidit. Et cum baptizatus esset adhærebat Philippo.* Gdy zatym uwierzyli Filippowi opowiadaiącemu o królewstwie Bożym, tedy i sam też Symon uwierzył, à ochrzciwszy się trwał przy Filippie. O Mikołaiu Diakonie z Antyochyi *Act: 6. v. 3.* tak świadczy pismo: *considerate ergo fratres viros ex vobis boni testimonij septem plenos Spiritu Sancto et sapientiâ.* Upatrzcież tedy bracia z was siedmi mężów dobre świadectwa maiących, pełnych Ducha Swiętego i mądro-

rości; z tych zaś ſiedmiu był i Mikołay z Antyochij.

Powtóre fałſz i to ieſt, że wiary raz nabytey żaden utracić nigdy niemoże, abowiem *1. ad Tim: 1. v. 19.* wyraźnie mówi Apoſtoł: *Quidam circa fidem naufragaverunt ex quibus eſt Hymeneus & Alexander.* Niektórzy z ſtrony wiary rozbili ſię, z których ieſt Hymeneuſz i Alexander. I tamże *cap: 4. v. 1.* przepowiada Apoſtoł: *in noviſſimis temporibus diſcedent quidam a fide.* Oſtatnich czasów odpadną niektórzy od wiary. Jakoż gdyby wierni odpadać od wiary, i iey tracić niemieli, z kądby proſzę brało ſię tyle na świecie heretyków? na coby Paweł *ad Rom: 11. v. 20.* upominał: *Tu fide ſtas, noli altum sapere, sed time.* Ty wiarą ſtoiſz, nierozumiey wyſoko, ale ſię boy.

Potrzecie: fałſz i to także ieſt, że samą wiarą człowiek ſię uſprawiedliwia, ponieważ Piſmo Swięte niemniey-

mniey do uſprawiedliwienia ludzkiego potrzebuie boiaźńi Bożey, nadziei, miłości i pokuty iak wiary. *Eccl: 1. v. 28.* tak mówi: *Qui ſine timore eſt, non poterit juſtificari*, kto bez boiażni ieſt, ten niemoże być uſprawiedliwionym. *Prov:28.v.25.* takie ieſt świadectwo: *Qui ſperat in Domino ſanabitur.* Kto ma nadzieię w Panu, uzdrowion będzie, *1. Joan: 3. v. 14.* ten Apoſtoł świadczy. *Qui non diligit manet in morte.* Kto niekocha, zoſtaie w śmierci. *Luc: 7. v. 47.* upewnia Pan Jezus: *remittuntur ei peccata multa, quia dilexit multúm.* Odpuſzczaią ſię iey wiele grzechów, iż wielce umiłowała. *Actor: 3. v. 9.* upominaią: *Pœnitemini & convertimini, ut deleantur peccata veſtra,* żałuycie á nawracaycie ſię, aby zgładzone były grzechy waſze. Dla czego Auguſtyn Swięty *lib: 15. de Trin: cap: 18.* naucza: *Ipſam fidem non facit utilem niſi charitas, ſine charitate quippe fides poteſt quidem eſſe,*

ſed

sed non prodesse, żadna rzecz nieczyni wiary pożyteczney, tylko iedna miłość, bez tey abowiem być może wiara, ale pomoc niemoże. I tego zdania dowodzi Augustyn Swięty z owych słów: *ad Gal: 5. v. 6.* położonych: *in Christo Jesu neq; circumcisio aliquid valet, neq; præputiū, sed fides, quæ per charitatem operatur*, w Chrystusie Jezusie nic nieważy ani obrzezanie, ani odrzezek, ale wiara, która przez miłość sprawuie. Gdzie Apostoł niemòwi: *sola fides*, iako reflexyą czyni tenże Doktor Swięty, *sed fides cum operibus ex charitate factis*. Sama wiara z uczynkami z miłości ku Bogu uczynionemi.

Poczwarte: fałsz nakoniec i to iest, że kto ma wiarę, ten ma o niey pewność, owszem by to prawda była, nic z tego mieć nie mogą Kalwinistowie na wsparcie przywileiu swego, abowiem by też kto maiąc wiarę był pewnym wiary swoiey, nie-

przeto iednak byłby pewnym o swoim usprawiedliwieniu, ieśli nie sama tylko wiara usprawiedliwia. Niebyłby także ten pewny i w dobrym wytrwania swego, ieśli wiara społna iest iak przeznaczonym, tak i odrzuconym od Boga, á iuż dowiodłem; iż sama wiara nie usprawiedliwia, i że iey postradać możemy, i że ona równie odrzuconym od Boga, iako i przeznaczonym od niego służy. Ze zaś to fałsz iest, iż każdy z wiernych mieć może pewność wiary o wierze swoiey, to się pokazuie z tego, iż niekażdemu mówią, co niewieście w Ewangelij rzeczono: *o mulier magna est fides tua.* O niewiasto wielka iest wiara twoia! i znowu: *Fides tua te salvam fecit, vade in pace.* Wiara twoia ciebie uzdrowiła, idź w pokoiu. Prawda że tego przeć niemożna; iż my mieć możemy pewność nieiaką moralną i na naszym rostropnym zdaniu i własnym doświadczeniu zasadzoną o na-

naſzey wierze, iak abowiem ten który ſię cieſzy, abo ſmuci ma pewność z doświadczenia iż ſię cieſzy, abo ſmuci, tak też i ten który wierzy, doświadcza na sobie iż akt wiary wzbudza i wierzy. I w tym senſie *lib: 12. de Trinit: cap: 1mo.* napiſał Auguſtyn Swięty: *Fidem porro ipſam, quam videt quiſq; in corde suo eſſe ſi credit, vel non eſſe ſi non credit, aliter novimus.* Jnaczey poznawamy wiarę naſzę, którą w ſercu naſzym upatruiemy gdy wierzemy, albo też iey nieupatruiemy, gdy niewierzemy. w Tym senſie i Tomaſz Swięty 1. p. 82. art: 2. ad 1. napiſał: *fides percipitur ab eo, in quo eſt per interiorem actum cordis, nullus enim fidem ſe habere ſcit, niſi per hoc, quod ſe credere percipit.* Ten poznaie wiarę swoię, w którym ona przez akt wnętrzny serca przebywa, żaden bowiem wiedzieć niemoże, że ma wiarę, chyba ten, który doświadcza w sobie tego iż wierzy. O tym

wſzytkim *czytay w 1. Tomiku moim w Kſiędze 1. części 1. Rozdz: 5.*

ROZDZIAŁ IV.

o Czwartym Kalwiniſtów przywileiu

1. CZwarty Kalwiniſtów przywiley ieſt taki: *Wſzyſcy Kalwiniſtowie przez wnętrzne Ducha Swiętego świadectwo umieią rozeznać, które kſięgi są Kanoniczne i piſmem Bożym? à które nie? przeto żadnego w tey kontrowerſyi nie potrzebuią Sędziego.* Tego naucza Dawid Pareuſz w ſzkołach Kalwińſkich Teologij Profeſſor *in Diſputatione de Auctoritate ſcripturarũ*, gdzie zarzuca ſobie i roztrząſa tę kweſtyą: *Unde conſtat doctrinam Prophetarum & Apoſtolorum eſſe Divinam & Canonicam?* z kąd ta pewność, iż nauka Proroków i Apoſtołów ieſt Kanoniczna i Boſka? i od-

rzu-

rzuciwſzy różne innych zdania, ſtanowi nakoniec, iż ta pewność ieſt z wnętrznego Ducha Swiętego świadectwa, i takie ieſt onego zdanie: *Spiritus Sanctus teſtificatur in cordibus electorum de hujus doctrinæ veritate & certitudine, filij ſiquidem Dei legentes vel audientes libros Prophetarum vel Apoſtolorum audiunt & agnoſcunt loquelam Patris ſui & diſcernunt eam ab alijs.* Duch Swięty świadczy w sercach wybranych o prawdzie i pewności tey nauki, abowiem synowie Boźi czytaiąc lub ſłyſząc kſięgi Proroków lub Apoſtołów, ſłyſzą i poznawaią głos Oyca swego, i tego głoſu od innych rozeznanie czynią.

2. Ten przywiley tak ma ſię wykładać *Naprzód:* że wſzyſcy Kalwiniſtowie są synami Bożemi, i to, idzie z poprzedzaiących przywileiów, wſzyſcy abowiem z wnętrzności macierzyſtych wychodzą Swiętemi i dziedzicami Nieba. Wſzyſcy

ſcy ſą pewni ſwego uſprawiedliwienia, wytrwania w dobrym, i przeznaczenia, zaczym wſzyſcy ſą synami Bożemi. *Powtòre:* Synowie Boźi ſłyſzą i poznawaią głos oyca swego, i umieią go rozeznać od głoſów innych, iako owce poznaią głos Paſterza swego, i rozeznawaią go od cudzego głoſu podług ſłòw Chryſtuſowych, ktòre *Joan: 10. v. 27* czytamy: *oves meæ vocem meam audiunt.* Owce moie głoſu mego ſłuchaią. *Potrzecie:* że w piſmie Bożym i Kanonicznym ſłyſzeć daie ſię głos Boży, á nie w innych. Zaczym Synowie Boźi, ktòrzy poznawaią głos Oyca swego, i rozeznawać od innych go umieią, umieią też poznawać i od innych rozeznawać, co ieſt piſmem Kanonicznym? á co nie? á że Kalwiniſtowie ſą synami Bożemi, oczym z Kalwiniſtòw nicht niewątpi, zaczym oni ſami poznaią co ieſt piſmem Bożym? á co nie? i dla tego nietrzeba im tey kon-

kóntrowersyi Sędziego, bo sami przez się wszelką trudność uspokoić mogą.

EKZAMEN. CZWARTEGO PRZYWILEJU *Kalwińskiego.*

3. BArzo mi iest podeyrzany tén przywiley Kalwiński. *Naprzòd:* iż się funduie na pierwszych przywileiach, które iż fałszywe i zmyślone są, wyżey pokazałem, nie są bowiem tego pewni Kalwinistowie że są synami Bożemi, i owcami, prawdziwego Pasterza, á to bayka iest, co głoszą, iż się oni rodzą Swiętemi z żywota macierzystego. *Pówtóre:* że zle tłumaczą owe słowa Chrystusowe: *oves meæ vocem meam audiunt.* Owce moie głosu mego słuchaią abowiem tych słòw nieiest ten sens, który oni zmyślaią: owce moie głosu mego słuchaią to iest rozezna-

zeznawaią: Co ieſt piſmem Bożym i Kanonicznym? á co nie? abowiem i Faryzeuſzowie, którzy niebyli owcami Chryſtuſowemi barzo dobrze rozeznawać umieli, co było piſmem Bożym i Kanonicznym ſtarego teſtamentu? á co niebyło? á wiełu innych tego nie umiało, acz byli prawdziwemi owcami Chryſtuſowemi, ale raczey ten ieſt sens: owce moie głoſu mego ſłuchaią, to ieſt ſłyſząc tyle kazań moich, i widząc tyle cudów moich wierzą, iż ieſtem synem Bożym, czego Faryzeuſzowie wierzyć niechcą. *Potrzecie*: że Kalwiniſtowie nieprzyimuią za piſmo Boże i Kanoniczne kſięgi Tobiaſza, Judithy, Mądrości, Ekklezyaſtyka i Machabeyſkich, à iednak te kſięgi za piſmo Boże i Kanoniczne uznaie Swięty Jzidor *libr: 6. Etymolog. cap. 1mo.* Swięty Auguſtyn *libr. 2do. de doctrina Chriſtiana cap. 8* Gelaziuſz pierwſzy *in decreto de libris ſacris*, który dekret znayduie ſię w drugim

to-

tomie różnych Koncilióẃ; Innocencyusz Pierwszy *in Epist. 3. ad Exuperium cap. ultimo*, i Oycowie Koncylium Kartageńskiego trzeciego *con.* 47. Zatym trzeba koniecznie mówić, iż w rozeznaniu tych ksiąg abo ci zbłądzili? abo Kalwinistowie? ieśli tedy w tey mierze synowi Bozi niebłądzą, trzeba znowu koniecznie mówić, iż abo ci Oycowie nie byli synami Bożemi? abo Kalwinistowie nie są? ale kto powie: że Jzydor, że Augustyn, że i inni tym podobni ludżie Swięci niebyli synami Bożemi? á ieśli tego żaden niepowie, wyznać należy, z tych dwóch rzeczy iedną, iż abo Kalwinist: nie są synami Bożemi, abo że nie wszyscy synowie Bozi umieią rozeznawać co iest pismem Bożym i Kanonicznym? á co nie?

4. Podobny Argument czyniony być może o samych Kalwinistach porownywaiąc ich samych z sobą, abowiem Beza, który iest pierwszy

z Pa-

tryarchów Kalwińskich, rożumie iż Rozdział osmy Jana Swiętego nieiest Pismem Bożym i Kanonicznym, a przecież inni Kalwinistowie inaczey o tym trzymaią. Jeśli tedy wszyscy synowie Bozi umieią rozeznawać, które iest pismo Boże i Kanoniczne? a które nie? z tego idzie, iż abo Beza niebył synem Bożym? abo też insi Kalwinistowie nie są? ia co mam na to powiedzieć, niezgadnę, zaczym Kalwinistowie niech to miedzy sobą uspokoią. A co, proszę Kalwinistowie powiedzą o Luteranach, których zowią bracią swoią? czy umieią oni rozeznawać co iest pismem Bozym i Kanonicznym, a co nie? czy też nie umieią? ieśli umieią rozeznawać; czemuż proszę odrzucaią list Jakóba Swiętego słomianym go nazywaiąc; który przecie Kalwinistowie za pismo Boże przyimuią? a ieśli nieumieią, o iużeż niesą oni owcami Chrystusowemi ale kozłami, a tak Kalwini-

sto-

ſtowie kozłów za swych braci maią.

5. *Naoſtatek* Kalwiniſtowie niemogą dotrzymać tego przywileiu bez cyrkułu, pytam ſię bowiem Pareuſza; z kąd to tobie iż Ewangelia ieſt piſmem Bożym i Kanonicznym i głoſem Boga Oyca? i odpowiada Pareuſz, iż to poznaie z wnętrznego świadectwa Ducha Swiętego. Zatym znowu go pytam ſię: á to zkąd tobie Pareuſzu, że to wnetrzne natchnienie, ieſt natchnieniem Ducha Swiętego? odpowiada: iż to ma z Ewangelij: *oves meæ vocem meam audiunt*. Owce moie głoſu mego ſłuchaią. Ale zkąd to wieſz że ta Ewangelia, ieſt piſmem Bożym? odpowiada Pareuſz, iż to wie z wnętrznego natchnienia Ducha S. A Zkąd to tobie że to natchnienie natchnieniem ieſt Ducha Swiętego? odpowiada Pareuſz, iż ma z piſma Ewangelij: *oves meæ vocem meam audiunt*. Owce moie głoſu mego ſłucha-

cha-

chaią. Ale kto tobie powiedział, że ta Ewangelia ieſt piſmem Bożym? odpowiada Pareuſz, iż o tym mu powiada natchnienie wnętrzne Ducha Swiętego. Zkądże ta pewność iż to natchnienie ieſt natchnieniem Ducha Swiętego? odpowiada iż z piſma nie raz wſpomnionego. Ale zkąd wieſz, że to piſmo, ieſt piſmem Bożym. Zkąd to wieſz? iuż nieraz ci odpowiedziałem mówi Pareuſz! odpowiedziałeś w prawdzie, ale-też nic nowego w odpowiedzi nieprzynioſłeś i takeś ſię kręcił z odpowiedziami twemi, iak ten, co w cyrkule zoſtaie, z którego upewniam niewynidzieſz, aż ſię wyrzeczeſz przywileju twego.

ROZ-

ROZDZIAŁ V.

o *Piątym przywileiu Kalwińskim.*

1. Piąty przywiley Kalwiniſtòw tak wyżey wyraziłem: *Chociaż wſzyſcy dawnieysi oycowie w zdaniu swoim zbłądzili, Kalwiniſtowie iednak nigdy niebłądzą, gdyż oni naukę swą biorą nie od ludzi, lecz od Boga który pobłądzić niemoże.* Ten przywiley zawiera w sobie dwie części. *Jednę* że dawnieyſi Oycowie w wielu rzeczach do wiary należących pobłądzili. *Drugą* że Kalwiniſtowie iako od Boga nauczeni w niczym niebłądzą. Że dawnieyſi Oycowie w zdaniu swoim około wielu rzeczy do wiary należących zbłądzili, tego naucza Kalwin na różnych mieyſcach *naprzòd* o wolney woli ludzkiey *libr: 1mo. inſtit: cap: 2. § 4to.* tak piſząc: *inter ſcriptores Eccleſiaſticos multi eorum plùs æquò Philoſophis*

phis accesserunt. Wielu z Pisarzów Kościelnych nad słuszność unioższy-się barziey po Filozoficku iak po Kościelnemu pisali. I niżey *certé quos retulimus sententias* (antiquorum Patrum de libero arbitrio) *esse falsissimas paulò post constabit.* Zdania dawnieyszych Oyców o wolney woli ludzkiey, któreśmy opowiedzieli, że są cale fałszywe, każdy to w krótce pozna. *Powtòrè:* o spólnym czynieniu wolney woli ludzkiey z łaską Bożą *libr: 2. instit: cap. 3* § 7. tak pisze: *non recté à Chrysostomo scriptum est, nec gratiam sine voluntate, nec voluntatem sine gratia quidquam posse operari.* Niedobrze Chrysostom napisał, że i łaska Boża bez woli ludzkiey, i wola ludzka bez łaski Bożey nic nie czyni. *Potrzecie* o usprawiedliwieniu *libr: 3. cap: 11.* § *15.* takiego iest zdania: *quo ad vulgares Papistas pertinet vel scholasticos, dupliciter hic falluntur,* Co zaś należy do pospolitych Papistów (tak

Ka-

Katolików nazywa Kalwin) abotéż tych co ſzkoły uczą, ci wſzyſcy dwoiako błądzą. I niżey: *ſcholæ in deteriùs semper aberrârunt, donec tandem præcipiti ruina devoluti sunt ad quendam Pelagianiſmum, ac ne Auguſtini quidem sententia per omnia recipienda eſt.* Szkoły Katolickie coraz barziey błądziły, aż też gwałtownym błędem wpadli w herezyą Pelagianòw, dla czego i samego Auguſtyna zdanie nie zawſze przyimować należy. *Poczwarte*: o oſobie Pośrzednika *libr*: 2. *inſtit*: *cap*: 14. § 3. z tym ſię oświadcza: *atq; hic excuſari non poteſt veterum error, qui dum ad Mediatoris perſonam non attendunt, totius fere doctrinæ, quæ in Evangelio Joannis legitur, genuinū obſcurant ſenſum, ſeq; implicant multis laqueis.* I tu trudno wymówić błąd ſtarych, którzy gdy baczności niemaią na oſobę Pośrzednika, nauki całey którą w Ewangelij Jana czytamy, ćmią sens właściwy, a tym

sa-

samym siebie wielą sidłami obarczaią. *Popiąte* o pożądliwości *libr: 3. cap: 3. § 10.* tak pisze: *neq; est multúm investigando laborare, quid hic veteres senserint.* I niebarzo też tu trzeba pracować szperaiąc co też starzy trzymali. I wraz: *inter Augustinum & nos hoc discriminis interest, quod ipse concupiscentiam non audet vocare peccatum, sed infirmitatem, nos autem pro peccato habemus.* Miedzy Augustynem i nami ta iest różnica, że on pożądliwości nie śmie nazywać grzechem, ale słabością, a my ią za grzech poczytamy. *Poszóste:* o dosyćuczynieniu *lib: 3. instit: cap: 4. § 38.* tak pisze: *Parúm autem me movent, quæ in veterum scriptis de satisfactione passim occurrunt. Video omnes fere, quorum libri extant hac in parte lapsos esse.* Niewiele mię to wzrusza, co w księgach dawnych o dosyćuczynieniu czytać możemy, bo widzę iż niemal wszyscy, których księgi mamy, w tey mierze pobłą-

dzi-

dzili. *Poſiodme*: o Modlitwie za umarłych *libr: 3. inſtit; cap: 5. §, 10* z tym ſię popiſuie: *cum mihi obijciunt adverſarij* (id eſt Catholici) *ante mille & trecentos Annos uſu receptum fuiſſe ut precationes fierent pro Defunctis, eos viciſſim interrogo, quo Dei verbo, qua revelatione factum ſit.* Gdy mi Adwerſarze (to ieſt Katolicy) zarzucaią, że od tyſiąca trzech ſet lat było we zwyczaiu, iż ludzie za umarłych modlitwy czynili, ia też onych wzaiemnie pytam ſię, według iakiego piſma? i według iakiego Boſkiego obiawienia to dźiało ſię? I niżey o dawnych Kościoła Bożego Doktorach tak piſze: *abrepti etiam ipſi, fateor, in errorem fuerunt.* Przyznaie, że i ci błędem i omyłką unieſieni byli. I znowu: *Monicam matrem suam in libris confeſſionum Auguſtinus narrat vehementer rogâſſe, ut ſui memoria in peragendis myſterijs fieret ad altare. Anile ſcilicet votum, quod filius non exegit ad normam ſcri-*

ræ, sed pro naturæ affectu probari alijs voluit. Liber autem de cura pro mortuis ab eo compositus, tot hæsitationes continet, ut suo frigore meritò debeat stulti zeli calorem extingvere, si quis mortuorum patronus esse appetat. w Księgach wyznania swego opowiada Augustyn, iż Monika matka iego wielce prosiła, aby na nią pamiętano przy sprawowaniu taiemnic u ołtarza; ale to niewieście żądze były, których syn nierozsądsał według pisma Bożego, ale tylko z wrodzoney ku matce przychylności dopuścił, aby od innych chwalone były. Co zaś ma Augustyn w księdze o staraniu o umarłych od siebie napisaney, to wszytko tyle wątpliwości i zaiękiwania zamyka w sobie, iż takowe zimne pisanie iego może sprawiedliwie w tym ugasić gorącość głupiey gorliwości, któryby chciał być Patronem i obrońcą umarłych. *Poòsme* o zasługach pisząc *libr: 3. instit: cap: 15.* § *2do.* to wy-

wyznaie: *usi sunt fateor passim vetustæ Ecclesiæ scriptores nomine meriti, atq; utinam voculæ unius abusu erroris materiam posteris non præbuissent.* Prawda iż dawnego Kościoła pisarze pospolicie używali słowa zasługi, ale dałby to Bóg, aby zle zażywaiąc tego słowa niedali potomkom okazyi do błędu i omyłek. *Po dziewiąte:* solenney á publiczney pokucie *lib: 4. instit. cap: 12, § 8vo.* w te słowa przygania: *Qua in parte excusari nullo modo potest immodica veterum austeritas, quæ & prorsus a Domini præscripto dissidebat, & erat mirum in modum periculosa.* w Czym wymówiona być niemoże zbyteczna starych surowość, która i z przepisem Pańskim niezgadzała się, i nader niebespieczną była. *Naostatek:* o Cztérdziestodniowym poście *lib. 4 instit: cap: 12. § 8.* tak pisze: *& tunc passim invaluerat superstitiosæ quadragesimæ observatio.* I wtedy naybarziey wzmogło się zabobonne postu cztèr-

dzieſtodniowego zachowanie. I niżey: *mirúm eſt tam craſſam hallucinationem hominibus acuti iudicij obrepere potuiſſe, quæ tot & tam claris rationibus refellitur.* Rzecz dziwna, iż ludziom byſtrego rozumu tak gruby błąd mógł ſię nadarzyć, który my teraz tyle i tak iaſnemi zbiiamy racyami.

2. z Tych tedy i takowych Kalwina sentymentów iawnie ſię pokazuie, co też on rozumiał o dawnych KościołaBożegoPiſarzach á Oycach naſzych, to ieſt że w gruby błąd wpadli, że ſiebie i drugich mocno uſidlili, że sens właſciwy Swiętey Ewangelij zaćmili, że niewieście żądze i śluby chwalili, że zdania fałſzywe mieli i onych nauczali, i że onych takie błędy były, które i wymówione być niemogą. Toż ſamo trzymaią i rozumieią i wierni ucznio wie Kalwina, z których wielu opuściwſzy, niektòrych tu tylko przywodzę ſłowa. Franciſzek Juniuſz

Kal-

Kalwinista *in suis notationibus ad 3. libr: Bellarmini de Pontifice* tak pisze: *Naprzód: Patres a verò ut plurimùm aberrarunt.* Oycowie od prawdy ledwo nie we wszytkim zbłądzili. *Po wtóre: hæc non testimonia sunt veritatis aut probabilitatis, sed vanæ superstitiones, quibus boni Patres plus satis indulserunt.* Przywiedzione dawnych Oyców zdania nie są świadectwem prawdy abo też rzeczy iakiey maiącey podobieństwo do prawdy, ale są tylko próżnym zabobonem, któremu dobrzy Oycowie więcey iak trzeba było dogadzali. *Potrzecie: In hoc argumento communem errorem minimè stabilit Sanctorum Patrum authoritas*, w tey materyi bynaymniey Oycòw Swiętych powaga niewspiera pospolitego błędu. *Poczwarte: Patrum testimonia in hoc casu fidem non obligant*; Oyców dawnych świadectwa wiary w tey mierze niesprawuią. *Popiąte: Quam infirma sit Pa-*

Patrum authoritas aliquoties oſtendi. Jak ieſt ſłaba Oycòw powaga, iużem to razy kilka pokazał. *Poſzóſte: De interpretationibus* Patrum *in obſcuro hic palpantium iam satis dictum.* O tłumaczeniu Oyców w ciemnościach rzeczy ſzukaiących, iuż ſię doſyć powiedziało. Podobnych wiele rzeczy piſze Konrad Gretſerus *in plaga Regia* i innych wielu podobnych tym Kalwiniſtow.

3. To Kalwiniſtowie o zdaniu dawnych Oyców i Piłarzów Kościoła Bożego? co też oni o ſobie rozumieią? to pewnie! że oni iako świętémi od swych matek urodzeni, iako swey wiary i sprawiedliwości, swego w dobrym wytrwania i nieomylnego doſtąpienia żywota wiecznego pewni, iako od samego Boga wſzytkiego nauczeni, i w poznaniu piſm Kanonicznych od nie Kanonicznych, i w wierzeniu i uczeniu rzeczy do wiary należących omylić ſię nigdy á nigdy niemogą,

zaczym daley postępuiąc to o sobie rozumieią co po różnych mieyscach Pisma świętego znayduiemy, naprzykład co *Isaiæ 54. v. 13.* napisano: *dabo universos filios tuos doctos a Domino.* Uczynię wszytkie syny twoie uczonemi od Pana. Co *Jerem 31. v. 34.* czytamy: *non docebit ultra vir proximum suum, omnes enim cognoscent me a minimo eorum usq; ad maximum:* I nie będzie więcey uczył mąż bliźniego swego, bo wszyscy poznaią mię od naymnieyszego ich aż do naywiększego. Co *Joan: 6. v. 45:* znayduiemy: *erunt omnes docibiles Dei.* I będą wszyscy uczniami Bożemi. I znowu *1. Joan: 2. v. 27. non necesse habetis ut aliquis doceat vos de omnibus,* niepotrzebuiecie, aby was kto uczył wszytkiego.

Ek-

Ekzamen PIĄTEGO PRZYWILEJU *Kalwińſkiego.*

4. W Tym przywileiu zdaią ſię Kalwiniſtowie do tego iedynie zmierzać, aby u nas to o ſobie ſprawili rozumienie, iż oni więcey rozumu maią nad innych wſzytkich, owſzem że inni wſzyſcy z całym Kościołem, którzy daleko przed niemi żyli, nie ludźmi ale raczey pniami, lub grzybami byli, á oni sami tylko ludźmi i to uczonemi wielce, i od Boga oświeconemi, na których błąd żaden paść niemoże, znalezliſię; ale ia temu wierzyć niemogę; owſzem o tych, którzy o ſobie tak wyſoce, á o drugich nader podle trzymaią i piſzą, tego ieſtem zdania, iż ci nad podziw zgłupieli, owſzem z samego rozumu wyſzli. Trzeba im było pamiętać co *Eccl: 8. v. 9.* czytać mogli: *ne despicias narrationem Preſbyterorum sapientium, ab ipſis*

ipſis enim diſces ſapientiam & doctrinam. Nielekce waż powieści Kapłanów mądrych, bo ſię od nich nauczyſz mądrości i nauki. I niżey trochę *non te prætereat narrratio ſeniorum, ipſi enim didicerunt a Patribus ſuis, quoniam ab ipſis diſces intellectum, & in tempore neceſſitatis dare reſponſum.* Niepuſzczay mimo ſię powieści ſtarſzych, bo ſię oni nauczyli od Oyców swoich, abowiem od nich nauczyſz ſię rozumu, i dawać odpowiedź czaſu potrzeby. Trzeba też było Kalwiniſtom i naśladować Auguſtyna Swiętego, który tak poważał Oyców Swiętych, ile ich przed nim piſało, iż wiele razy piſać mu trzeba było abo przeciw Donatiſtom o Chrzcie Swiętym, abo też przeciw Pelagianom o grzechu pierworodnym, innego na nich iako mocnieyſzego nieużywał argumentu, iak gdy swe zdanie nauką Oy-

ców

ców Swiętych i iednoſtaynym podaniem potwierdzał, tym zaś którzy powagą Oyców Swiętych gardzili, iąk wielce przyganiał, tak onych mocno prześladował, tak abowiem do Juliana mòwi: *I nunc, & Sanctæ Ecclesiæ tot tantoſq; Doctores, qui vitâ optimè geſta, debellatiſq; ſuorum temporum erroribus glorioſiſſimè de hoc ſæculo, antequam vos ebulliretis, exierunt, tanquam securus insulta.* Jdź teraz i Kościoła Swiętego tylu i takim Doktorom, którzy swe życie chwalebnie przepędziwſzy, a błędy za swoich czaſów powſtaiące przytłumiwſzy, chwalebnie z tego świata, nimeście wy powſtali, poſchodzili iako sam beſpieczny i nienaganny urągay.

ROZDZIAŁ VI.

o ſzoſtym Przywileiu Kalwińſkim.

1. Szóſty przywiley Kalwińſki ieſt taki: *Kalwiniſtowie maią właſną*

i oſo-

i osobliwszą bo z nieba sobie obiawioną naukę, iakiey inni Chrześcianie tych czasów niemaią; iaka zaś ta iest onych nauka; to osobnemi przełożę punktami, z ktòrych.

Pierwszy: że Bóg nieiest nieskończonym. Tego uczy Konrad Worstiusz Kalwinista: *in tract: de attributis Divinis* tak piszące: *Deus non est actu simpliciter infinitus neq; essendo, neq; operando.* Bóg nieiest sam w sobie razem nieskończonym iak w swoim przebywaniu tak i rzeczy wszytkich działaniu. I znowu: *Est quidem Deus purus actus, sed hoc non vetat, quin simul sit in se finitus.* Jest ci w Bogu wszytko razem, co w nim być powinno, ale z tego to nie idzie aby był w sobie nieskończonym.

2. *Drugi:* że Bóg nieiest wszędzie przytomnym, ale tylko iest przytomnym w Niebie. Tak uczy tenże Kalwinista, i na tymże mieyscu: *in scripturis affirmari omnino videtur Deum ratione substantiæ suæ tantùm es-*

se

ſe in cœlo. Zdaie ſię mi, że piſmo to koniecznie świadczy, iż Bòg względem iſtoty swoiey ieſt tylko w Niebie. I przywiodſzy niektóre piſma Swiętego świadectwa, tak konkluduie. *Simpliciter igitur credamus, quod Sacræ ſcripturæ toties inculcant Deum suâ subſtantiâ in cœlo habitare, in terra verò virtute & sapientiâ ſuâ nobis adeſſe* Zprośta zatym to wierzmy i wyznawaymy, czym piſmo Boże nam nabija uſzy, iż Bóg iſtotą swoią w Niebie mieſzka, á na ziemi samą tylko mocą i mądrością swoią nam ieſt przytomny.

3. *Trzeci:* Ze taka ieſt iſtota w Bogu która podział mieć może, i dla tego cała nieieſt wſzędzie i w każdey rzeczy naymnieyſzey, ale tylko podług niektòrych cząſtek swoich. Tak naucza tenże i na tymże mieyſcu Kalwiniſta. *Videtur eſſe paradoxum Deum ſic omnis quantitatis expertem eſſe, ut totus subſtantialiter ſit*

in

in re qualibet etiam minima. Zda ſię być rzeczą nad poſpolite rozumienie, aby BOG tak żadney niemiał iłkości, iżby cały w iſtocie swoiey, i to w każdey i naymnieyſzey rzeczy przebywał. w Tenże spoſób piſze, i o duſzy ludzkiey, o którey świadczy, że ieſt z ciała złożoną, i prawdziwey iłkości pełną.

4. *Czwarty*: że Bòg przeznacza ludzi na śmierć i wieczne potępienie, á to bez żadney onych winy, ale dla tego iedynie że mu ſię tak podoba. Tak *lib: 3. inſtit: cap: 23. § 2do.* naucza Kalwin: *homines nudo Dei arbitrio citra proprium meritum in æternam mortem prædeſtinantur.* Bog z samey woli i ſzczérego upodobania ſwego przeznacza człowieka, á to bez żadney winy iego na śmierć wieczną. O tym czytay Kontrowerſye *w pierwſzym tomiku moim zawarte kſięgi 1. części 1. Rozdz: 1.*

5. *Piąty* że Bòg ieſt sprawcą i auto-

torem wſzytkich grzechów, i tego naucza Kalwin *lib: 1mo. inſtit: cap: 18. § 3tio* w te słowa: *Jam satis apertè oſtendi Deum vocari eorum omnium Authorem, quæ iſti cenſores volunt otioſo tantũ ejus permiſſu contingere.* Jużem dość iawnie pokazał, że Bóg zowie ſię sprawcą i authorem tych wſzytkich rzeczy, o których ci poſtrzegacze powiadaią, iż ſię dzieią za próżnym onego dopuſzczeniem. I niżey *homo Dei impulſu agit quod ſibi non licet*, człowiek z Boſkiego przynaglenia czyni, co mu ſię niegodzi, to ieſt człowieka Bóg napędza i przynagla do grzechu.

6. *Szóſty*: że Bóg ludzi oſzukiwa, gdy zmyśla, iż chce onym dać pomoc, á iednak tego cale nieczyni. I to zdanie ieſt samego Kalwina *libr: 2. inſtit: cap: 24. § 13tio.* piſzącego: *ecce vocem ad eos dirigit, ut magis obſurdeſcant, lumen accendit, sed ut reddantur cæciores, doctrinam profert, sed qua magis obſtupeſcant, remedium* ad-

adhibet, sed ne sanentur. Oto głos swóy do nich obraca, aby barziey ogłuchli, światło zapala. aby barziey oślepli, uczy ich, ale żeby ſtali ſię głupſzemi, lekarſtwo im podaie, ale żeby niebyli zdrowemi.

7. *Siódmy* Ze Chryſtuſa w Eucharyſtyi niemaſz, ale tylko w Niebie on znayduie ſię: I tego *in conſenſione cum Tugurinis in re sacramentaria* naucza Kalwin w te ſłowa: *Chriſtus quatenus homo eſt, non alibi quam in cœlo quœrendus eſt, proinde qui in solemnibus cœnœ verbis: hoc eſt corpus meum, hic eſt sanguis meus literalem senſum urgent, eos tanquam prœpoſteros repudiamus.* Chryſtuſa iako człowieka, nie indziey ſzukać trzeba, tylko w Niebie, dla czego tych, którzy uroczyſtey wieczérzy Pańſkiey ſłowa *to ieſt ciało moie, to ieſt krew moia* w senſie literalnym biorą, tych my iako opacznie sądzących odrzucamy.

8. *Oſmy*: Ze obrazu Chryſtuſa

Pa-

Pana mieć po kościołach żadną miarą nietrzeba, i którzy obrazy takie zatrzymuią, ci są niemniey bałwochwalcami, iak poganie, którzy obrazy różnych czczą bestyi. Tak *in commentario cap: 1. ep: ad Rom:* uczy Dawid Pareusz Kalwinista: *mutant gloriam Dei & idololatræ sunt, non soli gentiles, qui vel homines, boves, volucres, serpentes, solem, lunam, stellas, herbas, fortunam, vel harum rerum imagines pro Deo colunt, quæ est crassa idololatria primo præcepto pro hibita, sed etiam inter Christianos omnes illi, qui imaginem Christi crucifixi in templis ad repræsentandum Christum & ad docendum rudiores de Christo tuentur.* Odmieniaią chwałę Boską i są bałwochwalcami nietylko sami poganie, ktòrzy abo ludzie, woły, ptaki, węże, słońce, miesiąc, gwiazdy, fortunę, aboteż tych rzeczy obrazy czczą i maią za Boga co iest, grubym balwochwalstwem, pierwszym przykazaniem zakazanym

ale też miedzy Chrześciany ci wſzyſcy, którzy obraz Chryſtuſa ukrzyżowanego po Kościołach czyto dla wyrażenia onego, czy to dla nauki proſtych zatrzymuią. Ale przed Pareuſzem ieſzcze *in colloquio Mompelgard*: z tym ſię oświadczył i Beza pierwſzy uczeń Kalwina: *fateor me ex animo Crucifixi imaginem deteſtari.* Wyznaię, iż z serca obrzydziłem sobie obraz ukrzyżowanego, Chryſtuſa.

9. *Dziewiąty:* że Swięci, o których powiadaią, iż z Chryſtuſem w Niebie Króluią, są larwami, beſtyami, katami. Takiego był zdania Kalwin, gdy *lib: 3. inſtit: cap: 20.* § *27.* te wyraził ſłowa: *Inde colligimus nihil eos Chriſto reliquum facere, qui pro nihilo ducunt ejus interceſſionem, niſi accedant Georgius & Hippolitus aut ſimiles larvæ.* Z tego dochodziemy, że nic oni Chryſtuſowi nieprzyznaią, którzy iego do Boga wſtawienie ſię za nic maią, ieśli

ſię niedołoży Jerzy i Hippolit, abo inne tym podobne larwy. I znowu *libr: de ratione reformandæ Eccleſiæ:* tak piſze: *omitto Dominicum & ſimiles carnifices, omitto Medardum. Lubinum & ſimiles beſtias.* Opuſzczam Dominika i innych podobnych iemu katów. opuſzczam Medarda i Lubina i inne tym podobne beſtye.

10. *Dzieſiąty*: że grzech pierworodny niegładzi ſię Chrztem Swiętym, ale w ludziach przebywa, póki żyią. Tak *libr: 4. inſtit: cap. 15. § 10.* uczy Kalwin: *iam perſpicuum eſt, quàm falſum ſit per baptiſmum ſolvi nos & eximi ab originali peccato.* Już ieſt iawno iaki w tym fałſz znayduie ſię, iż przez Chrzeſt bywamy od pierworodnego grzechu uwolnieni. Co *in antidoto Conc: Trid: ſeſſ: 5.* potwierdza; *manet verò peccatum in nobis, neq: per baptiſmum extinguitur.* Grzech pierworodny w nas zoſtaie, ani ſię Chrztem znoſi.

11. *Jedenasty*: że wszytkie sprawiedliwych sprawy są gnoiem, zeszpeceniem i grzechem śmiertelnym, ani też na żywot wieczny, ale raczey na wieczne potępienie zasługuią. Ta nauka iest samego Kalwina *lib.3. instit: cap:12. § 4to.* tak piszącego. *Omnia opera nihil sunt, nisi inquinamenta & sordes, & quæ justitia vulgo habetur, ea apud Deum mera est iniquitas.* Wszytkie sprawy ludzkie nic innego nie są, iak tylko zeszpeceniem i gnoiem, à co ludzie za sprawiedliwość poczytaią, to u Boga szczérą iest nieprawością. I niżey *cap:14. § 9no.* tak upomina: *habemus ne unum a sanctis exire opus, quod non mereatur justam opprobrij mercedem*, za rzecz pewną mamy, że sprawiedliwi i iedney nie czynią sprawy, któraby nie zasługiwała na sprawiedliwą zelżywości nagrodę. I w §sie 12. z tym stawa: *duobus his fortiter insistendum nullum unquam extitisse pij hominis opus, quod si severo*

Dei iudicio examinetur non esset damnabile. Tych dwóch rzeczy mocno się trzymać należy, że żadnego nigdy w sprawiedliwym człowieku niebyło dzieła, któreby na ściśły sąd Boski wzięte godne niebyło potępienia. Co *in antidoto Conc: Trid: ses:* 6. potwierdza: *inde conficitur non esse tantopere exagitandos, qui dixerunt, quælibet bona opera, si exacto rigore censeantur, æterna potiùs damnatione, quàm vitæ præmio digna esse.* Z tego wnosiemy, że nie barzo należy tych prześladować, ktòrzy mówią, iż wszytkie sprawy dobre, gdyby na sąd ściśły wzięte były, raczey wiecznego potępienia, iak nagrody wieczney godne były.

12. *Dwunasty:* że Prawo Boze iest cale ludziom do zachowania niepodobne, i do tychczas od żadnego człowieka acz świętego iak zachowane ieszcze niebyło, tak i odtąd zachowane niebędzie. To wyrok Kalwina *lib: 2. instit: cap.* 7. § 5*to.* piszące-

cego: *Quod autē impoſſibilē legis obſervationē diximus, id explicandū ac confirmandū eſt.* Że powiedzieliśmy, iż prawo Boże nie ieſt podobne do zachowania, to trzeba wytłumaczyć i utwierdzić. Co *in antidoto Conc: Triden: seſſ: 6. c. 12.* za rzecz pewną udaie: *mihi abundè sufficit, neminē extitiſſe unquam, qui legi Dei ſatisfecerit, nec ullum poſſe inveniri.* Ja doſtatecznie pewny ieſtem, że żadnego ieſzcze niebyło człowieka, owſzem i być niemoże, ktòryby prawu Bożemu uczynił doſyć. I tamże dodaie: *Prophetas, Patriarchas & pios Reges utcunq; Spiritu Dei adjuvarentur ferendo legis iugo pares non fuiſſe.* Prorocy, Patryarchowie i pobożni Królowie acz duchem Bożym wſpomagani byli, niebyli iednak zdolnemi do znieſienia iarzma przez prawo na ſię włożonego.

13. *Trzynaſty:* że wiara i świątobliwość ieſt właſna wybranym, i gdy iey raz oni nabędą, utracić

cić iey nigdy niemogą. Tego uczy Kalwin *libr: 3. instit cap: 2. §11.* w te słowa: *Ergo ut solos electos semine incorruptibili Deus inperpetuũ regenerat ut nunquã disperat semen vitæ eorum cordibus insitũ ita solidé illis obsignat adoptionis suæ gratiam ut stabilis ac rata sit.* Zatym iak samych tylko wybranych Bóg nasieniem nieskazitelnym na żywot wieczny odradza, tak w nich grutownie, aby to nasienie żywota w serca ich wsiane niegineło, łaskę przysposobienia osadza, aby na zawsze stałą i nie poruszoną była. *I w §sie 12. Hoc interim tenendum est quantum vis exigua sit ac debilis in electis fides, quia tamen spiritus Dei certa illis arra est ac sigillum suæ adoptionis, nunquam ex eorum cordibus deleri posse eorum sculpturam.* Tym czasem tego trzymać się trzeba, iż w wybranych acz częstokroć mała i wątła wiara iest, że iednak Duch Boży iest im pewnym upominkiem i pieczęcią przysposobienia własnego, nigdy znak takowy z serc

ich wymazać się niemoże. I znowu *cap: 21 § 6to.* to potwierdza: *iam neq; dubium est cum orat Christus pro omnibus electis quin idem illis precetur, quod Petro, ut nunquam deficiat fides illorum ex quo elicimus extra periculum defectionis esse.* I wątpliwości iuż żadney niemasz, iż gdy Chrystus modli się za wybranych, że im tego nieomylnie życzy, czego i Piotrowi, aby nigdy nieustawała wara ich, i z tego wnosiemy, iż nie są w bespieczeństwie odpadnienia od wiary.

14. *Czternasty*: Ze wszyscy synowie wiernych z wnętrzności macierzystych zostaią Swiętemi i dziedzicami żywota wiecznego, i dla tego zbawieni być mogą i bez chrztu. Tak naucza Kalwin *in antidoto concilij Tridentini sess: 6. cap: 5. Et lib: 4. instit: cap: 6. §. 24.* Słowa iego wyżey położyłem w pierwszym przywileiu, i tam onym przyganiłem.

15. *Piętnasty:* Ze wszyscy synowie i córki nierządnie spłodzeni są godnemi wiecznego potępienia i przeto onych do chrztu przypuszczać nienależy. Tak postanowili Kalwinistowie na synodzie Wileńskim Roku Pańskiego 1589. dnia 11. Marca, i przykazali, aby żaden tak urodzonych dzieci chrzcić nieważył się, iako to opisuie Adrian Jungiusz *lib: 3. de doctrina & moribus Calvinistarum cap: 17.* Tęż naukę ogłosili Kalwinistowie w Palatinacie Ryńskim czyli Xięstwie Neyburskim gdzie miedzy innemi artykułami reformy Kalwińskiey, taki artykuł wtóry znaydował się: *infantes qui ex illegitimo thoro nascuntur æternæ perditioni ac damnationi obnoxij sunt, nec per baptismum iuvari possunt.* Niemowlenta nierządnie urodzone tak są winnemi wieczney zguby i potępienia, iż i przez chrzest ratowani być niemogą.

16. *Szesnasty;* Ze iak grzechy od prze-

przeznaczonych popełnione nigdy im przyczytane od Boga niebywaią, tak popełnione od tych, których Bòg nawieki odrzucił, odpuſzczenia nigdy niemaią. I tego naucza Kalwin, á to pierwſzey części *lib: 3 inſtit. cap. 4.* § *24.* iako o tym niżey czytać będzieſz w óſmym przywileiu; á drugiey *lib: 4. inſtit: cap: 1.* § *20. & 21.* gdzie uczy, iż żaden grzech niemoże być odpuſzczony, chyba w Kościele, á że odrzuceni od Boga nie są według Kalwina w kościele, zaczym grzech żaden onym odpuſzczony być niemoże.

I te to ſą pryncypalnieyſze artykuły nauki Kalwińſkiey któremi oni nie tylko od Katolików, ale i od Luteranów różnią ſię, i niewątpię iż lat naſtępuiących wiele innych nowych ieſzcze á tym podobnych artykułów wynaydą. á tym czaſem co o tych w powſzechności, które tu położyłem, rozumieć należy, to krótkiemi wyrażę ſłowy.

Ekza-

Ekzamen

Szóſtego przywileiu Kalwińſkiego.

17 TEN przywiley od samych początków naſtaiącego kościoła Katolickiego ieſt naganiony i odrzucony przez Pawła Swiętego, który *ad Gal: 1. v: 8,* tak piſze: *licet Angelus de cœlo Evangelizet vobis, prœterquam quod Evangelizavimus vobis, anathema ſit. Sicut prœdiximus, & nunc iterum dico, ſiquis vobis Evangelizaverit, prœter id, quod accepiſtis, anathema ſit.* Choćby Anioł z Nieba przepowiadał wam, mimo to, cośmy wam przepowiadali, niech będzie przeklętym. Jakośmy przedtym powiadali, i teraz za ſię mówię: ieśliby kto wam opowiadał, mimo to, coście wzieli, niech będzie przeklętym Jakoż nic pierwſi Chrześcianie nie wzieli od Apoſtoła, krom tego, co ieſt w Ewangelij,

lij, i w liſtach tego Apoſtoła, aże w Ewangelij i liſtach Pawła Swiętego nie czytamy tego, że Bóg ieſt określony, i podzielony, w samym tylko Niebie zoſtaiący i sprawcą á authorem grzechu, że Bóg przeznacza ludzi na śmierć wieczną, á to bez ich winy, pomoc im i wſparcie obiecuie, á tego im nieczyni, że Chryſtuſa w Eucharyſtyi przytomnego niemalz á obrazy ukrzyżowanego Chryſtuſa wyrzucać z Kościołów trzeba, że Swięci są larwami, katami, beſtyami, że grzechu pierworodnego chrzeſt niegładzi, á ſprawy i samych sprawiedliwych są ſzczerym gnoiem i zeſzpeceniem, że prawo Boże ieſt ludziom do zachowania niepodobne, á wiarę ſamym tylko Bóg daie przeznaczonym, że niemówlenta z wiernych przyſtoynie urodzone są Swiętemi, i chrztu niepotrzebuiącemi, á urodzone nieprzyſtoynie tak są godnemi wiecznego potępienia, iżi chrzeſt

onym

onym pomocy dać niemoże, że nakoniec grzechy przeznaczonych niebywaią im od Boga przyczytane, á wyſtępki tych, których Bōg od ſiebie na wieki odrzucił, żadnego odpuſzczenia nienayduią; zaczym tych i tym podobnych innych nauk Kalwińſkich niewzieli Galatowie od Pawła Swiętego, kto tedy te i tym podobne nauki przepowiada, iako czynią Kalwiniſtowie, niech przeklętym będzie.

18 O wſzytkich nauki Kalwińſkiey częściach mówić mi tu z oſobna nienależy, gdyz to iuż na innych mieyſcach uczyniłem, tu nad to z tym ſtawam, iż takowa Kalwiniſtów nauka z gruntu wywraca wiarę chrześciańſką. Fundament wiary Chrześciańſkiey ieſt na tym, że Chriſtus ieſt prawdziwym Bogiem, á ten fundament wywraca nauka Kalwiniſtów, abowiem według nich, iako z ſłów Worſtiuſza Kalwiniſty poka-

za-

załem, Bóg według istoty swoiey nieiest przytomny wszędzie, ale tylko w Niebie, z czego to koniecznie idzie, że Chrystus na ziemi przebywaiąc niebył Bogiem podług istoty Bostwa swego, ale tylko człowiekiem. A co proszę u Chrześcian głupszego powiedzieć się może? á iednak i Pareusz Theologii Kalwińskiey nauczyciel tę gorszącą naukę wspiera, gdy uczy, iż obraży ukrzyżowanego Jezusa i wszelkie męki iego wyrażenie iako bałwochwalskie wyrzucać z Kościołów przynależy. O czasy! o obyczaie nieszczęśliwe!

ROZDZIAŁ VII.

o Siódmym Kalwinskim przywileiu.

1. Siòdmy Kalwiński przywiley tymi wyżey słowy wyraziłem: *Kalwinistowie nie są tak przywiązani do nauki swoiey, aby i przeciwney trzy-*

trzymać niemogli, gdy się im to podoba, i to mogą dziś odmiatać, czego wczora nauczali. Tego przywileiu doſtatecznie używał Kalwin, któ-ry w rożnych rzeczach iawnie sam sobie ieſt przeciwny. I lubom to indziey pokazał tu iednak powtórzyć toż ſamo za rzecz potrzebną sądzę, abym inne przywodząc Kalwińſkie przywileie, tego zamilczeć niezdałſię. Te zatym są miedzy innemi iawne Kalwina kontradykcye, z ktòrych.

2. *Pierwſza ieſt*, Bòg ieſt sprawcą i autorem grzechu. *I znowu* Bóg nieieſt sprawcą i autorem grzechu. Pierwſzey propozycyi naucza Kalwin: *libr: 1mo. inſtit. cap: 18vo § 3.* przeciw Katolikom piſząc w te ſłowa: *iam satis aperté oſtendi Deum vocari eorum omnium auctorem, quæ iſti cenſores volunt otioſo tantùm ejus permiſſu contingere.* Jużem dość iawnie pokazał, że Bóg zowie ſię sprawcą i autorem tych wſzytkich rze-

rzeczy, o których ci poſtrzegacze, powiadaią, iż dzieią ſię za próżnym onego dopuſzczeniem. Jakby mówił: Katolicy nauczaią, że grzechy dzieią ſię za Bożym iedynie dopuſzczeniem, ia zaś mòwię, że dzieią ſię za ſprawą Bożą. Drugiey propozycyi naucza Kalwin piſząc przeciw Libertynom w kſiędze ktòrey tytuł: *Admonitio adverſùs Libertinos.*

3. *Druga:* Ten artykuł ſkładu Apoſtolſkiego: *wierzę kościoł powſzechny*, ma ſię rozumieć o samym tylko kościele niewidomym, który ieſt przeznaczonych. *I znowu:* ten artykuł nie ma ſię rozumieć o samym Kościele niewidomym, ale oraz i o widomym, który ieſt spòlnym przeznaczonym i odrzuconym od Boga. Pierwſzey propozycyi naucza Kalwin w małym swym Katechizmie w te ſłowa: *ſequitur quarta pars, in qua confitemur nos credere unam Sanctam Eccleſiam Catholicam.* Naſtę-

puie

puie czwarta część, w którey wyznawamy, iż wierzemy ieden Kościoł Swięty Katolicki, i wraz tłumacząc ktòry to ieſt ieden Kościoł, dodaie: *Quid eſt Eccleſia? corpus ac ſocietas fidelium, quos Deus ad vitam æternam prædeſtinavit.* Co to ieſt Kościoł? ieſt to zebranie wiernych których Bòg na żywot wieczny przeznaczył. Drugiey propozycyi naucza *lib: 4. inſtit: cap: 1. § 2do.* tymi ſłowy: *in symbolo ubi profitemur nos credere Eccleſiam, id non ſolum ad viſibilem de qua nunc agimus refertur, sed ad omnes quoq; electos Dei.* w Składzie Apoſtolſkim w którym wyznawamy, iż wierzemy Kościoł, rozumieć ſię ma przez Kościoł nietylko Kościoł widomy, o którym teraz piſzemy, ale też i niewidomy, który ſię ſkłada ze wſzytkich wybranych Bożych.

4. *Trzecia*: Zaden być niemoże zbawionym niebędący w Kościele widomym. *Iznowu:* mogą niektó-

rzy

rzy być zbawieni niebędący w kościele widomym. Pierwszey propozycyi *lib: 4, instit: cap: 1.* § *4to.* naucza Kalwin temi słowy: *nunc de visibili Ecclesia differere propositum est.* Teraz o widomym kościele mówić postanowiłem. I niżey trochę: *extra ejus gremium nulla est speranda peccatorum remissio, nec ulla salus.* Za łonem kościoła tego nietrzeba się spodziewać żadnego odpuszczenia grzechów i zbawienia. Drugiey propozycyi naucza; *lib: 4, instit.* iuż to *cap. 1* § *7.* iuż to *cap: 16* § *24.* & *25.* gdyż na pierwszym mieyscu mòwi Kalwin, że żaden nie przychodzi do widomego kościoła tylko przez chrzest; á na drugim tego dowodzi, że niemówlenta wiernych, bez chrztu z tego świata schodzące zbawienie maią, z czego to idzie, że niektòrzy zbawienie biorą, ktòrzy nigdy niebyli w widomym kościele.

5. *Czwarta:* wszyscy wierni pe-

wni są swego uſprawiedliwienia i odpuſzczenia grzechów swoich. *I znowu:* żaden z wiernych pewny nie ieſt swego uſprawiedliwienia i odpuſzczenia grzechów swoich. Pierwſzey propozycyi uczy Kalwin *lib: 3. inſtit: cap: 2.* § *16.* á ſłowa iego położyłem wyżey w trzecim Kalwińſkim przywileiu. Drugiey propozycyi *libr. 3tio. inſtit. cap: 2.* § *10.* naucza temi ſłowy: *Tot vanitatis receſſus habet, tot mendacij latebris ſcatet cor humanum, tam fraudulenta hypocriſi tectum eſt, ut ſeipſum ſæpe fallat.* Tyle ma lochów próżności, tyle kłamſtwa ſkrytościami napełnione ſerce ludzkie, i tak zdradliwą hypokryzyą ieſt pokryte serce ludzkie, iż ſiebie samo częſtokroć zdradza. I niżey w § ſie 11. *experientia oſtendit reprobos interdum ſimili fere ſenſu atq; electos affici, ut ne ſuo quidem judicio quidquam ab electis differant.* Wiemy to z doświadczenia, iż częſtokroć od

od Boga odrzuceni tak dalece podobne o sobie rozumienie maią iako i wybrani, iż właſnym zdaniem nic od wybranych nieróżnią ſię.

6. *Piąta.* Człowiek w ſtanie niewinności miał wolną wolą. I *znowu*: Człowiek w ſtanie niewinności niemiał wolney woli. Pierwſzey propozycyi *libr: 1. cap: 15. § 7mo.* uczy Kalwin: *in hac integritate libero arbitrio pollebat homo, quo ſi vellet, adipiſci poſſet vitam æternam*, w Tey całości miał wolną wolą człowiek, przy którey mògłby doſtąpić żywota wiecznego, gdyby chciał. I niżey: *Potuit Adam ſtare ſi vellet, quando nonniſi propria voluntate cecidit.* Mógł Adam przy swoiey oſtać ſię niewinności, gdyby chciał, ponieważ z niey wypadł z właſney woli swoiey. Drugiey *libr: 3. inſtit: cap: 23. § 8vo* naucza: *non dubitabo ſimpliciter fateri voluntatem Dei eſſe rerum neceſſitatem, atq; id neceſſariò futurum eſſe, quod*

ille voluerit. Niebędę wątpił wyznać że wola Boża ieſt wſzytkich rzeczy zniewoleniem, dla czego to być koniecznie muſi, czego on chce. I trochę wyżey przed §fem 6. tak piſze: *conſtat ordinatione & nutu Dei omnia evenire.* Rzecz pewna, iż za ſkinieniem i zrządzeniem Boſkim wſzytkie ſię rzeczy dzieią.

7. *Szóſta:* Sprawiedliwość na duſzach ludzkich przebywaiącą uznawać nienależy. *I znowu:* Sprawiedliwości na duſzach ludzkich przebywaiącą, uznawać należy. Pierwſzey propozycyi *in Antidoto Conc: Trid: seſſ: 6. c. 8.* naucza Kalwin: *falſum eſſe contendo ullam juſtitiæ partem in qualitate ſitam eſſe vel habitu, qui in nobis reſideat.* Poczytam za fałſz, że iaka część sprawiedliwości taką ieſt, któraby w nas przebywała. Drugiey uczy *de vera Eccleſiæ reformatione* w te ſłowa: *nunquam reconciliamur DEO, quin ſimul donemur juſtitia inhæren-*

te

te. Nigdy ſię z Bogiem nie iednamy, gdybyśmy przy poiednaniu nie brali razem sprawiedliwości w nas przebywaiącey.

7. *Siódma*: Swięci życie to zakończywſzy zaraz oglądaią Boga. *I znowu*: Swięci życie to zakończywſzy, nie zaraz oglądaią Boga, owſzem niebaczni ba cale głupi są, którzy z tych dwóch rzeczy co pewnego ſtanowić uſiłuią. Pierwſzey propozycyi *in Pſychopannychia* uczy Kalwin, gdzie tłumacząc 2. *ad Cor*: 5. ſłowa Pawła Swiętego położone tak piſze: *ut ergo nihil addamus, verba ſine interprete hoc loquuntur, nos senſuros DEI præſentiam, cum ab hoc corpore ſeparabimur; iam non per fidem ambulaturos, sed per ſpeciem, quoniam hoc terræ pondus, quo premimur, nos à DEO quaſi maceries longo intervallo separat*. Zebyśmy tedy nic naſzego niedodawali, ſłowa piſma Bożego to nam bez tłumacza mówią,

że

że będziem widzieć przytomność Boſką, gdy ſię od tego ciała odłączemy, i iuż nie przez wiarę, ale twarzą w twarz Boga poznawać będziemy, abowiem teraz ten ciała naſzego ciężar iako mur kamienny daleko nas oddziela. Iznowu tamże: *miretur nunc aliquis cur in ſinu Abrahœ requieſcere dicantur electi Dei, qui ex hac vita ad DEUM tranſierunt, nempe quod in sede pacis recipiuntur cum Abraham Patre fidelium, ubi Deo fruuntur ad satietatē citra faſtidiū.* Niech że ſię teraz kto dziwuie czemu mówiemy, iż na łonie Abrahama ſpoczywaią wybrani Bozi, którzy z tego życia do BOGA przeſzli, oni abowiem na ſtolicy pokoju z Abrahamem Oycem wiernych zaſiadaią, i tam Boga swego z naſyceniem ale bez mierziączki poſiadaią.

Drugiey propozycyi naucza tamże w te ſłowa: *Semper in curſu eſt eorū deſiderium donec impleta fuerit DEI* glo-

gloria, cui implementum adfert dies judicij. Tunc verum erit illud, ſatiabor cum evigilavero aſpectu vultûs tui. Zawſze w biegu zoſtaią ich żądze, aż ſię dopełni chwała Boża, którey dopełnienie ſprawuie dzień ſądu. Jakoż wtedy ſprawdzą ſię owe ſłowa: naſycę ſię widzeniem twarzy twoiey. gdy ze ſnu powſtanę. I niżey: *expectant, quod nondum habent, & ſuam mercedem eminus vident.* Czekaią, czego ieſzcze niemaią, i na swoię nagrodę z daleka poglądaią.

Ze zaś niebaczni, ba całe głupi ſą, którzy z tych dwóch rzeczy, co pewnego ſtanowić uſiłuią, tego Kalwin *libr: 3. inſtit: cap: 25. § 6to.* naucza temi ſłowy: *valde se torquent multi diſputando, quem locum occupent ſancti, & an cæleſti gloriâ fruantur? nec ne? atqui ſtultum & temerarium eſt de rebus incognitis altiûs inquirere, quem Deus nobis ſcire permittat,* barzo to wielu diſputuiących

cych trapi, iakie mieyſce zaſiadaią Swięci? i ieśli iuż chwały Niebieſkiey zażywaią? abo nie? ale to zuchwała i głupia rzecz ieſt o rzeczach niewiadomych wyżey ſięgać, iak nam Bóg wiedzieć dopuścił. I niżey trochę: *Omnia tenentur ſuſpenſa donec Chriſtus appareat Redemptor.* Wſzytkie rzeczy przed nami są zatrzymane, aż ſię nam Chriſtus odkupiciel nieukaże.

9. *Oſma:* Ciało Chryſtuſowe ieſt przytomne w Eucharyſtyi. *I znowu:* Ciało Chryſtuſowe nieieſt przytomne w Eucharyſtyi, ale tylko iedynie w Niebie. Pierwſzey propozycyi uczy Kalwin tłumacząc Rozdział iedénaſty liſtu pierwſzego do Korinthian, w te ſłowa: *Chriſtus viſibile illud symbolum nobis porrigendo, uná dat nobis suum corpus, neq: enim fallax eſt, qui vacuis figuris nos ludat. Proinde illud mihi eſt extra controverſiam, veritatem hic cum suo ſigno conjunctam eſſe.*

Chry-

Chryſtus znak ów widomy nam podaiąc, daie nam razem i ciało ſwoie abowiem zdradzać nieumie ażeby nas próżnemi znakami oſzukiwał. Dla czego to u mnie niepodlega Kontrowerſyi, że tu prawda z swoim znakiem ieſt złączona, *to ieſt: ciało Chryſtuſowe z znakiem chleba złączone ieſt.* Drugiey propozycyi *in ſua confeſſione de re Sacramentaria* uczy Kalwin temi słowy: *cum ſigna hic in mundo ſint, oculis cernantur, palpentur manibus; Xtus non alibi quã in cœlo quærendus eſt.* Że znaki są tu na świecie, niechże ie oczy naſze oglądaią, ręce ſię dotykaią, ale Chryſtuſa nie indziey ſzukać trzeba iak tylko w Niebie. I tamże: *Quia tamen corpus Chriſti finitum eſt, & cœlo continetur, neceſſe eſt à nobis, tanto locorum intervallo diſtare, quanto cœlum abeſt a terra.* Aże ciało Chryſtuſowe określone ieſt, i zawiera ſię Niebem iako mieyſcem iakim, trzeba aby tak dalekie od nas było,

iak

iak ieſt dalekie od ziemi Niebo.

10. *Dziewiąta:* Duſze Oycòw Swiętych ſtarego teſtamentu przed śmiercią Chryſtuſową zamkniente były w więzieniu. *I znowu:* Duſze Oycòw Swiętych ſtarego teſtamentu przed śmiercią Chryſtuſową zamkniente niebyły w więzieniu. Pierwſzey propozycyi uczy Kalwin *in Pſychopannychia* przeciw Anabaptiſtom tak piſząc: *nec verò miretur quiſquam includi carcere ſanctos Patres, qui redemptionem Chriſti expectabant.* I niech ſię żaden niedziwuie, że Oycowie Sw: zamknieńci byli w więźieniu, ktòrzy swego odpuſźczenia przez Chryſtuſa oczekiwali. Drugiey propozycyi uczy *libr: 2. inſtit: cap: 16. § 9no.* przeciw Katolikom tak piſząc: *concludere in carcere mortuorum animas puerile eſt.* Zamykać w więzieniu duſze umarłych dziecinne ieſt zdanie.

11. *Dzieſiąta:* Wiara ieſt przyczyną uſprawiedliwienia: *I znowu* wia-

wiara nie ieſt przyczyną uſprawiedliwienia. Pierwſzey propozycyi *in Antidoto Con: Trid: ſeſſ: 6. can: 9.* uczy Kalwin: *ſolam fidem juſtificationis cauſam eſſe intelligimus.* Poznawamy, że sama wiara ieſt przyczyną uſprawiedliwienia. I znowu: *vim juſtificandi fidei in solidum vindicamus.* Moc uſprawiedliwienia zupełną samey wierze przyznaiemy. Drugiey propozycyi *libr. 3tio inſtit cap: 13. § 5to.* uczy temi ſłowy: *quoad juſtificationem res eſt mere paſſiva fides.* Co do uſprawiedliwienia wiara całe ſię nieprzyczynia.

Jeſt i innych wiele sobie przeciwnych, i z sobą walczących Kalwina propozycyi, ale tu one wypiſywać byłoby naderdługo. w Tym zdania iego nieſtatku wyśmienicie go uczniowie iego naśladuią. Jakoż każdy z nich nietylko sobie samemu, ale i innym swoiey sekty ludziom zwyczaynie i z wſzelką

wol-

wolnością w pismach swoich iest przeciwnym, owszem wszyscy z nich, tak czynią, mówią i piszą, iakby wierzyć po Kalwińsku, toż samo było, co na niestroynych grać instrumentach.

Ekzamen.

SIODMEGO PRZYWILEJU *Kalwińskiego.*

12, WZględem tego przywileiu te rzeczy zdaią się mi być pewne. *Naprzòd*: że ten przywiley nie iest od Boga pozwolony, Bòg abowiem iako *1ma ad Cor: 14. v. 33.* mówi Apostoł: *non est dissensionis Deus sed pacis*, nieiest Bogiem różnicy i rozterki ale pokoju, á sam Paweł Swięty *1. ad cor. 10.* nikomu nie życzy tego przywileiu, gdy uprasza: *obsecro vos fratres ut id ipsum dicatis omnes, & non sint in vobis schismata.* Proszę was bra-

bracia, abyście toż samo wſzyſcy rozumieli, â niebyło miedzy wami rozróżnienia. *Powtóre*: że ten przywiley nadany ieſt od tego ducha, który 3. *Reg. 22do. v. 22.* o ſobie mówi: *egrediar & ero Spiritus mendax in ore omnium Prophetarum ejus.* Wynidę, á będę duchem kłamliwym w uściech wſzytkich Proroków iego. *Potrzecie*: że ten przywiley nie długo ż swym Kalwinizmem znaydować ſię będzie, iako Chryſtus *Luc. 11. v. 17.* przepowiedział: *omne regnum in ſe ipſum diviſum deſolabitur.* Każde Króleſtwo w ſobie podzielone upadnie. *Poczwarte*: Że ten przywiley ieſt właſciwy samym ludziom hardym i pyſznym według owych ſłów *Prov. 13. v.10* położonych, *inter superbos semper sunt jurgia.* Miedzy pyſznemi zawſze są sprzeczki. Jakoż to właśnie ſłużyż Kalwiniſtom, bo wſzytkim wiadomo iakie są roſterki miedzy

dzy Gallikanami i Pistaterianami Kalwinisty, iakie sprzeczki miedzy Gòmmoristami i Wermilianami w w Hollandyi teyże sekty ludźmi, iakie w uczeniu niezgody miedzy Professorami szkoł Kalwińskich Heidelberskiemi i Predykantami Xięstwa Neyburskiego, co wszytko obszernie wypisuie Piotr Cudsemiusz w swoiey książeczce, którą napisał *de desperata Calvini causa*, o zdesperowaney Kalwina sprawie.

ROZDZIAŁ VIII.

o Osmym Kalwinistòw przywileju.

I. OSmy Kalwinistów przywiley tak wyżey wyraziłem: *Kalwinistowie acz potężnie grzeszą i szkaradnie żyią, iednakże grzechòw im Bóg nieprzyznaie.* Tak *libr. 2 instit. cap. 8. §59.* naucza Kalwin: *Habeant filij Dei omne peccatum mortale esse, quia*

quia est adversus Dei voluntatem rebellio quæ ejus iram necessario provocat. Sanctorum delicta venialia esse, non ex suapte natura, sed quia Dei misericordia veniam consequuntur; Niech synowie Bozi maią każdy grzech za śmiertelny, gdyż ieſt buntowniczym przeciw woli Bożey wzburzeniem ſię, które na ſiebie ściąga koniecznie gniew Boży, Swiętych iednak (*to ieſt Kalwiniſtów, którzy od wnętrzności macierzyſtych Swiętemi są*) grzechy powſzednie są, nie z natury swoiey, ale że z Bożego miłoſierdzia odpuſzczenia doſtępuią. Co *libr. 3. inſtit. cap. 4.* §*28.* potwierdza: *cæterúm fidelium peccata venialia eſſe, non quia non mortem merentur, ſed quia non imputantur.* Naoſtatek grzechy wiernych powſzednie są, nie że na śmierć wieczną nie zaſługuią, ale że im Bóg onych nieprzyznaie.

2. z Tych ſłów Kalwina dochodzim trzech rzeczy *Naprzòd:* że

wſzy-

wſzytkie grzechy z ſwey natury są śmiertelne. *Powtóre*: że grzechy ludzi niezbożnych i są zawſze śmiertelnemi i nigdy odpuſzczenia niemaią, nigdy ſię niegładzą. *Potrzecie*: że grzechy Swiętych (to ieſt Kalwiniſtòw, którzy ſię Swiętemi z wnętrzności macierzyſtych rodzą) z śmiertelnych ſtaią ſię powſzechnemi, i nigdy im Bóg onych nieprzyznaie. Zaczym choćby Kalwiniſtowie kradli, zabiiali, świętokradztwa, cudzołoſtwa i inne ſzkaradne grzechy popełniali, z tym wſzytkim są Swiętemi (iakiemi ſię z wnętrzności macierzyſtych urodzili) i nic onym to nieſzkodzi, acz ſię w pomienionych niecnotach zanurzaią. Ale drudzy gdyby co podobnego uczynili, byliby winnemi wiecznego potępienia, i niemogliby mieć nadziei zbawienia. Iakoż przy takim przywileiu, niewiem któryby łotr niechciałby być Kalwiniſtą?

Ekzamen
OSMEGO KALWINSKIEGO przywileiu.

3. TEn Kalwińſki przywiley więkſzy ieſt, niż komu zdać ſię może, i żadnego niewiem, któryby ſię w ſtarym lub nowym Teſtamencie podobnym zaſzczycał przywileiem, z czego łatwo wnieść można, iak wyſoko miedzy innemi ludzmi są u Boga położeni Kalwiniſtowie. Adam dla iednego grzechu niepoſłuſzeńſtwa z raiu wypędzony ieſt, z nieśmiertelnego ſtałſię śmiertelnym, á całe potomſtwo swoie winne grzechu i śmierci wieczney uczynił. O cięſzka to zaiſte kara! ale Kalwiniſtom bez żadnego ukarania wolno być Bogu niepoſłuſznemi, codzień oni łamią Boże przykazania, á iednak zawſze iednakowo Swiętemi są. Dawid

mąż podług serca Bożego cudzołóſtwo i mężoboyſtwo popełnił, chceſzże wiedzieć co ſię z nim ſtało? ſłuchay co 2. *Reg: 12. v. 9.* mówi Piſmo Swięte: *Quare contempſisti verbum Domini ut faceres malum in conſpectо meo? Uriam Hetheum percuſiſti gladio, & uxorem illius accepiſti in uxorem tibi, quamobrem non recedet gladius de domo tua; in ſempiternum.* Czemużeś wzgardził ſłowo Pańſkie, ábyś uczynił złość przed oczéma memi? Uriaſza Hetheyczyka zabiłeś mieczem, á żonęś iego wziął sobie za żonę, przetoż nieodeydzie miecz od domu twego aż na wieki. Gdyby Dawid był Kalwiniſtą nigdyby na niego tak surowy dekret Boſki niewypadł, bo samym przywileiem złożyłbyſię od wſzelkiey kary. Piotr Apoſtoł zaprzał ſię Chryſtuſa i krzywoprzyſięſtwem potwierdził. To pewnie uſzło mu to bez żadney kary? bynaymniey! boby tak gorſzko

nie-

niepłakał; Kalwiniſtowie zaś łez takich niepotrzebuią, i chociaż częſtokroć krzywoprzyſięgaią, tego iednak krzywoprzyſięſtwa Bóg im nieprzyczyta.

4. Ale więcey powiem *Num:16·v. 31.* Kore, Dathan i Abiron ſzemrzeli przeciw Bogu, cóż żeſię z niemi ſtało? *dirupta eſt terra sub pedibus eorum, & aperiens oſ ſuum devoravit eos cum tabernaculis suis, & univerſa subſtantia eorum deſcenderuntq; vivi ad infernum.* Rozſtąpiła ſię ziemia pod nogami ich, i otworzywſzy paſzczękę ſwą pożarła ie z namiotami i ze wſzytką maiętnością ich, i zſtąpili żywi do piekła; Kalwiniſtowie zaś codziennie ſzemrzą na przeciw naywyżſzemu Biſkupowi, i innym do zwierzchności Kościelney należącym, rebellią podnoſzą przeciw Królom swoim, i zato pochwałę maią.

Ale co ia dawnieyſze rzeczy przywodzę, mówić należy o rze-

czach czaſów naſzych. Katolicy ieſli są poſłuſznemi nay wyżſzemu Biſkupowi, maią ich za ſługi Antichriſta; ieśli Mſzy Swiętey ſłuchaią, poczytaią onych za świętokradzców, ieśli od Kościoła dni wyznaczone święcą, miedzy zabobonnemi ich liczą. Cóż mówić ieśli ślub czyſtości czynią, ieśli do zakonów wſtępuią, o iużeſz wſzelkie na nich przekłęſtwa wkładaią. Słowem cokolwiek czynią, i iakokolwiek ſię sprawuią zawſze są winnemi śmierci i wiecznego potępienia. Ale nierównie ſzczęśliwſi Kalwiniſtowie, którzy by naygorzey czynili, na śmierć iednak i wieczne potępienie nie zaſługuią. Zabòyſtwa Królów, świętokradztwa, zdrady, rebellie, bluznierſtwa onym ſię cale nieprzyczytaią, owſzem zaledwo same im tych rzeczy imiona ſłużą? ſzczęśliwſi ieſzcze Kalwiniſtowie będą, ieśli i po śmierci użyią tego przywileiu.

ROZDZIAŁ IX.

o Dziewiątym Kalwińſkim przywileiu.

1. DZiewiąty Kalwińſki przywiley ieſt taki: *Kalwiniſtowie mogą, bez winy żadney kłamać i potwarzać, i tak Ewangelią swoię rozſzerzać, á życie Katolików i naukę oczerniać.* Ten przywiley ieſt z poprzedzaiącym związany, abowiem ieśli żadne grzechy by naywiękſze i nayſzkaradnieyſze u Kalwiniſtów były, onym ſię nieprzyczytaią, pewnie że i kłamſtw, tudzież potwarzy na kogo włożonych przyczytać im nie należy. Mogą zatym bez żadney winy kłamać i potwarzać. Jakoż temu wybornie doſyć czynią. Ukażę tedy naprzód kłamſtwa samego Kalwina tudzież nieodrodnych uczniów iego.

Kalwin który innym w tey mierze był wzorem, wyborny na ſobie pokazał przykład używania tego

przy-

przywileiu, gdy *lib: 4. inſtit: cap: 7. § 27.* tak piſze; iż Papież z Kardynałami uczy, że niemaſz żadnego Boga, żadnego Xſtuſa, żadnego ciał ludzkich zmartwychwſtania, Słowa iego są: *Quaſi verò dubium ſit, qualem religionis speciem profeſſi ſunt iam pridem Pontifices cum toto Cardinalium Collegio, & hodie profiteantur. Primum enim arcanæ illius Theologiæ, quæ inter eos regnat, caput eſt, nullum eſſe Deum. Alterum quæcunq; de Chriſto ſcripta ſunt ac docentur, mendacia eſſe & impoſturas. Tertium doctrinam de vita futura & ultima reſurrèctione meras eſſe fabulas. Jam pridem hæc ordinaria eſſe cœpit Pontificum religio.* Jakbyto pod wątpieniem było iaką poſtać religij iuż dawną przedſięwzieli Papieżowie z całym Kardynałów zgromadzeniem i iaką dotychczas utrzymuią. Pierwſzy taiemney, która miedzy niemi panuie, Teologij fundament ieſt, że żadnego niemaſz Boga. Drugi,

gi, że to wſzytko, co o Chryſtuſie nauczaią wierni, i co w piſmie napiſano, kłamſtwem ieſt i zdradą. Trzeci, że nauka o przyſzłym żywocie i oſtatnim zmartwychwſtaniu ſzczére są bayki. I takowa dawno iuż zaczęta być zwyczayna Papieżów religia. A możeſz być co kłamliwſzego nad to kłamſtwo Kalwina? sprawiedliwiey ia powięm iż takowa chęć do kłamſtwa dawno w Kalwinie zwyczayną być zaczeła!

2. Ale czy ſam tylko Kalwin tak kłamliwy ieſt? bynaymniey! abowiem i uczniowie iego dobrze przywileiu tego używaią. Wſzytkich i wſzytkie kłamſtwa przywodzić długoby było, niektórych iednak i to niektóre kłamſtwa tu wyrażę. Gabriel Powelus Kalwiniſta *in libr: de antichriſto* ſamemi kłamſtwy chciał przytłumić Katolików, tak abowiem piſze: iż oni uczą *naprzód:* że Papież może ludzi diſpenso-

sować w starym i nowym Testamencie. *Powtóre*: że może co stworzyć, abo z niczego wyprowadzić. *Potrzecie*: że może istotę Sakramentów od Chrystusa ustanowionych odmienić. *Poczwarte*: że większy grzech iest mięso ieść dni od Kościoła zakazanych, niż cudzołożyć. Te i inne rzeczy, które w swey księdze ten Autor zmyśla, izali nie wyborem są kłamstwa Kalwińskiego? niech każdy sądzi.

Cóż mówić o drugich? napisał Plessеusz Kalwinista traktat o Eucharystyi, w którym tyle kłamstw iest iawnych, iż Biskup Eboraceński który iest teraz Kardynałem, publicznym skryptem to wyznał, że w pomienioney księdze pięćset mieysc kłamliwie od niego przywiedzionych gotów był przed Nayiaśnieyszym Królem Francuskim ukazać. Dawid Pareusz Kalwińskiey Teologii Professor o tyle kłamstw od naszego Mothusina iest przekona-

na-

nany, iż od samych Kalwiniſtów, á oſobliwie Jozefa Skaligera kłamcą ieſt obwołany. Z tych Doktorów Kalwińſkich możeſz brać miarę o innych wſzytkich, iak oni ſwobodnie przywileiu tego używaią.

3. Ale iuż przyſtąpmy do potwarz, których niemniey Kalwiniſtowie iako i kłamſtw używaią. Dawnieyſzych czaſów rozgłoſili Kalwiniſtowie, że Jezuici śmierć uknować chcieli Xiążeńciu Maurycemu Hrabi Naſſauwſkiemu, ale ta potwarz zdięta ieſt z Jezuitów powagą Rzeczypoſpolitey Hollenderſkiey i wielu poważnych Magiſtratów. Rozgłoſili znowu, że w Antwerpij haniebną publicznie ſkarany śmiercią Jezuita dla wyſtępku wſzetecznego, ale tey nowinie fałſz zadało całe miaſto Antwerpia. Daley w swych potwarzach poſtąpili Kalwiniſtowie, gdy rozgłoſili, iż w Monachium Jezuici nietylko Pannę zgwałcili ale nadto

i za-

i zaboystwo popełnili, ale i ta potwarz rozpędzona iest uniwersałem Nayiaśnieyszego Xiążęcia Elektora. Ciż Kalwinistowie roznieśli po świecie że dekretem Nayiaśnieyszego Króla Polskiego Stefana Batorego za cięszkie zbrodnie czterech Jezuitów na śmierć skazano w Krakowie, ale od tey potwarzy obronił Jezuitów tenże Nayjaśnieyszy Kròl Jmć, gdy za ich niewinnością wydał z swey Kancellaryi publiczny instrument za usilnym naleganiem Nayjaśnieyszego Arcy-Biskupa Elektora Moguńskiego, którego także tą potwarzą sięgali Kalwinistowie. Nakoniec rozgłosili że za radą i podnietą Jezuicką zabito we Francyi Nayiaśnieyszego Króla Jmci Henryka, ale napotym i sami wyznali, że to była daremna potwarz na Jezuitów, słowem mówiąc wszyscy Predykańci Kalwińscy po ambonach wołaią, iż Jezuici wszytkich zdrad i nieszczęśliwo-

wości są pierwszemi authorami. I niewątpię, iż ieśli się w tym zdaniu i postępku swoim nieposkromią, to w krótce nastąpi, iż odważą się niekiedy Kalwinistowie to ludziom wrażać, że Jezuici grzech pierworodny na świat wprowadzili, á na Sakramentalney spowiedzi radę dali Kaimowi, aby bratą niewinnego zabił, á Absolonowi aby Oyca własnego woiennym mieczém prześladował.

EKZAMEN

DZIEWIĄTEGO PRZYWILEJU Kalwińskiego.

4. SAm wyznaię, iż przywiley kłamania, i na innych potwarzy wkładania iest barzo dawny, i o nim często czyni wzmiankę pismo Swięte iak nowego, tak i starego Testamentu. To tylko niedola, że temu przywileiowi dwie rzeczy są na prze-

przeszkodzie. *Naprzód* to, iż ten przywiley nie od Boga, lecz od biesa iest pozwolony Kalwinistom, abowiem iako Bóg iest sam iedynie prawdziwy, ba sama prawda, iako *Joan: 14. v. 16.* czytamy: *ego sum via, veritas, & vita.* Ja iestem drogą, prawdą i żywotem; tak sam naypierwiey diabeł kłamcą iest, ba Oycem kłamstwa, iako *Joan: 8. v. 44.* Christus mòwi: *non est veritas in eo; cum loquitur mendacium, ex proprijs loquitur quia mendax est & pater ejus.* w Nim prawdy niemasz, bo gdy mówi kłamstwo z własnego mówi, iż iest kłamcą i Oycem iego. *Powtóre:* iż kłamcóm cięszka iest od Boga kara wyznaczona. O takiey *Prov: 12. v. 22.* czytamy: *abominatio est Domino labia mendacia* obrzydłością są Bogu usta kłamliwe. I niżey *cap: 19. v. 5. Qui mendacia loquitur non effugiet.* Kto kłamstwa mówi nieuciecze od karania. I znowu *Sap: 1. v. 11. Os quod*

men-

mentitur occidit animam. Ufta które kłamaią, dufzę zabiiaią.

5. Ztąd idzie, iż ci wfzyfcy, którzy tego używaią przywileiu nie Bożemi ale diabelfkiemi fą synami według flów Chryftufa Pana *Joan: 8. v. 44.* położonych: *vos ex Patre diabolo eftis, qui in veritate non ftetit.* Wy z oyca diabła iefteście, który niema prawdy. I takiemi synami diabła byli owi dwa ftarcowie, którzy przez kłamftwo i potwarz niewinną ofkarżyli Zuzannę o cudzołóftwo; tego oyca córką była żona Króla Egypfkiego, która czyftego Jozefa winnym cudzołóftwa ofkarżyła. Tym podobnemi byli i owi Faryzeufzowie, którzy o Janie Chrzcicielu mówili *dæmonium habet*, diabła ma, i o Chryftufie Zbawicielu nafzym: *ecce homo vorax, & potator vini, publicanorum & peccatorum amicus.* Oto człowiek obżarty i pianica, publikanów i grzefzników przyiaciel. Takiemi

na-

nakoniec byli ci Prorocy o których sam diabeł 2. *Paralip*: *18. v. 12.* mòwi, *egrediar & ero spiritus mendax in ore omnium Prophetarum ejus*, wynidę, i będę duchem kłamliwym w uściech wszytkich Prorokòw iego. Takiemi synami diabła żeby i Kalwiniſtowie dla swego przywileju niebyli, bać się tego barzo potrzeba.

ROZDZIAŁ X.

o Dzieſiątym Kalwińſkim przywileiu.

1. DZieſiąty Kalwińſki przywiley temi wyżey słowy wyraziłem. *Kalwiniſtowie mogą bez żadney winy nietylko Katolikòw adwerſarzòw swoich, ale nawet samych ſiebie wzaiemnie lżyć i przeklinać bez żadnego świątobliwości swoiey i zbawienia uſzczerbku.* Ten przywiley barzo

po-

podobny temu, który niedawno poprzedził, bo z tego zrzodła ma swoy początek, co i tamten, to ieſt od Diabła, i w tak gęſtym u Kalwiniſtów ieſt używaniu iak i tamten.

Jak *naprzód:* Kalwinſtowie lżą Katolików, iuż ſię tego świat cały naſłuchał, ſam onych nauczyciel Kalwin *in Antidoto Conc: Trid:* nazywa zwyczaynie Katolików: *ſtupidos, quiſquilias, aſinos, porcos, pecudes, craſſos boves, otioſos ventres, mendicabula, putrida cadavera, ſilicernia, blaterones, Patres cornutos, Tridentinam colluviem, exitialia monſtra, spurios, degeneres, meretricis filios, Chriſti hoſtes, Antichriſti legatos &c. &c.* głupiemy, oſłami, śmieciami, wieprzami, bydłem, grubemi wołami, prożnuiącemi brzuchami, włocengami, zgniłemi trupami, zgrzybiałością, bałamutami, Oycami rogatemi, Trideńſkim ſtękiem, ſzkodliwemi ſtraſzydłami, bękartami, odrodkami, synami nierzą-

rządnice, Chryſtuſa nieprzyiacielami, Antichriſta poſłami i innemi tym podobnemi zdobi tytułami, które z głowy takiego wyniknąć mogły Proroka, á co większa samych Swiętych z Chryſtuſem w Niebie króluiących nazywa *larvas*, *beſtias*, *carnifices*, larwami, beſtiami, katami, iakośmy wyżey tego dowodzili.

2. Kalwina wierny uczeń i nasladówca Gabriel Powelus *in libr: de Antichriſto* Papieża zowie, Boſkim nieprzyiacielem, Chryſtuſowym zdraycą, religii nieprzyiacielem, Biſkupem herezyi, kościoła zaboycą, pokoiu burzycielem, ſtekiem niezbożności, niewolnikiem czartowſkim i tam daley. Kardynałów ſzarańczą ſpuſtoſzenie przynoſzącą, Kanoników kłamcami, zabóycami, wſzytkich zaś ile ich być może, Katolików nazywa ſzatańſkiemi niewolnikami. Antichriſta ſługami i tam daley bez końca.

Ho-

Holender Kalwiniſta (swego abowiem imienia wſtyd mu było wyrazić) *in tertia defenſione Fœderatorum inferioris Germaniæ*, Króla Hiſzpań: Filippa zowie wydzieraczem i iawnym heretykiem, Arcy-Xiążąt Auſtryi wiarołomcami, Xiążeńcia Sabaudyi okrutnikiem, krzywoprzyſiężſcą, á Zygmunta Polſkiego Króla im podobnym czyni, wſzytkich zaś Katolików od Turków gorſzemi.

Jozef Skaliger także Kalwiniſta *in præfatione ad Joannem Druſium* Marcina Detriuſza wielce uczonego człowieka zowie błotem z gnoiem zmieſzanym, opętanym, miękiną nieumieiętności, śmieciſkiem, diabelſkim gnoiem, chrząſzczem, larwą, Antichriſtem, beſtyą, owſzem oſtatnim ze wſzytkich beſtyi, brzydkim niewſtydem, oſlem, i tam daley. Jak to za przywileiem sobie pozwolonym dowcipne są rozumy Kalwińſkie na obelgę ludzką.

3. Ale obaczmy *powtóre*: iak też Kalwiniſtowie tego przywileiu używaią i na przeciw samych ſiebie. Wſpomniony dopiero Skaliger, którego Kalwiniſtowie niby za bożka ziemſkiego maią, *in Elencho utriuſq; orationis Chronologicæ* arcy pięknemi zdobi tytułami Dawida Pareuſza w ſzkołach Kalwińſkich Teologii publicznego Profeſſora w Heidelbergu, nazywaiąc go ſzalonym, hardym, idiotą gnoie zbieraiącym, ogłoſicielem rzeczy próżnych, oſłem, obłudnikiem, kłamcą, i zmyſłów poſpolitych niemaiącym.

Ah gdyby kto z Katolików tak piſał naprzeciw któremu z Kalwiniſtów, czegoby oni nie wzruſzyli ale że Skaliger Kalwiniſta to uczynił, á to za rzadkim przywileiem religii swey pozwolonym, nienagannie to uczynił, owſzem nie za grzech i przeſtępſtwo ale za cnotę to mu poczytać należy. Jakoż i poczytaią Kalwiniſtowie, abowiem Franciſzek Gummarus Kal-

wi-

winiſta do pomienioney Xięgi Skaligera tę przyłożył przemowę, w ktòrey to wyraża: *tria potiſſimum in Scaligero admiranda eſſe, pietatem, doctrinam, candorem.* Trzem oſobliwie rzeczom w Skaligerze dziwować ſię należy, to ieſt pobożności iego, nauce, i ſzczéróści. Jakoż wſzytkie Skaligerowey pobożności, nauki, i ſczéróści znaki tam ſię znayduią, zkądeśmy niektóre wyczerpneli, i tu przywiedli.

Ale też i Pareuſz używaiąc tegoż przywileiu niemniey ſzanuie ſwego Skaligera, od którego tak pięknie był uczczony. Ten Pareuſz w liście ſwoim do pewnego przyiaciela danym *de Joſephi Scaligeri Elenchis Chronologicis* to wyraża: *elenchos illos eſſe inſanos, verrinos, maledicos, futiles, dicaces, impios, vanos, ridiculos, ſpurcos, oletis, ſtercoribus, ſterquilinis, latrinis, cloacis lutulentos, oleatos, plenos dicteriarum, proborum ſarcaſmorum, ſcommatum, aculeorum, coryban-*

tiasmorum, *helleborismorum & similium gryphorum*. Rachunek ów Chronologiczny iest szalony, kiernozi, przeklinaiący wiothły, swiegotliwy, bezbożny, pròzny, śmiechu godny, wszeteczny, prywetem, gnoiem, śmieciskiem, smrodliwym sciekiem oddaiący, i pełny łaiania, urągania, sznypek, żądeł, i innych tym podobnych rzeczy. I co Gummarus kandorem i szczérością nazywa w Skaligerze, to Pareusz *intemperiem arrogantiam*, *maledicentiam*, *tyrannidem atrocem*, *iniuriam & diras in sectationes interpretatur*, niepomiarkowaniem, złorzeczeniem, tyrannią okrutną, krzywdą, i srogim prześladowaniem nazywa. Komu tu proszę uwierzysz.

EKZAMEN

DZIESIĄTEGO PRZYWILEJU Kalwińskiego.

KTO z nas Katolików niebędzie zay-

zayrzał Kalwinom tego przywileiu? nam surowo *Math: 5 v. 22.* powiedziano: *Qui dixerit fratri ſuo fatue, reus erit gehennæ ignis.* Ktoby powiedział bratu swemu ſzalony, winien będzie ognia piekielnego. Dla czego nam Katolikom niegodzi ſię lżyć bliźniego, i niemoże bez winy ieden drugiego głupim, lub ſzalonym nazwać. I ktoby to uczynił bez kary niebędzie, bo będzie winien ognia piekielnego; Kalwiniſtom zaś nietylko takim obyczaiem, ale nie równie gorſzym lżyć wolno bliźniego, ponieważ samych ſiebie wzaiemnie nietylko głupiemy, ſzalonemi, ale nawet oſłami, opętanemi i tam daley, á to ieſzcze bezwinnie (iak sami rozumieią) nazywaią.

Ale rzeczeſz: czemuż tedy Kalwiniſtowie zowią ſię Ewangelikami, kiedy żyią podług przywileiu? á nie Ewangelij? Ewangelia grozi: *qui dixerit fatue reus erit gehennæ ignis,* ktoby powiedział ſzalony, godzien

dzien będzie ognia piekielnego, à Kalwiniſtowie niedbaią na te pogróżki. Lecz łatwa odpowiedź na to. Ewangelikami oni są nieuczynkiem ale ſłowem, aboteż Ewangelikami oni są w niektòrych tylko rzeczach á nie we wſzytkich. Czytaią w Ewangelij że Chryſtus był na weſelu w Kanie Galileyſkiey, i wino pił, że Judaſz miał swoie trzoſy, i zdradził Pana swego, że niewiaſta na cudzołóſtwie znaleziona kary wſzelkiey uſźła, że córeczka Herodiady piękie ſkakała na bankiecie, i w tym właśnie są Ewangelikami. Ale gdy w Ewangelij czytaią że Chryſtus dni cztérdzieści pościł, że umywał nogi uczniom swoim, że nocował na modlitwie, że tę modlitwę upadłszy na kolana odprawował, że krzyż noſił, iuż w tym Ewangelikami nie-są, ale Libertinami.

ROZ-

ROZDZIAŁ XI.
o Jedenaſtym Kalwiniſtów przywileiu.

1. JEdénaſty przywiley Kalwiniſtów ieſt taki: *Kalwiniſtowie mogą swoich Królów i Xiążąt świeckich ſkładać, wypędzać i zabiiać, kiedy ſię im tak będzie zdało.* Tak uczy Kalwin *in cap: 6. Dan:* piſząc, tak i uczeń iego Theodor Beza *Epiſt: 44.* tak i Dawid Pareuſz Rozdział trzynaſty liſtu Pawła Swiętego tłumaczący; tak nakoniec i Holender Kalwiniſta (który imie swoie utaił) w owey Xiążeczce, którey dał tytuł: *Fœderatorum inferioris Germaniæ defenſio tertia.* Słowa tych wſzytkich niżey położę.

Miedzy temi Pareuſz uſiłuie tego wielu probować racyami i przywodzi różne przypadki, w ktòrychby wolno było używać tego przywileiu, to ieſt kiedyby wolno było ſkładać, wy-

pędzać, i zabiiać Królów i Xiążąt świeckich. *Naprzòd*: kiedy ſtaią ſię tyranami. *Powtòre*: kiedy ſwych poddanych do bałwochwalſtwa przymuſzaią, to ieſt do Papieſkiey wiary iako on tłumaczy. *Potrzecie*: kiedy pod pretextem religii i sprawiedliwośći ſzukaią dobra właſnego. *Poczwarte*: kiedy obciążaią sumnienia poddanych. *Popiąte* kiedy są zaboycami iako Athalia, abo wſzetecznikami i gnuſnemi, iako Wacław, abo głupiemi iako Saul, abo niewiernemi iako niegdy Królowie Macedońſcy, abo też Papieżowi powolnemi iako Katolicy.

2. Tego przywileiu oprócz przypadków wyrażonych chcieli w Szkocyi użyć Kalwiniſtowie, kiedy Nayiaśnieyſzego Jakóba, który potym wielkiey Brytanij abo Anglij Królem był; ieſzcze w macierzyſtych wnętrznościach zoſtaiącego prędzey zabić uſiłowali, nim na świat wyſzedł. Ta rzecz wſzytkim wiado-

do-

doma, i sam pomieniony Król *in sua Monitoria Præfatione ad Imperatorem, Reges & Principes* tey powieści moiey świadectwo daie témi słowy. *Ego à Puritanis non solum à nativitate continuò vexatus fui verùm etiam in ipso matris utero propemodum extinctus, antequam in lucem editus essem.* Ja od Puritanów (tak się w Anglij Kalwinistowie zowią) nietylko od urodzenia mego prześladowany, ale nawet we wnętrznościach matki moiey pierwiey ledwo niezabity byłem, iak na świat wydany.

3. Ten Kalwinistów przywiley zasadza się na trzech osobliwie fundamentach, z których *Pierwszy* iest: że grzechy Kalwinistów niebywaią im od Boga przyczytane iako to wyżey z słów *Kalwina* ukazałem, Oczym czytay *tu w ósmym przywileiu pod liczbą 1. i w pierwszym tomiku moim w księdze 1. w części 1 Roz: 1.* są abowiem swym zdaniem od

ży-

żywota macierzystego Swiętemi, i dziedzicami żywota wiecznego, zaczym żadne im grzechy by nayszkaradnieysze przeszkodzić niemogą do żywota wiecznego. z Czego idzie że i same zaboystwa Królów od nich wykonane za grzech im od Boga niebywaią poczytane, zaczym mogą Kalwinistowie dobrym i bespiecznym sumnieniem zabiiać Królów i Xiążąt swoich, i o to żadney przed Bogiem winy nielękać się. Strzeżcie się tedy od tych ludzi Nayjaśnieysi *Krolowie*, osobliwie strzeż się Nayiaśń: wielkiey Brytanij Królu, aby was iuż z macierzystego żywota szczęśliwie na świat wydanych Kalwińska ręka niepobiła, która niegdy Króla swego ieszcze na świat niewydanego zabić usiłowała.

4. *Drugi* fundament iest, że Bóg iest sprawcą i autorem wszytkich grzechów, i że żadnego Kalwinistowie niewypełniaią grzechu, chyba że ich Bóg do tego pobudzi i napędzi. z Czego idzie, że Bóg i same-

go zabóyſtwa Królów ieſt ſprawcą, i cokolwiek onych przez Kalwiniſtów ſtało ſię, te wſzytkie ſtały ſię za podnietą i ſprawą Bożą. Gdy tedy Kalwiniſtowie swych Królów zabiiaią, mogą zawſze dobrym ſumnieniem mówić, iż tego zabóyſtwa, nie oni authorami są, ale Bòg, że oni tylko są inſtrumentami woli Bożey, â Bóg ieſt takiego zabòyſtwa sprawcą i przyczyną oſobliwſzą, tak abowiem *lib: 1mo inſtit: cap: 17. § 5*, piſze Kalwin: *ego plus concedo, fures, & homicidas & alios maleficos Divinæ eſſe Providentiæ inſtrumenta.* Ja więcey pozwalam, że złodzieie, zabóycy, i inni złoczyńcy są inſtrumentami Boſkiey opatrzności. I niżey *cap: 18. § 1.* wyraźniey to kładzie: *inde colligimus ejus probationis, cuius ſathan & ſceleſti latrones miniſtri fuerunt, Deum fuiſſe authorem.* Z tego wnoſiemy, iż tego dźieła, którego bies i łotrowie inſtrumentami byli, Bóg

sam

sam był sprawcą. I tamże znowu: *Ergo quidquid agitent homines, vel ſathan ipſe, Deus tamen clavum tenet.* Zatym cokolwiek ludzie ba i sam bies czyni, tych wſzytkich rzeczy przy Bogu rząd i dyſpozycya. I tamże *w §ſie 2.* o Aſſyriiczykach tak piſze: *unde apparet certâ deſtinatione Dei fuiſſe impulſos.* z Czego ſię pokazuie, iż ich pewne zrządzenie Boſkie przymuſiło to ieſt do zdzierſtwa, i zabòyſtwa.

5. *Trzeci fundament ieſt,* Ze Kalwiniſtom wolno naśladować uczynku tych, którzy dawniey swych Kròlów abo złożyli, abo zabili, iako Dawid Pareuſz Kalwiniſta na mieyſcu wyżey odemnie cytowanym dowodzi, gdzie ròżne namienia przykłady abo z Króleſtwa wypędzonych, abo zabitych Królów, iednych dla tyrannii, drugich dla zabóyſtw, innych dla niepowściągliwości lub gnuſności; innych dla różnych tym podobnych przyczyn.

czyn. Z czego pewnie wnoszą, że to wszytko i teraznieyszych czasów iest wolno Kalwinistom. A ieśliż według swego przywileiu wolno iest Kalwinistom kłamać i potwarzać, zaczym łatwo oni znaydą pretext, dla którego będą mogli mòwić, iż każdego z Królow slusznie abo z tronów swoich składadaią, abo zabiiaią.

6. *Czwarty fundament* iest, że Papież, iest Antichristem, à wszyscy Królowie i Xiążenta iemu posluszni są heretykami, bałwochwalcami. Tego pospolicie uczą Kalwinistowie iako wyżey powiedziałem, i z tego wnoszę, iż im wolno wszelką mocą i potencyą walczyć nietylko przeciw Papieżowi, ale nawet i przeciw iego adherentóm czyto Królom, czyto Xiążentom iakim. Dawid Pareusz o Papieżu tak pisze: *Christiani Reges & Principes debent resistere tyranidi Pontificiæ etiam gladio & vi.* Chrześciańscy Królowie i Xią-

i Xiążenta powinni opierać się Papieżowi nawet mocą i orężem. A o Królach i Xiążentach stronę Papieską trzymaiących dodaie: *subditi adversus superiorem magistratum se & veram religionē etiam armis jure defendere possunt, si aliter in conscientia incolumes esse non queant.* Poddani przeciw wyższey zwierzchności swoiey mogą siebie i prawdziwą religią swoię sprawiedliwie bronić orężem nawet, ieśli inaczey na sumnieniu wolnemi być niemogą; to iest, ieśli poddani Kalwinistowie maią zwierzchność nad sobą Katolicką, z którą iedno rozumieć niemogą, mogą przeciwko iey woynę toczyć, i mocą wolności sumnienia swego bronić.

7. W ten sens pisał pomieniony nieraz Holender Kalwinista w swoiey Xiążeczce, o którey wyżey wspomniałem: *an non potiùs Regem Hispaniæ, quia hæreticus notorius est, ex suo regno omnibus omnium Evange-*

li-

licorum viribus expellere oporteret? Jzaliż nie raczey Krola Hiſzpańſkiego, że ieſt iawnym heretykiem, z swego krόleſtwa wſzytkiemi wſzytkich Ewangelików ſiłami wypędzić należało? nazywa go heretykiem iawnym, że Katolikiem ieſt, i powagę Papieża utrzymuie. Zaczym podług zdania tego Holendra Kalwiniſty, wſzyſcy Królowie i Xiążenta, krórzy iedneyże są wiary z Królem Hiſzpańſkim mogą być z Króleſtw swoich wygnani od Kalwiniſtów, á ktoż z nich beſpiecznym będzie?

8, w Toż samo zmierzaią i samego Kalwina ſłowa, które *in cap: 6. Dan:* piſząc wyraził: *Principes terreni ſi contra Deum ſe extollunt, sua ſe ipſi potentiâ privant, imo verò indigniſſimi sunt, qui hominum cetu ac numero reponantur. Potiús igitur illis eſt facies conſpuenda, quam ipſorum imperio obtemperandum, niſi omnem ſuperſtitionem extirpent, & funditus*

ditus tollant. Xiążenta ziemſcy że wy noſzą ſię nad Boga, sami ſiebie z swey mocy wyzuwaią, owſzem cale niegodni są i w zgromadzeniu liczyć ſię ludźkim. Zatym w twarz im raczey plwać należy, niżeli wypełniać roſkazy ich, ieśli wſzelkich zabobonów niezniosą, i do ſzczętu niewywrócą. W tych ſłowach przez zabobony rozumie Kalwin obrządki i ceremonie Katolickie, piſze abowiem przeciw tym Królom i Xiążentom Katolickim, którzy tych obrządków nieznoſzą. Zaczym z ſłów pomienionych Kalwina na utwierdzenie tego przywileiu to wnoſiemy, *naprzòd:* że Królowie i Xiążenta Katoliccy, ieśli nieznoſzą obrządków Katolickich, tym ſamym tracą panowanie i iurysdykcyą swoię. *Powtóre:* że ciż ſami niegodni cale są, którzyby liczyć ſię mogli miedźy ludźmi, czyli raczey godni są, ktòrychby z poſrzódka ludu wygładzono. *Potrzecie:*

że

że raczey twarz im uplwać á niżeli rofkazy onych pełnić należy. Niechże iuż obaczą Królowie i Xiążenta Katoliccy, czego fię od Kalwiniftów spòdziewać maią, to ieft, plwocin, rebellii, wygnania, i śmierci.

EKZAMEN.

JEDENASTEGO PRZYWILEJU Kalwińfkiego.

9 SKromnie to obiawię, co rozumiem. Gdy ten przywiley ftać będzie, niewiem kto z Królòw i Panów świata może być befpiecznym miedzy Kalwiniftami, abowiem ieśli kto z nich raz wpadnie w ieden z owych przypadków, któreśmy wyżey z nauki Pareufza Kalwinifty wymienili, iuż ieft na śmierć fkazany; abo też, co iafniey wyrażam, niech tylko z nich ktòrego ofądzą Kalwiniftowie za tyrana, zabóycę, wfzetecznika abo gnufnego, niewiernego-

go, á co naywiękſza za Papiſtę, iuż po ſławie, Królestwie i życiu iego.

Z czego kto ſłuſznie wnoſić niebędzie, że Henryk Król Francuſki zabity ieſt, abo z zdrady, abo przynamnie z życzenia Kalwiniſtów? był ten Król Katolikiem i teyże wiary i religii z Filippem Królem Hiſzpań: zaczym podług Hollendra Kalwiniſty. *Omnibus omnium Evangelicorum viribus ex regno Galliæ expellendus.* Wſzytkiemi wſzytkich Ewangelików ſiłami trzeba go było z Króleſtwa Francuſkiego wygnać. Nieznoſił obrządków i ceremonij Katolickich, ale owſzem ie utrzymywał, więc podług Kalwina: *privatus erat ſua iuriſdictione, indigniſſimus, qui hominum cœtu ac numero reponeretur, & facies illi potiùs conſpuenda, quam ipſius imperio obtemperandum,* wyzuty był z swey iurizdykcyi, i cale niegodny, któryby ſię miedzy ludźmi liczył; twarz mu raczey uplwać,

iak

110

iak rozkazom iego dosyć czynić należało. Adherentem był Rzymskiego Biskupa, i onego zwykł był nazywać pospolitym wszytkich Chrześcian Oycem, zaczym według Pareusza: *vi, gladio*, *morte coercendus*, orężem, mocą, ba samą śmiercią skarać go trzeba było.

10. Co gdy wszytko iest każdemu iawno, niewiem zkąd im to na myśl przyszło, że i mówią i piszą, iż nie oni są *K*rólow zabóycami, lecz Jezuici. Ale i w tym oni używaią swego przywileiu, to iest kłamaią, potwarzaią! ieśli bowiem zaniechawszy kłamstw i potwarzy o prawdę idzie, rzecz pewna, że *K*alwinistowie w tym punkcie winnemi, á Jezuici są niewinnemi. Tego obszernie dowiedli wielce uczeni ludzie Kortonus, Skribaniusz, Costerus, Gretserus, Andrzey Eudemon i inni. Ja to wszyto krótkiemi powtórzę słowy i pokażę ze trzech miar prawdę.

Naprzòd: swiadectwa samych Kròlòw. Co Jakób wielkiey Britanij o tym trzyma, całemu to ieſt iawno światu z iego przemowy którą na przeſtrogę napiſał Ceſarza, Królów, i Xiążąt, i o którey wyżey namieniłem. w Tey przemowie wiele piſze ò *K*alwiniſtach, z czego łatwo dochodzić, można, iakiego też ten *K*ról był zdania o *K*alwiniſtach tam *naprzód* mówi: że Kalwiniſtowie gorſi są od łotrów, łotrowie abowiem prywatnych ludzi, á ci samych *K*rólów zabiiaią. *Powtóre*: że iego ſamego w wnętrznościach macierzyſtych zoſtaiącego o trochę niezabili *K*alwiniſtowie. *Potrzecie*: że go bez przeſtanku prześladowali. *Poczwarte:* że barziey ich nienawidział, niż *K*atolików. *Popiąte:* że on oſobliwſzego dokładał ſtarania, aby *K*rôlewſtwo swoie oczyścił od herezyi *K*alwinſkiey. *K*ładę tu ſłowa *K*róla tego: *Præclara sané laus, præ-*

cla-

clarum encomium, quo Puritanos ornavi, cum me plus fidei, vel in efferis cum montanis, tum limitaneis latronibus, quàm in hoc genere hominum invenisse professus sim. Piękna zaiste pochwała, którąm ia przyozdobił Puritanòw (to iest Kalwinistów) abowiem że więcey wiary w dzikich, rozboynikach, którzy po górach, lub granicach, rozboie czynią, znalazłem, iak w tym ludzi rodzaiu, to szczérze wyznaię. I znowu: *ego a Puritanis non solùm a nativitate continuó vexatus fui, verùm etiam in ipso matris utero propemodum extinctus, antequam in lucem editus essem.* Ja od Puritanòw nietylko od urodzenia mego prześladowany byłem; ale nawet we wnętrznościach matki zostaiący ledwo nie zabity, nim wydany na świat zostałem. I więcey ieszcze: *ego in meo ad Filium libro acriús ac vehementiús in Puritanos quam Pontificios invectus sum.* Ja w moiey do syna pisaney Xiędze bar-

barziey na Puritanów naſtąpiłem, niż na Papiſtów, to ieſt Katolików. Nakoniec *mihi præcipuus labor fuit deiectos Epiſcopos reſtituere, & Puritanorum anarchiam expugnare.* Oſobliwſza dla mnie praca była Biſkupow zrzuconych na swe doſtoyności przywrócić, á Puritanòw zburzyć Anarchią.

11. To świadectwo Króla tego czytaiąc co innego proſzę wnoſić możeſz, iak to, że Kalwiniſtowie za zdaniem Króla tego są za łotrów gorſi, że na krew i życie Królów naſtępuią tak dalece, iż we wnętrznościach matek swoich nie są od nich bespiecznemi. Ale iak to Król przyznaie Kalwiniſtom, że są winni zabóyſtwa Królów, tak przeciwnie Henryk Kròl Francuſki na publiczney seſſyi senatu Parys: Jezuitów w tey mierze nie winnemi być ogłoſił w te ſłowa: *Quod de Pontifice maximo optimé sentiant, eumq; revereantur, id quoq; ipſe facio. At tamen*

non

non sum neſcius nihil ab illis ampliús de ſummi Pontificis poteſtate dici aut doceri quam reliqui Theologi, Catholicaq, docet Eccleſia. Neq; verò aliquid docent, quod Eccleſiaſtici mihi non tribuant, quod eſt tribuendum, nec unquam inventus eſt, qui ab iis necem Regum didicerit. Quare totum hoc, quod ijs obijcitur, nihil eſt. Jezuici że o naywyżſzym Biſkupie Rzymſkim dobrze trzymaią, i onego poważaią, temu nieprzyganiam, bo też i ia toż samo czynię. Niemogę iednak tego niewiedzieć, że oni nie więcey o powadze tego Biſkupa mówią i uczą nad to, co i drudzy Teologowie, i co Kościoł Katolicki uczy. Niczego także nieuczą, czegoby mi inni Duchowni nieprzyznawali, á przyznawać mi należało, i żaden ieſzcze nieieſt znaleziony któryby od Jezuitów nauczył ſię zabiiać Królów. Zaczym to wſzytko co im zarzucaią, za nic poczytam.

12.

12. A cóż proszę iawnieyszego powiedzieć się mogło za niewinnością Jezuitów? niech teraz mówią i świadczą Kalwiniſtowie, że Jezuici są zabóycami Królow, tylko niech to świadectwo Królewskie czytaią, á poznaią, iż to wszytko, co im zarzucaią, za nic Kròlowie poczytaią. Owszem niech z sobą znoszą i po równywaią dwòch Kròlòw zdania Henryka i Jakòba, á obaczą, iż Henryk Jezuitòw o zaboyſtwo Kròlow spotwarzonych niewinnemi czyni, i od włożoney oczyszcza potwarzy; á Jakób sam Kalwiniſtów o zaboyſtwo Królòw obwinia. Niech znoszą i poròwnywaią to, co oba czynili ci Królowie. Jakòb osobliwszey dokłada pracy, aby swe Królewſtwo oczyścił od Kalwiniſtòw, à Henryk co innego czyni z Jezuitami. *Naprzód:* bowiem wygnanych z Króleſtwa przywraca do wszytkich mieysc swoich. *Powtóre:* przywró-

conym sam się stał oycem i obrońcą. *Potrzecie:* w mieście nazwanym Flexia gdzie się sam urodził, swóy pałac na Collegium oddał Jezuitom, i fundusz nowy uczynił. *Poczwarte:* Pozwolił aby i na innych mieyscach nowe Jezuitów Collegia i Kościoły fundowano. *Popiąte:* Xiędza Kóttona Jezuitę za Kaznodzieię swego i spowiednika przybrał. *Poszòste:* swym kosztem Jezuitòw i zassał i osadził w Konstantynopolu dla nawròcenia pogan. *Posiódme:* Collegium Rzymskie znaczną iałmużną w potrzebie opatrzył. *Poosme:* Haniebną owę piramidę, która na hańbę Jezuicką wystawiona była w Paryżu, znieść do szczętu kazał. *Podziewiąte:* po śmierci serce swoie nieindziey lokować kazał, tylko w Flexyi w Kościele Jezuickim. ktoby proszę z Królow tyle uczynił Jezuitom, gdyby znał ich być zabóycami Królow?

13. Coż mówić o tych rzeczach, któ-

które się po śmierci tego wielkiego Króla działy iuż to przez owdowiałą Królowę, iuż to przez syna i następcę iego Ludwika, á z tych wszytkich rzeczy iawnie każdy pozna, że u nich i naymnieyszey o zabòystwo Królōw suspicyi na Jezuitów niebyło, abowiem *naprzód*: Xiądz Kottonus Jezuita iak był u dworu Królewskiego przed zabiciem Króla, tak i na potym wrócony do Oyczyzny u tegoż dworu zostawał i za życia pomienionego Henryka Kròla, i po śmierci iego, z roskazu Królowey wdowy, i syna następcy po Oycu na Tron, owszem tegoż syna Królewskiego nauczycielem był i spowiednikiem. *Powtòre:* z osobliwszą ceremonią oddano Jezuitom serce zmarłego Króla, aby ie według woli iego pochowali. *Potrzecie:* iż Ludwik wstąpiwszy po Oycu na Tron, wszytkie Jezuickie nietylko fundusze nowym potwierdził przywileiem, ale nadto i prace i nauki

uki pochwalił. *Poczwarte:* za powodem Króla tego, podobną pracom i naukom Jezuickim pochwałę, á niewinności ich dał świadectwo Arcy-Biſkup Paryſki á Konſyliarz iego Królewſkiey Mości. *Popiąte:* a że Jan Antoni Jowalinus Xięgarz Kalwiniſta paſzkwil rozrzucił na Jezuitów, publicznie w detencyą wzięty, i na wygnanie ſkazany ieſt.

14. Wſpomnione ludwika Króla diploma za Jezuitami w te ſłowa ułożone było: *Cum Henricus Magnus Dominus ac Pater noſter in obſequij ſui bonum, subditorumq; suorum commodum, utile ac valde neceſſarium fore judicaſſet Jeſuitas in regnum suum, terras & dominia introducere, ac ſtatuere, habitô cum Principibus conſanguineis noſtris, præcipuiſq; Regni Miniſtris maturô conſiliô, ex ipſorum judicio ac ſuo motu proprio, certâ ſcientiâ, plena poteſtate ac authoritate Regia eiſdem Jesuitis edictô lato*

Men-

Menſe 7mbri Anni 1603 facultatem conceſſit redeundi & habitandi in locis ac partibus præfatô edictô contentis, aljiſque poſtmodum literis ſuis concedendis. Quô edictô in Regio noſtro Pariſienſi Parlamento regiſtrato 2dâ Jan: Anni 1604. præfatus Dominus ac Pater noſter eiſdem Jeſuitis plurimas Regni hujus civitates inhabitandi poteſtatem fecit; quod quidem summa cum subditorum noſtrorum voluptate factum, & executioni mandatum eſt, qui in educatione filiorum suorũ ad pietatem junctô bonarum litterarum ſtudiô, quidquid optare potuiſſent, aſſecuti sunt, ac dicto Domino ac Patri noſtro adeo probati sunt, ut in ipſorum manus proprium cor deponere ſtatuerit. Quod quidem poſt ejus obitum ipſis traditum, & in Flexionum templum delatum fuit. Jdeo nequis voluntatem noſtram in dubium revocare poſſit, ex certa ſcientia noſtra, plena poteſtate, proprio motu, & authoritate Regia ob eaſdem rationes, quæ præ-

Prædictum Dominum & Patrem nostrum permoverunt, quæq; adhuc perseverant, præsentibus manu nostra subscriptis ex judicio dilectissimæ & honoratissimæ Reginæ Regentis matris nostræ, Consangvineorũ nostrorum Principum, ac præcipuorum Regni nostri Ministrorum laudavimus, confirmavimus, approbavimus, & ratam habuimus, laudamus, confirmamus, approbamus, et ratam habemus præfatorum Jesuitărum in hoc regnum nostrum, partes, terras, ac dominia nobis subdita admissionem. Ac quantúm opus est aut foret, denuo concessimus, ac permisimus, concedimus ac permittimus ipsis posse degere ac inhabitare, in quibus admissi sunt, aut in posterum admittentur, observando ea, quæ in præhabito Mensis 7mbris edicto Anni 1603. continentur, alijsq; literis ac ordinationibus à prædicto Domino & Patre nostro factis: quibus placet nobis, ac volumus eos uti ac gaudere, eadem ratione, qua ante

hac

hac usi sunt, ac modo utuntur ac gaudent. Præcipimus Consiliarijs nostris in curia Parlamenti, senechalchis, cæterisq; justitiæ administris, quorum opera requiretur, quatenus has literas nostras, ac Jesuitas integre pacifice ac perpetuò uti & gaudere curent &c. Co na Polski ięzyk tak wykładam:

Ponieważ Henryk wielki Pan i Ociec nasz na dobro posługi swoiey á na pożytek poddanych za rzecz użyteczną i barzo potrzebną osądził, Jezuitòw w Państwach, ziemiach i dzierzawach swoich osadzić, uczyniwszy poważną radę z Xiążentami pokrewnemi naszemi i innemi pierwszemi Królewstwa Ministrami, z ich rady, á własney chęci i pewney wiadomości, tudzież z zupełney władzy i powagi Królewskiey pozwolił tymże Jezuitom ediktem wydanym w Miesiącu Septembrze Roku 1603. wròcić się i przemieszkiwać na mieyscach w tymże edykcie

kcie wyrażonych i na innych w dalſzych liſtach Krolewſkich wyrazić ſię maiących. Gdy tedy wſpomnionym ediktem (á w akta Krolewſkiego Parlamentu naſzego dnia wtórego Stycznia Roku 1604. wpiſanym dał Jezuitom pozwolenie pomieniony Pan i Ociec naſz przebywać, przemieſzkiwać w wielu barzo miaſtach Krolеſtwa tego, i to pozwolenie do exekucyi przywiodł, naſtąpiła zatym wielka radość i ukontentowanie wſzytkich poddanych naſzych, ktorzy z czwiczeniem synow swoich w naukach złączonych z pobożnością, to wſzytko oſiągnęli, czego tylko żądać mogli, przez co tak ſię Panu i Oycu naſzemu pomienieni Jezuici zalecili, iż poſtanowił swe serce po śmierci w ręku ich złożyć. Jakoż to serce po śmierci iego do rąk ich oddane i w Kościele Jezuickim Miaſta Flexyi pogrzebione ieſt. Dla czego aby kto woli naſzey pod wątpliwość niepoddał,

z pe-

z pewney wiadomości á właſney chęci naſzey, tudzież zupełney mocy i powagi Królewſkiey, dla tychże samych przyczyn, które Pana i Oyca naſzego wzruſzyły, i ktòre do tychczas trwaią, teraźnieyſze diploma za rozsądkiem nayukochańſzey á czci naygodnieyſzey Krolowey Regentki i Matki naſzey, tudzież Xiążąt pokrewnych naſzych, i pierwſzych tego Krolewſtwa, Miniſtrow podpiſawſzy, iako raz pochwaliliśmy, wdzięcznie przyieliśmy, i potwierdziliśmy Jezuitow przywrocenie do Pańſtw, ziem i dzierzaw naſzych,tak i teraz powtornie chwalemy, wdzięcznie przyimuiemy toż samo onych przywrócenie, i ieśli tego potrzeba ieſt, aboli kiedy była, iako na nowo dopuściliśmy tego i pozwoliliśmy, tak i teraz dopuſzczamy, dozwalamy mieſzkać i przebywać Jezuitom na wſzytkich mieyſcach, dokąd są teraz i na potym będą przypuſzczeni, zachowu-

iąc

iąc to wſzytko, co ſię w wydanym w mieſiącu Septembrze Roku 1603. edikcie, i innych liſtach i poſtanowieniach od Pana i Oyca naſzego uczynionych, zawiera. Tego wſzytkiego poſtanowienia naſzego aby Jezuici tak teraz z radością używać mogli iako i przedtym używali, my chcemy i żądamy, á wſzytkim Konſyliarzom naſzym tudzież naſzego Parlamentu Senatorom, których na potym używać będą, przykazuiemy, aby ſię ſtarali, żeby Jezuici tey łaſki naſzey na piſmie sobie pozwoloney, zupełnie, spokoynie, i wiecznie używać z radością mogli &c.

15. To diploma Ludwika Króla Francuzkiego, naſtępuie teraz świadectwo Arcy-Biſkupa Paryſkiego Henryka Kondeuſza, które w te ſłowa ułożone było: *Cum poſt crudele in defuncti Regis Perſonam, quem Deus abſolvat, perpetratum Parricicidium, plurimi rumores in hac civitate Pariſienſi in summum Patrum So-*

cietatis JESU damnum disseminati sint, nos ejusdem Societatis honori ac famæ providere optantes, animadverso quod non aliunde quàm ex perverso ac inimico adversus dictos Patres animo hujusmodi rumores processerint, omnibus quorum intererit, præsentibus manifestamus, præfatos rumores meras esse calumnias & imposturas, malitiosé contra ipsos conquisitas & inventas in Catholicæ, Apostolicæ, & Romanæ religionis damnum, atq: prædictos Patres non modo penitus ab ejusmodi calumnia immunes esse, verúm etiam ipsorum Societatem tum propter piam vitam Ecclesiæ Dei maximè utilem, & huic regno valde proficuam. In quorum fidem &c. Co na polski ięzyk tak wykładam.

Gdy po okrutnym zabóystwie na osobie zmarłego Króla popełnionym, któremu niech Bóg miłościw będzie, wiele złych wieści rozeszło się potym mieście Paryskim na wielką Oycòw zgromadzenia Jezusowe-

go zgubę, my tegoż zgromadzenia ſławę i honor ratować chcący, poſtrzegſzy, że takowe wieści niezkąd inąd ſwòy początek wzięły, iak tylko z przewrótnego, á ku tym Oycom nieprzyiaznego animuſzu, wſzytkim do kogo będzie należało, donoſiemy, że iuż to przerzeczone wieści są ſzczerą zdradą i potwarzą złośliwie przeciwko nim uczynione, i wynalezione na ſzkodę Katolickiey Apoſtolſkiey i Rzymſkiey religii; iużto że pomienieni Oycowie przerzeczoney potwarzy nietylko podległemi nie są, ale nad to i to zgromadzenie i dla nauki i dla pobożnego życia wielce ieſt i Kościołowi Bożemu i temu Króleſtwu użyteczne.

16. Dołożę tu ieſzcze i dekret Parlamentu wydany na Jana Jowilana Kalwiniſtę i kſięgarza, który kſiążkę pod tytułem Anticottona, czyli paſzkwil ſkarzący Jezuitòw imieniem Kalwiniſtów o zabicie Króla rorzucił po Paryżu. Ten dekret te ſłowa zawierał.

Dictum habebitur ex consilij sententia audito super hac causa Procuratore Regio, quod ad reparationem eorum Casuum, qui fusiús in ipso litis instrumento continentur, Joannes Antonius Jovilanus damnatus est, ipsumq; damnamus ad mulctam honorariam foro faciendam ipso die fori, cum forum agetur, ubi nudato præter indusium corpore, apertoq; capite, flexis genibus, suspensa e collo reste, ac facem pondo duarum librarum manu gestans, alta voce ut exaudiri possit, renuntiabit quod sceleste & malitiosé per diversa hujus urbis loca proiecerit & sparserit folia, seu chartas impresas extractas ex libro quodam pernitioso & maligno, qui anticottonus inscribitur ad turbandam quietem publicam, excitandas turbas & seditionem in hac civitate movendam composito, quod fusiùs habetur in instrumento litis. Cujus facti petet a Deo, Rege, & justitia veniam. In ipsius autem præsentia prædicta folia seu chartæ frangentur,

&

dilacerabuntur. Inhibemus autem illi & interdicimus sub pœna capitis, ne ſimile quid committat in poſterum. Cæterùm ad quinq; integros annos Regni Galliæ exilio illum mulctavimus & mulctamus. Co po polſku tak tłumaczę.

Niech wſzytkim rzecz pewna będzie, że po wyſłuchanvm w tey ſprawie Prokuratorze Królewſkim za dekretem rady dla naprawy tego, co ſię obſzernie w pozwie opiſuie, Jan, Antoni Jowilanus ſkazany ieſt i onego ſkazuiemy na winę pienieżną ktòrą ſądowi wypłaci w dzień ſądowy i gdy ſądy agitować ſię będą; wtedy zatym z sukień do koſzuli obnażony, z odkrytą głową, i na ziemi klęcząc, powròz na ſzyi zawieſiwſzy, á w ręku swiecę od dwóch funtów trzymaiąc, głoſem wielkim, aby ſłyſzanym być mógł ſkarzyć na ſię oto będzie, że niecnotliwie i złośliwie po różnych miaſta tego mieyſcach rozrzucił kartelúſze drukowane wyię-

ięte z niektórey ſzkodliwey kſięgi titułem Anticottonus wyznaczoney, á do wzruſzenia publicznego pokoiu, wzbudzenia poſpòlſtwa i uczynienia w tym mieście buntu i rebellij złożoney, co ſię obſzerniey w pozwie opiſuie. Tego poſtępku ſwego proſić będzie odpuſzczenia u Boga, u Króla, i ſprawiedliwośći, w iego zaś przytomności pomienione karteluſze darte i ſzarpane będą z tym dla niego zakazem pod gardłem, aby w czaſie dalſzym co podobnego czynić neważył ſię. Naoſtatek na pięć lat wygnania z Królewſtwa Francuzkiego onego ſkazaliśmy i ſkazuiemy.

17. Z tych tedy powieści któreśmy przełożyli, te nader przeciwne ſobie wnoſzę propozycye. *Pierwſza*: Kalwiniſtowie uczą że Bóg ieſt ſprawcą i authorem zabóyſtwa Królów, Jezuici nauczaią, że nie Bóg tego złego ieſt autorem, ale sam diabeł według ſłów Chryſtuſowych, które

Jo-

Joan: 8. v. 44. czytamy: *homicida erat ab initio* zabóycą był od początku. *Druga:* Kalwiniſtowie mówią, że zabòyſtwa Królów im od Boga przyczytane być niemogą, dla czego dobrym sumnieniem mogą zabiiać Królòw; Jezuici zaś przeciwnych rzeczy i drugich uczą i sami ſię trzymaią. *Trzecia:* Kalwiniſtów oſkarza Król wielkiey Brytanji, że go chcieli w żywocie matki zabić, i dla tego czyni ich od łotrów gorſzemi, Jezuitów zaś od tey potwarzy broni Król Francyi i Nawarry Henryk, Królowa wdowa, Ludwik dziedzic i naſtępca na Królewſtwo, Arcy-Biſkup Paryſki, i cały nakoniec Parlament Paryſki, którzy uznaią ich nietylko niewinnemi, ale nadto Królewſtwu zgodnemi i użytecznemi. *Czwarta:* Kalwiniſtom dla potwarzy na Jezuitów rozrzuconey iść każą na wygnanie z Kròlewſta Francuſkiego iako niespokoynym i bunty wſzczynaiącym; Je-

Jezuitów zaś dla obyczaiów i nauki świątobliwey nietylko w tym kwitnącym Królewstwie zatrzymuią, ale codziennie po nowych coraz mieyscach funduią. I tego dosyć będzie rosądnemu czytelnikowi.

ROZDZIAŁ XII.

o *Dwunastym Kalwinistów Przywileiu.*

1. Dwunasty przywiley Kalwiński iest taki: *Kalwinistowie żadnym prawem Boskim i ludzkim nie są obowiązani, ale wolnemi są od wszelkiego iarzma i subiekcyi.* Ten przywiley większy iest od wszytkich innych, które poprzedziły, tego zaś ich przywileju dochodzić trzeba z tych fundamentów ich nauki, Dziesięć przykazania Boże nie są podobne im do zachowania. Prawo Moyżeszowe iest cale zniesione, á Chrystus prawa żadne-

dnego nieuſtanowił, ludzkie prawa żadnego na ludzie obowiązku niewkładaią, zaczym Kalwiniſtowie pod żadnym prawem nie są. I natym Kalwiniſtowie zaſadzaią wolność swoię Chrześciańſką, o którey Kalwin *lib: 3 inſtit: cap: 19* § *2do* tak mówi: *Chriſtiana libertas in tribus partibus ſita eſt Prima ut fidelium conſcientiæ, dum fiducia ſuæ coram Deo juſtificationis quærenda eſt, ſeſe supra legem erigant atq; efferant, totamq; legis juſtitiam obliviſcantur.* Wolność Chrześciańſka na trzech częściach oſadza ſię. *Naprzòd:* aby sumnienią wiernych, gdy ufności ſwego uſprawiedliwienia ſzukaią, nad wſzelkie ſię prawa podnoſiły, i wſzelkiey prawa sprawiedliwości zapominały. I niżey *sublatâ igitur legis mentione unam Dei miſericordiam amplecti convenit.* Zniożſzy tedy prawa wſzelkiego wzmiankę, samego ſię tylko miłoſierdzia Bożego chwytać należy. I w §ſie 4. tak piſze:

ſze: *conſcientiæ liberæ sunt a jugo legis.* Sumnienia są wolne od prawa, i w 7mym zaś §fie odrzuca wſzytkie prawa ludzkie, tak Kościelne, iako i ciwilne, które uczynione około rzeczy oboiętnych, i tak piſze. *Tertia* (inquit pars libertatis Chriſtianæ eſt) *ut nulla rerum externarũ, quæ perſe sunt adiaphoræ religione corã Deo teneamur quin eas nunc uſurpare, nunc omittere indifferenter liceat*, Trzecia prawi wolności Chrześciańſkiey część ieſt na tym, iż w rzeczach powierzchownych, które same z ſiebie oboiętne są, i żadnego przed Bogiem obowiązku na nas nie wkładaią, żebyśmy ich raz używać raz nieużywać oboiętnie mogli. I z tego wnoſi że żaden nieieſt obligowany do praw ludzkich, które uczynione są o poſtach, i dniach Swiętych i tam daley.

Ten przywiley co do niezachowania praw ludzkich zaſadza ſię na dwôch rzeczach, *naprzòd:* na tey: iż

iż nauczaią Kalwiniſtowie, że naywyżſzy Biſkup Rzymſki ieſt Antichriſtem, dla czego znoſzą wſzytkie Prawa od Papieżów uſtanowione, wſzytkie Kanony, i dekreta. *Powtóre*: na tey, że nie są powinni Kalwiniſtowie być poſłuſznemi Królom i Xiążentom, ieśli to roſkazuią, co ſię w piſmie Swiętym nienayduie, i przeto znoſzą wſzytkie prawa Ceſarſkie i Ciwilne.

Ekzamen

DWUNASTEGO PZYWILEJU Kalwińſkiego.

2. JAk mi ſię zda, ten przywiley ieſt właſny samym tylko ludziom niecnotliwym i rebellią wſzczynaiącym, którzy iako mówi S. Thadeuſz w liście swoim; *Dominationem ſpernunt, maieſtatem blaſphemant.* Panowaniem gardzą, maieſtat bluźnią

o któ

o których Paweł *Swięty*: *2. ad Tim: 13. v. 1mo.* tak piſze: *in noviſſimis diebus erunt homines ſeipſos amantes, elati, superbi, blaſphemi, ſuperioribus non obedientes, ingrati, ſceleſti, ſine pace criminatores*, w oſtatnie dni będą ludzie sami ſię miłuiący, hardzi, pyſzni, bluźnierce, ſtarſzym niepoſłuſzni, nie wdzięczni, bez pokoiu, potwarcy. I niżey: *Quemadmodum Jannes & Mambres reſtiterunt Moyſi, ita & hi reſiſtunt veritati.* A iako Jannes i Mambres przeciwiliſię Moyżeſzowi, tak i ci sprzeciwiaią ſię prawdzie.

3. Katolicy nieużywaią tego przywileiu, ale raczey przeciwnie czyniąc są poſłuſzni swoim zwierzchnościom tak Koscielney, iako i świeckiey, abowiem *Deuth*: *17. v. 12* napiſano ieſt: *Qui superbierit, nolens obedire ſacerdotis imperio, ex decreto judicis morietur.* Ktoby ſię w pychę podnioźſzy niebył poſłuſznym roſkazowi Kapłana, ten z dekretu Sędziego umrze. A w nowym te-

ſta-

ſtamencie *Math:18.v.17.* Pan Jezus dodaie: *ſi quis non audierit Eccleſiam ſit tibi ſicut Ethnicus & publicanus.* Ktoby nieſłuchał Kościoła, niech u ciebie będzie iako poganin i publikan. I znowu: *Luc: 10.v. 16.* tenże Pan Jezus mòwi: *Qui vos audit, me audit, & qui vos ſpernit, me ſpernit.* Kto was ſłucha, mię ſłucha, á kto wami gardzi, mną gardzi. á Paweł Swięty *ad Romanos 13tio. v. 1.* imieniem Boſkim upomina: *omnis anima poteſtatibus sublimioribus subdita ſit. Non enim eſt poteſtas, niſi a Deo, itaq; qui reſiſtit poteſtati, Dei ordinationi reſiſtit.* Wſzelka duſza niechay będzie poddana wyżſzym zwierzchnościom, abowiem niemaſz zwierzchności iedno od Boga, przeto kto ſię sprzeciwia zwierzchności, sprzeciwia ſię poſtanowieniu Bożemu. I znowu *ad Hebr: 13. v. 17.* tož upomnienie ponawia: *obedite præpoſitis veſtris & ſubiacete eis,*

Bądź-

Bądźcie posłusznemi przełożonym waszym i podlegaycie im.

Konkluzya.

NIech tego iuż dosyć będzie o przywileiach Kalwinistów, z czego iuż znać możem, co zacz? i iacy są ludzie Kalwinistowie? *naprzód:* są od wnętrzności macierzystych Swiętemi. *Powtóre:* są Kapłanami Bożemi. *Potrzecie:* są pewni swego zbawienia i żywota wiecznego. *Poczwarte:* mogą rozeznawać Pismo Boże, które iest Kanoniczne? á które nieiest? *Popiąte:* w niczym błądzić niemogą i maią osobliwszą naukę, z Nieba sobie podaną, z tym wszytkim do niey nie są koniecznie przywiązani. *Po szòste:* maią swòy osobliwszy czyściec, który u innych piekłem nazywa się. *Posiòdme:* grzeszą á mianowicie kłamaią, potwarzaią, łaią, przeklinaią, á karze żadney niepodle-

legaią. *Podſme* mogą swych Panów i Królów zabiiać. *Naoſtatek:* Prawu żadnemu podlegli nie są. Cóż zatym idzie? oto! iż mogą niedbać i o Niebo przy tylu i takich przywileiach.

UKAZANIE

Rzeczy znakomitſzych, ktòre ſię w tym Tomiku znayduią.

DUSZE KALWINISTOW.

EUCHARYSTYA.

Grzech

GRZECH

KALWIN.

ci-

być może *znaydziesz to tamże pod liczbą 4.*

PISMO S.

Część 2. Ze w nim Kalwinistowie przez wnętrzne Ducha S. świadectwo rozeznawać mogą, ktòre są Księgi Kanoniczne? á ktòre nie? *udaią to oni fałszywie w Roz. 4. pod licz. 1, i 2.*

Zbiia się ten fałsz *tamże od liczby 3. aż do końca.*

PLESSEUSZ KALWINISTA.

Część 2. Jak dobrze Pareusza w kłamstwie naśladuie *obacz tego w R. 9. pod liczbą 2.*

POWELUS KALWINISTA

Część 2. I ten iak dobrze kłama *szukay tego w Roz: 9. pod liczbą 2.*

Jak lży Papieża i innych Katolików *znaydziesz tamże w R. 11. pod liczbą 2.*

PRAWO.

Część 2. Ze nieiest prawo Boże podobne do zachowania zle uczy tego Kalwin *w Roz: 6. pod liczbą 12.*

Jak się i ten fałsz zbiia *obacz w 2 Tomiku moim w Części 2. Roz: 3.*

SPRAWY.

Część 2. Ze sprawy Kalwinistów są szpetnością i samym grzechem śmiertel-

tel-

telnym *obacz tego, w R. 2. pod liczbą 4.* Także *w R. 6. pod liczbą 11.*

SWIĘCI.

Część 2. Ze oni są larwami, bestyami, katami zle tego uczy Kalwin *w Rozdz: 6. pod liczbą 9.*

WIARA.

Część 2. Ze wiarę według Kalwina samym tylko przeznaczonym Bóg daie *czytay otym w R. 3. od liczby 3.* Także *w R. 6. pod liczbą 12,*

Iż wiary raz nabytey żaden utracić niemoże uczy i tego Kalwin, ale się to zbiia *tamże pod liczbą 5. od tego mieysca powtóre.*

Ze się samą wiarą człowiek usprawiedliwia uczy i tego Kalwin, ale się i to zbiia *tamże.*

Ze kto ma wiarę, ma też o niey pewność według Kalwina, *tamże.* O tym wszytkim *czytay w 1. Tomiku moim Księgę 1. Część 1. Roz. 5.*

Ze w wierze Kalwiniſtowie błądzić niemogą obacz tego Kalwińskiego błędu *w R. 5. pod liczbą 3.*

Zbiia się ten falsz *tamże od liczby 4.*

Bibl. Jag.

BIBLIOTHECA JAGELLONICA

Biblioteka Jagiellońska
stdr0026152